

GAZETA Współczesna

TYDZIEŃ

DZIENNIK
REGIONALNY
Białystok
Ełk
Giżycko
Łomża
Olecko
Suwałki
21-23.11.1997
Cena 90 gr
Nr 226
(13880)
Nakład
55 000 egz.

Kobiety zeszły z drzewa

Gdy szczepy w Nowej Gwinei
toczą między sobą wojnę, kościół
misyjny pustoszeje. Wojna trwa,
to nie przychodzą do kościoła.
Misjonarz ma wtedy więcej cza-
su na modlitwę, kontemplację i
rozważania. I czeka. Jak skończy
walczyć, to przyjdą.

AGNIESZKA ŻERO

Ojciec Adam leży w białostockim szpi-
talu. Trafił tu bezpośrednio z misji. W
Nowej Gwinei spędził 14 lat. Kręgosłup
mu się zbuntował i zmusił do leczenia.
- Myślę, że niedługo tam wrócę, nie zdą-
żyłem nawet się pożegnać, wyjechałem
bez bagażu, z podręczną torbą - mówi.
- Tak, mam nadzieję, że tam wrócę.
Dlaczego? Wzrusza ramionami. Kto to
wie dlaczego, jak wyjaśnić w kilku sło-
wach, co to jest powołanie. Działalność
misyjna to świadectwo czynu. Jak oddać
to słowami?

Już nie jedzą ludzi

Brat Marian pomaga sobie obrazem. Z
Nowej Gwinei wrócił 11 lat temu. Spę-
dził tam 10 lat. Przywiózł slajdy. Obraz-
ki, które wywołują słowa, układają się w
historijkę, łańcuch zdarzeń...

Do Nowej Gwinei trafił w 1974 roku,
na rok przed odzyskaniem przez Nową Gwi-
nęę niepodległości. To ważna data, choć
by dlatego, że od tej pory kanibalizm jest
karany. A na rok przed odzyskaniem nie-
podległości jeszcze był możliwy.

- Widziało się tu i ówdzie ogniska i
ludzkie kości, czy ktoś kogoś zjadł?
Być może - uśmiecha się misjonarz.

A ojciec Adam pytany o kanibalizm wśród
mieszkańców Nowej Gwinei zazwyczaj
odpowiada, że „właśnie jak wyjeżdżał, zja-
dali ostatniego człowieka”.

Na slajdzie chłopak stoi w rzece. Woda
sięga mu nieco powyżej kostki. Z dna
wyrasta ściana zieleni, niemal pionowo
wznosząca się góra. Brat Marian tłumaczy,
że to tylko tak niewinnie wygląda. W miej-
sku, gdzie stoi chłopak jest płytko, ale już
krok dalej może być tunel wodny. Jak się
wpadnie, to koniec. Tubylcy, jak nie zna-
ją dokładnie terenu, przy przechodzeniu
przez rzekę obwiązują się łańcami. Z nie-
spodziankami rzek górskich miał do czy-
nienia już na początku swojego pobytu.
Szedł z chłopcami z wioski, nagle na
środku rzeki zatrzymali się.

- Patrz jakie ładne ptaki - pokazali
ręką w górę.

Zapatrzył się na te ptaki, a gdy się obej-
rzył chłopców już nie było.

- Przestraszyłem się, ale bałem się
ruszyć z miejsca, pomyślałem, że wpa-
dli w tunel - wspomina. - Byłem pewien,
że to już koniec ze mną.



Z okazji święta tubylcy stroją się zgodnie z tradycją i zwyczajem

Tylko jak wrócić do wioski. Zarabiać.

- Zarabiali lekarza, który przejechał
świnie, co prawda później go oplakali,
ale w pierwszym odruchu zabili, to co
dopiero mnie, jak wrócę bez dzieci
- opowiada.

Chłopcy jednak stali na wzgórzu w
pewnej odległości od niego i zaczęli
go wołać i śmiać się, że tak go nabrali.
Okazało się, że krok dalej był niewiel-
ki tunel, a pod wodą jezioro, przepły-
nęli, gdy zapatrzył się na ptaki. Wróci-
li po niego i przeprowadzili bezpiecznie
na brzeg.

Innym razem najadł się strachu, gdy pół
wioski ruszyło na niego z dzidami. Po-
malowani jak na wojnę, uzbrojeni. Szedł
do wioski, a tu nagle zgraja biegnie i
krzyczy. A na początku jeden z maczetą.
Już się zamachnął, by ściąć głowę...

Ciąg dalszy na str. 16.

Poprzedni parlament uchwałiał ustawy nie licząc się z możliwością ich finansowania

Na papierze wszystko grało

Rząd przyjął zasadnicze założenia do-
tyczące budżetu na 1998 r. Zakończyła
się jednocześnie pierwsza faza dysku-
sji nowego rządu nad odziedziczonym
po poprzedniej koalicji projektem przy-
szłorocznego budżetu. Rada Ministrów
przyjęła założenie, że deficyt budżeto-
wy w przyszłym roku wyniesie 7,7 mld
zł (1,5 proc. PKB) i będzie mniejszy
niż w br. (w założeniu 8,9 mld zł). Zda-
niem Leszka Balcerowicza, rząd pod-
jął istotną i odpowiedzialną decyzję
dotyczącą zmniejszenia deficytu finan-
sów publicznych.

Wpływy budżetowe nowy rząd oszaco-
wał na 128,9 mld zł, a wraz z prywatyza-
cją na 135,6 mld zł. W odziedziczonym
projekcie budżetu było to odpowiednio
126,7 mld zł i 133,2 mld zł. Wydatki bu-
dżetu nie powinny być, zdaniem szefa re-
sortu finansów, wyższe niż 143,3 mld zł.
W projekcie budżetu wydatki zamykały się
kwotą 141,4 mld zł. Balcerowicz potwier-
dził zapisaną w projekcie budżetu możli-
wość zmniejszenia inflacji, liczonej od gru-
dnia 1997 r. do grudnia 1998 r., do 9,5 proc.

Wicepremier przyznał, że w ostatnim okre-
sie działania poprzedniej koalicji parlament

uchwałiał ustawy nie licząc się z możliwo-
ścią ich finansowania. Spowodowało to
ujawnioną przez szefa Rządowego Centrum
Studiów Strategicznych Jerzego Kropi-
wnickiego sytuację, w której projekt budże-
tu w ogóle nie przewiduje finansowania wy-
datków związanych z kosztami wchodzenia
w życie nowych ustaw. Jest to ok. 1,5 mld
zł. Balcerowicz zapowiedział w związku z
tym, że budżetowi towarzyszyć będzie pa-
kiet ustaw i część niemożliwych do sfi-
nansowania zobowiązań budżetu państwa
trzeba będzie „odsunąć, odroczyć, a nie-
które anulować”.

(PAP)



Nowy konkurs
z supernagrodami.
Nagroda główna 5.000 zł
Sprawdź czy otrzymałeś
bezpłatną kartę
konkursową

Rajgradzka
amfetamina

■ str. 6-7.

Kadrowa
u grafologa

■ str. 6.

Między
nami - sutenerami

■ str. 6-7.

REKLAMA REKLAMA REKLAMA

Super Skóry

Odzież prosto od producenta

duży wybór

- kurtki damskie
- kurtki męskie
- kożuchy naturalne
- kożuszki ekologiczne
- płaszcze
- kamizelki

Suwałki dn. 22-23 XI 97 r.

(sobota, niedziela)

w godz. 9.00-18.00

Zespół Szkół, ul. Noniewicza 83

200259

Nauczycielska „Solidarność” o finansach oświaty

Lepiej dopiero za rok

W przyszłym roku może nastąpić drastyczne pogorszenie sytuacji finansowej w oświacie, ponieważ koalicyja SLD-PSL obniżyła nakłady na nią z 3,59 proc. do 3,27 proc. Produktu Krajowego Brutto – powiedział Stefan Kubowicz, przewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty NSZZ „Solidarność” podczas obrad sekcji, które odbyły się w czwartek w Katowicach.

Zdaniem nauczycieli-związkowców, ucierpią na tym nie tylko ich place, ale przede wszystkim szkoły; zarówno kuratorskie, jak i gminne.

Kubowicz powiedział, że zadłużenie oświaty może do końca br. osiągnąć kwotę 1 mld zł, a mimo to nałożono na nią nowe zadania, nie zabezpieczając na nie środków. Za takie „niewykonalne modyfikacje programu” Kubowicz uznał wprowadzenie obowiązkowej czwartej w tygodniu godziny wychowania fizycznego oraz planowane przez poprzedni rząd wprowadzenie przedmiotu wychowanie seksualne.

„S” nauczycielska jest zdania, że „edukacja jest inwestycją w przyszłość, zatem

muszą się na nią znaleźć pieniądze”. Tym bardziej że poprawa sytuacji oświaty była jednym z ważniejszych haseł wyborczych AWS.

Kubowicz powiedział: „Oczekujemy teraz od naszych polityków, że będą umieli tak poprawić przyszłoroczny budżet, żeby oświata nie znalazła się w gorszej sytuacji niż jest. A od 1999 r. spodziewamy się wyraźnej poprawy”. (PAP)

Minister operował

Wojciech Maksymowicz, minister zdrowia, przeprowadził rano w Instytucie Onkologii w Warszawie operację kręgosłupa pacjentki-anestezjologa.

Operacja była wcześniej zaplanowana i minister wyciął pacjentce zrosty na łukach kręgowych. Pacjentka była operowana przez Maksymowicza 15 lat temu. Maksymowicz uznał, że taką samą operację powinien przeprowadzić ten sam lekarz, nawet jeśli obecnie jest ministrem. Po operacji zapowiedział, po uzyskaniu zgody premiera, że nie zaprzestanie operować chorych w instytucie. (PAP)

KRÓTKO

BAGDAD USTĄPIŁ

Irak zgodził się na bezwarunkowy powrót inspektorów ONZ na teren swego kraju. Zgoda taka jest wynikiem rozmów rosyjsko-irackich – podano w czwartek rano w Bagdadzie.

AMERYKAŃSKIE SIEDMIORACZKI

W związku z pierwszym przypadkiem narodzin żywych siedmioraczek (w środę w USA) ginekolog Bernd Hueeneke z Kliniki Uniwersyteckiej w Hamburgu powiedział, że prawdopodobieństwo takiego wydarzenia – bez kuracji hormonalnej matki – wynosi 1:376 miliardów.

Ocecił on wagę siedmioraczek (od 1100 do 1500 gramów) jako stosunkowo wysoką. Za całkiem niezwykle uznał donoszenie takiej ciąży do 31. tygodnia. (PAP)

ZASTĘPCA GORYSZEWSKIEGO

Mieczysław Czerniawski, poseł SLD z Łomży, będzie jednym z czterech wiceprzewodniczących sejmowej Komisji Finansów Publicznych. Przewodniczącym został Henryk Goryszewski z AWS. (MK)

EKSPRESEM

● W czwartek rano, na ul. Parkowej w Białymstoku, kierujący fiatem 126 p stracił panowanie nad samochodem i zderzył się z polonezem. W wyniku wypadku kierowca fiata doznał obrażeń głowy.

● Na ul. Rolniczej w Giżycku nietrzeźwy mężczyzna, kierujący samochodem marki Fiat 125 zjechał na prawą stronę jezdni i potracił 75-letnią kobietę. Poszkodowaną z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu przewieziono do szpitala. (dona)

POGODA

W piątek i sobotę zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna w dzień od 0 do +2 stopni, minimalna w nocy od -4 do 0 st. Wiatr: słaby, w sobotę także okresami umiarkowany, wschodni i południowo-wschodni.

W niedzielę zachmurzenie przeważnie duże i na ogół bez opadów. Temperatura maks. w dzień od +1 do +3 stopni, minimalna w nocy od 0 do -2 st.

Nowe ustawy umożliwią skuteczną ochronę polskiego przemysłu

Celny parasol

Ponad trzy godziny trwała w czwartek w Sejmie debata nad ochroną polskiego rynku przed nieuczciwą konkurencją z zagranicy. Parasol ochronny mają stworzyć tzw. ustawy okołocelne. Ich uchwalenie umożliwi administracji polskiej skuteczną ochronę krajowego przemysłu, zgodną z umowami międzynarodowymi – przekonywał Miroslaw Styczeń (AWS) przedstawiając postom sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej.

Cztery pilne rządowe projekty tzw. ustaw okołocelnych uzupełniają Kodeks celny, wchodzący w życie od nowego roku. Wiążą się z dostosowaniem naszego prawa do norm obowiązujących w Unii Europejskiej. Są oparte na regulacjach Światowej Organizacji Handlu (WTO).

Ustawy te mają przeciwdziałać sytuacjom, gdy zagraniczni eksporterzy stosują nieuczciwe praktyki handlowe lub gdy przywóz określonego towaru wzrasta w sposób nadmierny powodując szkodę po stronie polskiego przemysłu. Jedną z najczęstszych nieuczciwych praktyk jest eksport towarów po cenach dumpingowych, czyli niższych od cen na rynku wewnętrznym eksportera.

Odpowiednie regulacje przewidują projekty ustaw: o administrowaniu obrotem z zagranicą towarami i usługami, o ochronie przed przywozem na polski obszar celny towarów po cenach dumpingowych, o ochronie przed nadmiernym przywozem towarów na polski obszar celny i o ochronie przed nadmiernym przywozem na polski obszar celny niektórych towarów tekstylnych i odzieżowych.

Wszystkie kluby parlamentarne opowiedziały się za przyjęciem tych projektów, choć zgłaszano zastrzeżenia.

Ochrona potrzebna jest zwłaszcza słabszym gospodarkom, takim jak nasza, jednak „nadmierna ochrona uniemożliwia restrukturyzację gospodarki, obciąża też społeczeństwo nadmiernymi kosztami” – powiedział Henryk Goryszewski (AWS). Jerzy Koralewski (UW) obawiał się zbyt

dużej ingerencji państwa w prowadzenie handlu zagranicznego.

Zdaniem Czesława Siekierskiego (PSL), niektóre środki ochrony rynku krajowego zawarte w projektach są nieskuteczne, skomplikowane i długotrwałe, zwłaszcza przy ochronie rynku rolnego.

W opinii Dariusza Grabowskiego (ROP), poprzednia koalicja rządząca już przed czterema laty powinna wprowadzić rozwiązania ustaw okołocelnych. Stwierdził, że projekty przedstawione przez poprzedni rząd są skopiowane z regulacji WTO. Dobrze, bo zbliżają nasze prawo do norm światowych, źle, bo nie uwzględniają specyfiki polskiej gospodarki – słabości administracji celnej i złego przepływu informacji. (PAP)

Targi w Rydze

Zdobyć Łotwę

W piątek, 21 bm., kończą się II Międzynarodowe Targi Ryskie, w stolicy Łotwy. Imprezę zorganizowała Polsko-Łitewska Izba Gospodarcza w Suwałkach, z której oferty skorzystało ponad 40 wystawców. W ich gronie znalazło się kilkanaście firm z naszego regionu.

W Rydze najwięcej stoisk jest z maszynami, artykułami spożywczymi i chemicznymi, sprzętem gospodarstwa domowego i meblami. W tym samym czasie w Ry-

dze odbywają się Międzynarodowe Targi Meblowe. Przez pierwsze dwa dni przeprowadzono co najmniej kilkadziesiąt rozmów z potencjalnymi partnerami, także z Rosji, Litwy, Estonii i Białorusi.

W tym roku obroty handlowe pomiędzy Polską i Łotwą przekroczyły 100 mln USD. Nasze towary cieszą się na tamtejszym rynku uznaniem. Mamy nadwyżkę eksportu (głównie artykuły chemiczne) nad importem. (m)

„Kocie oczka” pomogą kierowcy

Drogi po lustracji

Zakończono lustrację dróg woj. białostockiego. Prowadzili ją policjanci wraz z przedstawicielami zarządców dróg. W trakcie lustracji stwierdzono, że w wielu miejscach znaki drogowe zostały zniszczone lub skradzione. Na pewnych odcinkach brak jest oznakowania poziomego na drodze. W przypadku niektórych skrzyżowań postanowiono natomiast inaczej uregulować ruch drogowy.

– Generalnie mogę powiedzieć, że drogi w naszym województwie mają stosunkowo dobrą nawierzchnię i są dość dobrze oznakowane – powiedział nadkom. Józef Salomonowicz z wydziału ruchu drogowego KWP w Białymstoku. – W trakcie takich kontroli najczęściej okazuje się, że w wielu miejscach brak znaków. Są one niszczone przez wandalów. Ludzie również często kradną metalowe rurki, do których przymocowywane są tablice.

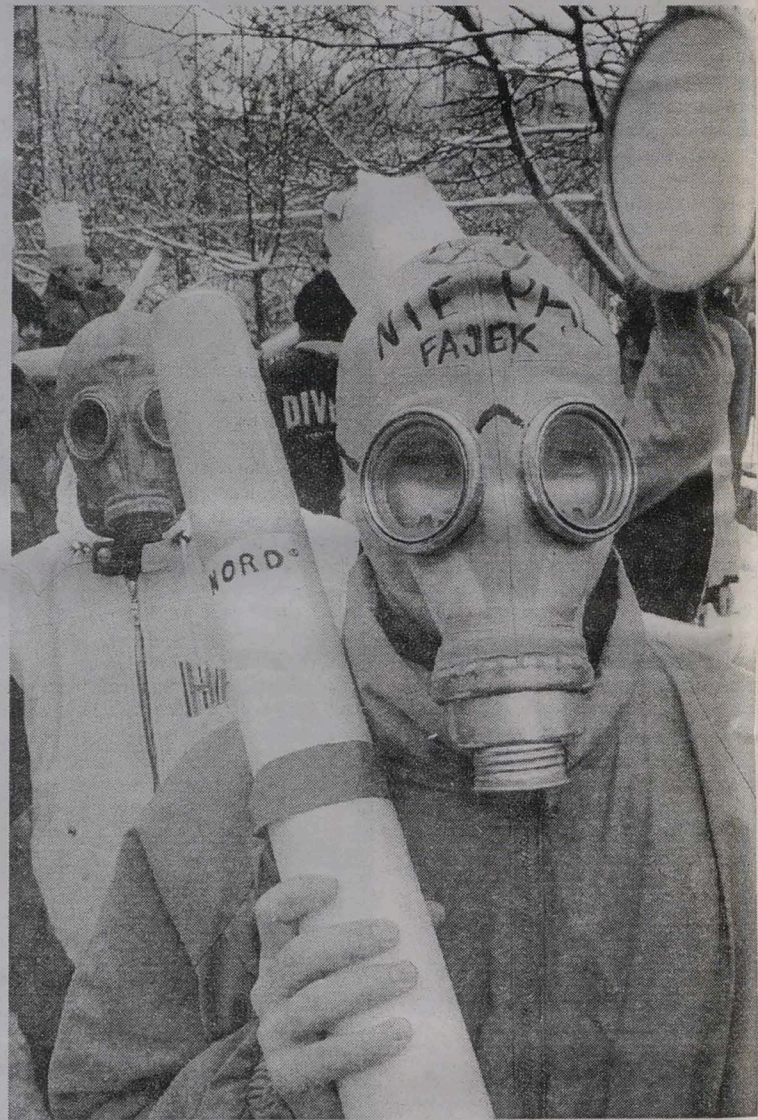
Trudno jest ustalić sprawców niszczących znaki. W ubiegłym roku z niezrozumiałych przyczyn ktoś kilkakrotnie zastawiał czarną folią znaki drogowe na drodze wiodącej z Fast do Dobryniowa. Zdaniem policji, często wandalowie nie zdają sobie sprawy z tego, że narażają życie i zdrowie zarówno pieszych, jak i kierujących. Znaki ograniczające prędkość sygnalizują prze-

cież jakieś przeszkody na drodze, również ważne są informacje o zakrętach czy pierwszeństwie przejazdu.

– Sporządzone zostały wnioski pokontrolne. Zarządcy dróg uzupełnią brakujące znaki. Gorzej będzie z poprawą nawierzchni jezdni. Wiadomo, że jest to kosztowne. Drogi są reperowane przez gminy i dyrekcję dróg publicznych w miarę posiadanych środków finansowych – mówi nadkom. Józef Salomonowicz.

Dużo pracy czeka zarządców dróg po nowym roku. Zgodnie z nowym kodeksem drogowym, który wchodzi w życie w styczniu, skrzyżowaniem jest także przecięcie się drogi asfaltowej z gruntową. Na każdym takim skrzyżowaniu trzeba będzie postawić znaki „droga z pierwszeństwem przejazdu” oraz „ustęp pierwszeństwa przejazdu”.

Wkrótce na trasie Białystok-Jeżewo w asfalt zostaną wtopione tzw. „kocie oczka”, czyli odblaskowe, szlifowane elementy z tworzywa sztucznego. Odbijając światło reflektorów, będą wyraźnie oznaczać krawędź jezdni. Jeśli zaś kierowca najedzie na nie, wydają charakterystyczny dźwięk. Zdaniem policji, „kocie oczka” znacznie poprawią komfort i bezpieczeństwo jazdy na wspomnianej trasie. (JG)



Ole, ole – papieros nie!

Miniony czwartek był Dniem bez Papierosa. Młodzież starszych klas dziesięciu białostockich szkół podstawowych wzięła udział w akcji „Rzuć palenie razem z nami”.

Ulicami miasta przeciągały barwne pochody młodzieży, z hasłami i transparentami antynikotynowymi, z pomysłowymi eksponatami, dowcipnymi planszami. Spie-

wano „ole, ole – papieros nie”, skandowano „Polska niepaląca”. W Młodzieżowym Domu Kultury odbyły się konkursowe prezentacje eksponatów, występy artystyczne, pogadanka prezesa białostockiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przeciwtynotoniowego – prof. Edmunda Kowala. (a)

Fot. A. Kardasz

Lizbonę warto odwiedzić

24 listopada, w stolicy Portugalii – Lizbonie dojdzie do seminarium pn. „Polska – państwo, które warto odwiedzić”. Wśród zaproszonych uczestników jest wojewoda suwalski, Cezary Cieślukowski.

Seminarium zorganizowało biuro rady handlowego RP w Lizbonie, Marka Kryńskiego, przy współpracy portugalskiej agencji rządowej do spraw inwestycji, handlu i turystyki. Seminarium ma charakter promocyjny, głównie polskich możliwości turystycznych.

– Wojewoda, zaopatrzony w odpowiednie materiały, zaprezentuje walory naszego województwa. Nie tylko związane z turystyką. Będzie też m.in. zachęcał tamtejszych przedsiębiorców do inwestowania w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej – poinformowała Agnieszka Cholepiak, rzecznik prasowy urzędującego jeszcze wojewody.

Latem br. Mazury i Suwalszczyznę odwiedził ambasador Portugalii w Polsce i troje dziennikarzy z tego kraju. (m)

Skończyć z partyjniactwem

Z Markiem Kempsem, przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, rozmawia Sławomir Raube

– Kilka miesięcy temu należał pan do głównych inicjatorów utworzenia nowej partii solidarnościowej. Dziś się rzadziej się pana wymienia w gronie głównych konstruktorów Ruchu Społecznego Akcja Wyborcza Solidarność. Stracił pan entuzjazm?

– Muszę zaprzeczyć. Entuzjazmu na pewno nie straciłem. Działania związane z tworzeniem nowej partii zostały zahamowane przez kampanię wyborczą, a później – przez przygotowywanie umowy koalicyjnej. To naturalne, że powstanie i rejestracja trochę odłożyły się w czasie. Myślę, że pierwsze spotkanie komitetu organizacyjnego – patrząc z formalnego punktu widzenia – odbędzie się za dwa, trzy tygodnie. A w jego skład wchodzić tak jak poprzednio. Działam teraz dokładnie tak, jak działałem przedtem, tylko przewagam moich kolegów polegających na tym, że oni są w parlamencie, a ja nie, ponieważ zostałem w Katowicach. Zrobiłem to zresztą z pełną premedytacją. Pomagam i Marianowi Krzaklewskiemu, i innym kolegom.

– Jeszcze niedawno pisało, że jest pan zainteresowany przewodnictwem nowej partii, czemu pan pyta przez dziennikarzy nie zaprzeczał. Jak jest teraz?

– Myślę, że szefowanie Ruchowi Społecznego AWS nie wchodzi w rachubę, ponieważ bardzo głęboko rozważam przyjęcie kandydatury na stanowisko wojewody katowickiego.

– A działalność polityczna i związkowa?

– To prawda, że byłem bardzo mocno zaangażowany w różne działania polityczne. Natomiast o jednym jestem mocno przekonany i o tym mówiłem ostatnio: od rozwiązania problemów Śląska zależy powodzenie tego gabinetu i tego układu politycznego. Na naszym terenie rozegrają się najpoważniejsze wydarzenia. To będzie, moim zdaniem, najistotniejszy teatr wydarzeń. A ja zdążyłem zaskarbić sobie pewien autorytet pracując tu przez ostatnie lata.

– Składano panu propozycje funkcji rządowych...

– Tak... Szczerze powiem, że były brane pod uwagę różne propozycje funkcji w Warszawie. Ale ja ich nawet zbyć poważnie nie rozpatrywałem, bo bardziej interesuje mnie, żeby zostać w Katowicach i zająć się problemem restrukturyzacji regionu.

– Co właściwie ma zmienić na scenie politycznej pojawienie się Ruchu Społecznego AWS?

– Myślę, że powinna zostać uporządkowana w ten sposób prawa strona sceny politycznej. Dziś mamy do czynienia z kilkudziesięcioma czy kilkunastoma ugrupowaniami. A chcielibyśmy bardzo, by pojawienie się Ruchu Społecznego tę stronę uporządkowało.

– Jak ma powstanie nowej solidarnościowej partii wpłynąć na porządek... Może być tak, że pojawi się kolejna formacja i nie się nie stanie.

– Jeżeli miało by to polegać na pojawieniu się jeszcze jednej formacji, to takie działania byłyby bezsensowne. Tu chodzi o pójście dalej niż to się stało w Komitecie Wyborczym AWS, gdzie mamy cały szereg ugrupowań, stowarzyszeń, fundacji itd. Teraz chodzi o to, by w jednej formacji zintegrować organizacje polityczne. Stąd idące w tym kierunku rozmowy Mariana Krzaklewskiego i nasze z liderami partii politycznych.

– W jakim kierunku?

– Żeby weszły one w skład organizacyjny nowej formacji politycznej.

– A zanosi się na to, że wejdą, przynajmniej niektóre...

– Są bardzo duże szanse. Trzeba będzie oczywiście przeprowadzić jeszcze wielogodzinne rozmowy z tymi ugrupowaniami. Ja osobiście jestem zwolennikiem rozwiązania, by nie pozostawiać ich na boku, ponieważ w pewnym momencie mogą one

zabierać Solidarności punkty, choćby w wyborach samorządowych. Zresztą, już teraz musimy się przygotowywać do wyborów lokalnych. Uważam, że powinien pojawić się jeden blok ugrupowań tworzących dzisiaj Akcję Wyborczą Solidarność. Najlepiej by było, gdyby wspólnych kandydatów wystawiała już nowa partia polityczna.

– Które z ugrupowań wyraziły gotowość przystąpienia do Ruchu Społecznego?

– Z tych trochę mniejszych: część Porozumienia Centrum, Ruch dla Rzeczypospolitej-OP, środowiska samorządowe z Ligi Krajowej, środowiska związkowe... – A ZChN?

– Z niższych szczebli dochodzą trochę inne głosy niż ze środowiska liderów. Myślę, że bardziej znaczące ugrupowania jeszcze się zastanawiają, ale czas jest nieuchronny. Członkowie tych ugrupowań są za utworzeniem silnego ugrupowania o charakterze chadeckim. Po prostu, czas skończyć z partyjniactwem. I wielu polityków zgadza się z taką koniecznością.

– Struktura organizacyjna jest przysiędzona? Co to będzie? Konfederacja?

– Raczej nie. Marian Krzaklewski mówi o tak zwanej partii jednolitej. Myślę jednak, że ta początkowa faza będzie taka, że do komitetu organizacyjnego będą mogli wejść również przewodniczący i prezesi poszczególnych ugrupowań, bo należy im dać czas na przemyślenie. Rok, półtora... Żeby mogli wejść w nową strukturę, zasymilować się, porzucić poprzednie ambicje swoich ugrupowań. Wtedy ta partia będzie oczywiście formacją o kilku frakcjach wewnętrznych, ale to całkiem normalne w porównaniu do tego, co się dzieje w Europie i na świecie.

– W dzisiejszej sytuacji politycznej RS AWS stanie się partią władzy. Ludzie mogą się więc pchać drzwiami i oknami ze względu na spodziewane profity. Jak uniknąć tej pułapki?

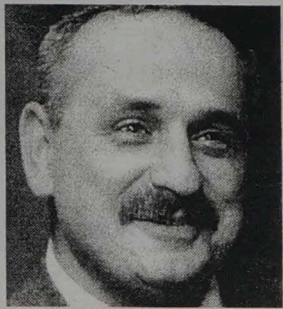
– Nie wiem, czy da się uniknąć takiej pułapki. Jest jasne, że rząd, jego AWS-owska część, potrzebuje teraz zaplecza politycznego, bo bez niego nie można długo funkcjonować. Nie wiem, czy łatwiej buduje się ugrupowanie, kiedy się jest przy władzy, czy w opozycji. Musimy się natomiast do działania w długiej perspektywie. Odbyły się wybory parlamentarne, niebawem wybory samorządowe, a później prezydenckie.

– Ruch Społeczny AWS deklaruje się jako partia chrześcijańsko-demokratyczna. Podobnie jak nowa partia Lecha Wałęsy. Trudno nie zapytać o relacje pomiędzy tymi formacjami...

– Dla wielu polityków powstanie partii Lecha Wałęsy było zaskoczeniem, tym bardziej, że mówił on, że jego partia powstaje, by wzmocnić AWS. Moim zdaniem partię zakłada się po to, by zdobyć władzę, to jest podstawowy cel. Myślę, że niechęć tuż po wyborach parlamentarnych zaczęły się wybory prezydenckie, a uruchomił to nie kto inny jak właśnie Lech Wałęsa.

– Jak pan to ocenia?

– Ten ruch oceniam niezbyt dobrze. Jeżeli rozpoczynamy od rywalizacji na prawicy, to może się to dla nas skończyć naprawdę bardzo źle. Nie wolno popadać w tryumfalizm w związku z zwycięstwem wyborczym.



KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Jak opłacałem szpiega Zachmatowa

Nikołaj Iwanowicz Zachmatow, który według „Życia” Wołka był rosyjskim agentem w Polsce, kosztował mnie 50 dolarów amerykańskich. Niby nie jest to dużo, ale transakcja miała miejsce w 1991 r., a wtedy to było pół mojej pensji. Suma niewyobrażalna. Szczególnie dla mojego pracodawcy, który nie dość, że nie chciał mi tych pieniędzy zwrócić, to jeszcze wziął i zbankrutował pograżając w niebicie „prężnie” rozwijającą się spółkę wydawniczą. Tak to rosyjski wywiad destrukcyjnie zadziałał na polską prywatyzację.

Zanim opowiem, jak sfinansowałem szpiega, podzielę się z państwem pewną refleksją. Refleksja dotyczy robienia nas w konia. Nas – czyli społeczeństwa.

Pojawił się ostatnio pewien problem. Dotyczy on występowania choroby „wściekłych krów” w Polsce. W niedzielę jednym z najważniejszych tematów serwisów informacyjnych był komunikat specjalisty-lekarskiego, że spżywanie wołowiny nie jest groźne, bo prątki jeśli w krowie występują, to w jej śledzionach i mózgu. Czyli spokojnie, bo kto by żarł śledzionę albo mózg? My jemy wołowinę z kością lub bez. Ale zaraz następną informacją, jaka się pojawiła, była o tym, że władze polskie zakazały importu z Belgii wołowiny, bo zdechła tam jedna wściekła krowa.

No to w końcu, jak to z tą wołowiną jest, bo w ciągu około 30 sekund podano dwie zupełnie sprzeczne informacje. Albo wołowina jest bezpieczna, a wtedy dopuścić nas do belgijskiego mięsa, albo nie jest i wtedy specjalista-lekarski zwyczajnie łże. W każdym razie ktoś społeczeństwo robi w konia.

A teraz wróćmy do naszych baranów czyli szpiegów. W 1991 roku pracowałem w ilustrowanym tygodniku „Plus”. Pracowałem – to zbyt duże słowo. Za pracę się płaci. A dyrektorzy wydawnictwa (z litości nie wymienię jego nazwy, gdyż kolejka na salę sądową jest i tak jest wystarczająco długa), które „Plusa” wydawało, dla swoich pracowników mieli w charakterze zapłaty wyłącznie dobre słowo. Znaczyło ono mniej więcej tyle: „róbta, róbta chłopaki, a my wam za to niebójtasie”.

Jak róbta, to róbta. Wymyśliłmy strategię pisma, a z niej wynikało, że najważniejsze dla Polski jest pisanie o naszych wschodnich sąsiadach. A najlepiej byłoby, gdyby to sąsiedzi w naszym piśmie pisali o sobie. Pojechałem więc na Wschód szukać pisarzy. Zaniośm mnie do Moskwy. Na przyjęcie dla zagranicznych dyplomatów. Raut był w polskiej ambasadzie. I tam zwerbowałem kilku dziennikarzy – niewykluczone, że również rosyjskich szpiegów. Przez tych Rosjan dostałem namiary na Nikołaja Iwanowicza Zachmatowa – wtedy bodajże radcę handlowego przy ambasadzie rosyjskiej w Warszawie.

Od razu uprzedzę polskie służby, że nigdy nie widziałem pana Zachmatowa na oczy, a co za tym idzie nie mogłem rozpoznać czy jest szpiegiem. Pieniądzy nie przekazywałem osobiście, tylko przez podstawione osoby. Niewykluczone więc, że miałem do czynienia z całą siatką szpiegowską.

Potem telefonicznie zamówiłem u Nikołaja Iwanowicza artykuł – zdaje się, że o stosunkach handlowych między Polską a Rosją. U innych też zamówiłem. Niektórzy napisali – m.in. Zachmatow. A jak napisali – trzeba zapłacić. Tego prostego faktu jakoś nie chcieli zrozumieć dyrektorzy wydawnictwa. Zaczęli mnie unikać, a jak już udało mi się ich przylać, niezmiennie powtarzali to swoje: „róbta, róbta, a my wam za to niebójtasie”.

Tymczasem szpiegzy zaczęli domagać się jeść. Czyli zapłaty za napisane artykuły. A szpiegzy jak wiadomo jedzą w dolarach. Skoro jednak „niebójtasie”, to niebójtasie. Wyjąłem ze swojego konta ostatnie dewizy, uleciało jak wspomnienie kilkaset dolarów i poopłacałem agenturę.

A potem zacząłem nachodzić dyrektorów po to „niebójtasie”.

Pierwszy na pytanie, czy dostanę swoje pieniądze odpowiedział krótko: „Dość, dość, możesz najwyżej w zęby”.

Drugi dyrektor zachował jeszcze resztki człowieczeństwa. Zapraszał mnie do siedziby firmy, która nomen omen omeściła się w budynku więziennym. Sadał w głębokim fotelu, a sam oddawał się zadumie, polegającej na melancholijnym patrzyeniu na kraty w oknach sąsiedniego oddziału dla przestępców. Nie wiem – może coś przeczuwał. Potem nagle zrywiał się, prosił, żeby chwilę poczekać, bo właśnie idzie po pieniądze dla mnie. Zazwyczaj wracał dopiero pod wieczór, zdziwiony, że jeszcze czekam. Zwykle się okazywało, że pieniądze owszem, były na koncie firmy, ale nie tyle długo,

żeby dyrektor zdążył je dla mnie pobrać.

Taka procedura powtórzyła się kilkakrotnie. Na tyle często, iż zdążyłem obliczyć, że pieniądze na koncie wydawnictwa przebywają nie dłużej niż dziesięć sekund. Któregoś razu, dyrektor jak zwykle wyszedł po pieniądze dla mnie, ale już nie wrócił. Zamiast niego pojawił się syndyk masy upadłościowej.

Syndyk miał propozycję. Zamiast pieniędzy gotowy jest mi zapłacić w naturze – czyli tym, co wydawnictwo podczas swego krótkiego istnienia wyprodukowało. Był to między innymi kilkudziesięciotysięczny nakład porad zdrowotnych jakiegoś szarlatana, też zresztą Rosjanina.

Za makulaturę podziękowałem. A dzisiaj żaluję, bo skoro Zachmatow został już zdemaskowany, to może wymieniliby moje pieniądze na cały nakład owych zdrowotnych porad.

W każdym razie informuję polskie służby specjalne, że szpieg Zachmatow siedzi u mnie w kieszeni. Mam jednak poważne wątpliwości, czy jakiegokolwiek polskie służby działają. UOP z pewnością nie. Tam się mieszczą teraz cztery redakcje. UOP-owska lewica redaguje „Trybunę” i „Nie”, prawica – „Życie” i „Wprost”. Jeśli więc mowa o opcji zerowej, to powiadam, że tam żadna opcja już nie pomoże. Tam trzeba wypalać napalmem. I zatrudniać od początku. Osoby, które nigdy w życiu nie miały ze służbami specjalnymi do czynienia. Wiem. Przez najbliższe dwadzieścia lat Polska będzie bezbronna. Ale jest przynajmniej szansa, że potem będzie miała sprawne służby specjalne. Teraz jest bowiem tak, że każdy może sobie od tajnych służb wykupić największe tajemnice państwowe. I za dwadzieścia lat też będzie mógł, jeśli będą pracowali tam ci sami ludzie.

KONRAD KRUSZEWSKI



Prawosławny biskup polowy WP abp Sawa z wizytą w USA

Dziesięć dni za oceanem

Na zaproszenie duszpasterstwa armii amerykańskiej z oficjalną wizytą do USA udał się w czwartek abp Sawa – zwierzchnik Prawosławnego Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. Towarzyszą mu dwaj księża kapelani oraz oficer z departamentu wojskowych spraw zagranicznych MON – poinformował mjr Jerzy Wiluk, szef sekretariatu Prawosławnego Ordynariatu WP.

W ciągu 10-dniowego pobytu abp Sawa najwięcej czasu spędzi w Chicago – głównym skupisku Polonii, w tym rów-

nież Polonii prawosławnej. Odwiedzi m.in. bazy lotnictwa i marynarki wojennej USA i znajdujące się tam parafie prawosławne. Abp Sawa, który jest też ordynariuszem prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej, odbędzie liczne spotkania poza wojskiem. 27 listopada, w Święto Dziękczynienia – wraz z amerykańskim biskupem prawosławnym Hiobem – odprowadzi nabożeństwo w charyzmatycznej katedrze pw. Świętej Trójcy. Ponadto wygłosi wykład nt. Kościoła prawosławnego w Polsce. W cerkwi św.

Jerzego poświęci ikonę Świętego Męczennika Gabriela i przekaze jej cerkwi fragment relikwii świętego, przywieziony z Białegostoku.

Amerykański Autokefaliczny Kościół Prawosławny liczy około 1 mln wiernych, skupionych w 11 diecezjach i 531 parafiach. W czterech monasterach przebywa stu zakonników. W armii amerykańskiej pracuje 18 prawosławnych kapłanów wojskowych. Łącznie z weteranami jest ich blisko 60.

(PAP)

PISZA W KRAJU

Zaledwie z czołówek gazet zniknął niejaki Afganów, gdy głośno stało się o jego kolegach po fachu. Ponownie sprawcą zamieszania było „Życie”, które w nr. 266 opublikowało listę rosyjskich dyplomatów w Polsce, zdaniem redakcji, trudniących się szpiegostwem. Wymieniono ponad 20 nazwisk. Tekst wywołał spore reperkusje.

Przedstawiciel rosyjskiego MSZ Giennadij Tarasow, podając oficjalne stanowisko resortu w sprawie artykułu powiedział, że jest to „kolejny odcinek szpiegowskiej opery mydlanej z udziałem Rosjan” w polskich mediach. (...) Tarasow dodał, że publikacja „Życia” świadczy o dążeniu „określonych sił” w Polsce do ochłodzenia stosunków między Moskwą a Warszawą przy pomocy „rosyjskiego strasaka”. Nie ma jednak tego złego, co by na dobre nie wyszło – powiedział Tarasow. – Nowe polskie władze, poprzez adekwatną ocenę artykułu, mogą potwierdzić deklarowane dążenia do rozwijania partnerskich stosunków z Rosją – informuje „Życie” w nr. 269.

Ze szpiegomanii, którą rzekomo uprawiają niektóre gazety, dworuje „Trybuna” (nr 269): Od kilku dni redaktor Wołek, znany specjalista od afer szpiegowskich, tropi, jak zwykle, agentów Moskwy. Różni ludzie, bardziej i mniej znani – publicyści i politycy – zastanawiają się, po jakie licho, ten zacny redaktor, znany z chorobliwej nienawiści do ludzi lewicy, upublicznił znaną i tak sprawę, że dyplomaci nie tylko reprezentują, lecz także informują swoje rządy o sytuacji w kraju swej akredytacji. Nie od wczoraj wiadomo, że co drugi, a czasem zaledwie co trzeci dyplomata – szpieguje. Tak robią Rosjanie, Anglicy, Amerykanie i – dodajmy bez bicia – Polacy. Ta prawda jest tak powszechna, że aż banalna.

Szpiegami nieszczególnie przejmując się również „Gazeta Polska” (nr 47). Wiadomo, że zawsze byli, są i będą. W swoim komentarzu Tomasz Sakiewicz zwraca natomiast uwagę na inny rodzaj zagrożenia: W Polsce jeszcze istnieje lobby prorosyjskie. Wiele polityków, którzy dzisiaj deklarują chęć przynależności do Paku Północnoatlantyckiego, do niedawna krytykowały ten pomysł, albo jawnie wspierały politykę rosyjską. Do dzisiaj w prasie pojawiają się wystąpienia antynatowskie.

Do dyplomatycznego szpiegostwa spokojnie podchodzi „Wprost” (nr 47): O szpiegach dyplomatów w Polsce nasz kontrwywiad wie (...) niemało. Jednak o wiele ważniejsze od ekspulsji zidentyfikowanych dyplomatów wywiadowców jest ich skuteczna kontrola. Dla Rosjan naprawdę cenni są natomiast Polacy zwerbowani przez rosyjski wywiad oraz osoby uznane przez nich za istotne źródła informacji. Ważniejsi od szpiegów dyplomatów są też wywiadowcy pierwszej linii – ulokowani w firmach handlowych, joint ventures, agencjach informacyjnych (nie tylko rosyjskich) bądź ośrodkach krajów powstałych po rozpadzie ZSRR. Skuteczność ich szpiegowania mierzy się możliwościami wpływu Rosji na polską politykę wewnętrzną i zagraniczną oraz życie gospodarcze.

„Przegląd Tygodniowy”, który nigdy nie ukrywał sympatii do ekipy, która właśnie opróżniła biurka i opuściła wygodne gabinety, ubolewa nad czystkami w Urzędzie Ochrony Państwa: W ciągu kilku godzin, w niebywałym pośpiechu, łamiąc obowiązujące prawo, nowa koalicja AWS/UW obsadziła swoimi ludźmi UOP. Wyrzucono wszystkich, którzy do tej pory zajmowali kierownicze funkcje, nie bacząc na kompetencje. Tak w centrali, jak i w delegaturach. Czystka odbywała się na zasadzie klucza politycznego – najważniejsze stanowiska w UOP objęli byli działacze NZS, KPN, WiP-u (...) Nowych szefów UOP łączy też niechęć – wielokrotnie deklarowana – do lewicy.

Może ta niechęć okaże się przydatna przy demaskowaniu szpiegów ze Wschodu?

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

SPIĘCIE TYGODNIA

„W UOP trwa czystka polityczna. W ciągu dwóch tygodni zwolniono kilkudziesięciu pracowników. Kiedy za mojej kadencji odchodził Gromostaw Czempliński, pozwiliśmy mu wydać pożyteczny bankiet w ośrodku UOP. Gdy zwalniano gen. Andrzeja Kapkowskiego najpierw kazano mu czekać półtorej godziny w korytarzu, a potem kazano złożyć dymisję.”

(Zbigniew Siemiątkowski, poseł SLD, były koordynator do spraw służb specjalnych)

„Czystki to robił Stalin. I postkomuniści doskonale wiedzą na czym polega czystka. Dlatego teraz nie można mówić, że AWS robi czystkę. My tylko porządkujemy państwo – w tym przypadku jedną ze służb państwowych.”

(Maciej Jankowski, członek władz AWS)

PRZEGLĄD KRAJOWY

Stop belgijskiej wołowinie. Po wykryciu pierwszego przypadku zapadnięcia na chorobę „wściekłych krów” w Belgii, władze polskie wydały zakaz importu bydła, wołowiny i przetworów wołowych z tego kraju.

Panika w Rudzie. W Rudzie Śląskiej pojawiły się ulotki ostrzegające przed spożywaniem wołowiny, w związku z „odkryciem” na Śląsku mięsa zakażonego chorobą „wściekłych krów.” Mimo że ulotki okazały się fałszywe, w mieście nikt nie kupuje wołowiny.

Masoni się stowarzyszili. Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował stowarzyszenie „Wielki Wschód Polski – pierwszy polski związek łóż masonerii francuskiej.

Deficyt bliski połowie. Na koniec października deficyt budżetowy wyniósł 5,73 mld zł. Jest to tylko 45,5 proc. deficytu planowanego na bieżący rok.

Inflacja w normie. Ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły w październiku o 1,1 proc. i były wyższe w porównaniu z październikiem ubiegłego roku o 13,1 proc. W założeniach budżetowych na bieżący rok planował inflację na poziomie 13 proc.

A płace wyższe. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne brutto w przedsiębiorstwach wyniosło 1226,24 zł i było wyższe niż we wrześniu o 4,5 proc. oraz wyższe o 20,6 proc. niż w październiku ubiegłego roku. Jeżeli uwzględni się dotychczasową inflację, okazuje się, że realnie płace wzrosły w ciągu 12 miesięcy o 7,9 proc.

Kolejny stan powodziowy. Na terenie województwa opolskiego ogłoszono stan pogotowia przeciwpowodziowego. Z prognoz wynikało, że stan Odry może się różnić od stanu krytycznego jedynie o 70 cm. Na szczęście woda zaczęła opadać.

Tylko na rok w kamazie. Rząd zadeklarował, że już jesienią przyszłego roku poborowi rozpoczną służbę wojskową skróconą do 12 miesięcy.

Naimski i Kurski już nie w ROP-ie. Przewodniczący ROP-u J. Olszewski wystosował do P. Naimskiego i J. Kurskiego



Ciała 35 obywateli Szwajcarii i Francuzki na stałe mieszkającej w tym kraju, którzy zginęli w zamachu w Luksoz, zostały w środę, 19. bm. późnym wieczorem przewiezione do Zurychu. Boeing 707 egipskich linii lotniczych z ciałami ofiar wylądował na lotnisku Zurych-Kloten tuż przed północą. Na zdjęciu: Trumny z ciałami ofiar masakry wystawione na lotnisku w Zurychu po północy w czwartek, 20. bm.

go list z zapytaniem, czy podtrzymują swoje członkostwo w ROP-ie. Adresaci na tak postawione pytanie nie odpowiedzieli. W związku z tym przestali być członkami partii.

PC straciło prezesa. Jarosław Kaczyński złożył rezygnację z funkcji prezesa Porozumienia Centrum. Nastąpiło to po tym, jak partia poparła rząd AWS-UW, a od głosu wstrzymali się właśnie Kaczyński i jego zastępca L. Dorn. Kaczyński kierował PC od momentu powstania. Jego następcę wybierze w styczniu zjazd partii.

Anestezjolodzy nic nie dostaną. Fiaszkiem zakończyły się rozmowy protestujących lekarzy z nowym ministrem zdrowia W. Maksymowiczem. Minister zapowiedział, że rząd nie jest w stanie w tym roku zrealizować placowych postulatów anezjologów. Obiecał podwyżki w roku przyszłym. Lekarze są rozżaleni. Nie wiadomo, czy i jakie formy protestu zamierzają podjąć.

Szpieczy do sprawdzenia. UOP sprawdzi prawdziwość informacji gazety „Życie” o domniemanym szpiegostwie dyplomatów rosyjskich w Polsce. Rzecznik UOP powiedział, że nie wiadomo, czy w tej sprawie był z urzędu jakiś przeciek.

Gielda dołuje. Warszawska Giełda Papierów Wartościowych zanotowała kolejny poważny spadek. Wartość WIG zmniejszyła się o 4,9 proc., WIG 20 o 5,7 proc., WIRR o 3,8 proc., a NIF o 2,5 proc.

Narodowy wystartował. „Nocą Listopadową” w reżyserii J. Grzegorzewskiego zainaugurowano nowy sezon odrodzonego po tragicznym pożarze Teatru Narodowego. Teatr spłonął 12 lat temu.

Krakowska mumia. W jednym z mieszkań w śródmieściu miasta odkryto zmumifikowane zwłoki 55-letniego mężczyzny. Zmarł on 4 lata temu. Przez ten czas nikt nie zainteresował się jego losem. Teraz dopiero zainteresowała się nim administracja budynku. Ciekawiło ją, dlaczego przez cztery lata nikt nie płacił czynszu.

(kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Policjanci aresztowali policjanta. 24-letni funkcjonariusz jest podejrzany o napad z bronią w rękę na stację benzynową przy ul. ks. Suchowolca. Do aresztu trafił też jego współnik.

Dwoje nastolatków zatrzało się śmiertelnie w garażu tlenkiem węgla wydobywającym się z rury wydechowej samochodu. Policja przypuszcza, że młodzi siedzieli w samochodzie w zamkniętym garażu i od czasu do czasu uruchamiali silnik, aby się ogrzać.

Nowym szefem delegatury UOP w Białymstoku został kpt. M. Minkiewicz. Dotychczasowy szef delegatury płk J. Borawski został odwołany. Minkiewicz jest z Zabłudowa. Ostatnio pracował w Suwałkach.

220. rocznicę powstania świętowało I Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza. Jubileusz, oprócz absolwentów, uświetniła obecność władz województwa, miasta i przedstawicieli kuratorium.

BOGUTY PIANKI

We wsi Kutylowo Perysie potężna eksplozja kompletnie zniszczyła dom. Wybuchła butla z gazem. Senior rodziny doznał poważnych poparzeń. Pozostałe pięć osób przebywających w budynku, na szczęście, nie doznało poważniejszych uszkodzeń ciała.

ŁOMŻA

Władzom wojewódzkim w ostatniej chwili udało się załatwić dodatkowe pieniądze na budowę szpitala wojewódzkiego. Istniała groźba przerwania tej inwestycji, gdyż w budżecie na przyszły rok nie było na nią pieniędzy.

SEJNY

Nowe pomniki postawione na grobach żołnierzy litewskich poległych w walkach polsko-litewskich w 1920 roku zostały poświęcone. Uroczystość poprzedziła msza święta.

TYTULATURA REGIONALNA

Rewolucyjna awaria walca parowego
Nie ma komuny, nie ma pieniędzy
Czeka nas piwny potop
Poród z prezesem
Nerwy zamiast spermy
Jądro kręci się szybko
Zostały problemy łóżkowe
Za jazdę rowerem trzeba słono płacić
Policja goni nowoczesność
Dlaczego nasi cienko przędą?
Dobra polska krew
Końska zimna krew
Wyswatać psa
Królik się nie myli

SUPRAŚL

23-letni mieszkaniec gminy pobli, zgwałcił i okradł mieszkającą również w tej gminie repatriantkę z WNP. Jest to ten sam mężczyzna, który w sierpniu usiłował zgwałcić dwie inne kobiety. I tym razem nie został zatrzymany, bo stwierdzono u niego zaburzenia psychiczne.

SUWAŁKI

Prokuratura postawiła suwalskiemu policjantowi zarzut konwojowania mercedesa, w którym przemycano papierosy wartości 500 tys. złotych. Sam przemytnik nie został zatrzymany.

W październiku średnie wynagrodzenie w przedsiębiorstwach województwa suwalskiego wyniosło 969,41 zł brutto i było o 3,5 proc. wyższe niż we wrześniu. Październik okazał się również dobry dla budownictwa, gdyż do użytku oddano 85,5 proc. mieszkań więcej niż przed rokiem.

WĘGORZEWÓ

Policja zatrzymała 45-letniego Jacka J. Jest on podejrzany o wyłudzenie haraczy od właścicieli sklepu i piekarni. Żądania finansowe przysyłał pocztą i w razie ich niespełnienia groził spalaniem budynków.

ZABŁUDÓW

Czternaścioro dzieci zachorowało na żółtaczkę w Zabłudowie. Drugie ognisko zakażenia ujawniono w Białymstoku w Szkole Podstawowej nr 2. Lekarze podkreślają, że z tak dużą ilością przypadków żółtaczki nie mieli jeszcze do czynienia.

ZAMBRÓW

Mieszkanca Szulborza Wielkiego została oskarżona o zamordowanie nożem męża. Oskarżona przyznała się do winy i wyjaśniła, że nie chciała męża zabić, tylko go ugodzić w rękę. Mąż i żona byli pod wpływem alkoholu. (kk)

Nadzwyczajny koncert kameralny

Shlomo Mintz w Białymstoku

Jeden z najznakomitszych skrzypków świata, Shlomo Mintz, wystąpi we wtorek, 25 listopada o godz. 19, w Filharmonii Białostockiej. W programie koncertu kameralnego, podczas którego artyści towarzyszyć będzie Itamar Golan – fortepian, znajdują się utwory Schuberta, Blocha i Ravela.

Shlomo Mintz debiutował na estradzie z orkiestrą Filharmonii Izraelskiej jako 11-letni chłopiec. Wkrótce po tym Zubin Mehta, znany jako odkrywca największych talentów wiolinistki światowej, zaproponował młodemu artyście wykonanie z tą samą orkiestrą I Koncertu skrzypcowego Paganiniego. Miał zastąpić niedysponowanego Itzhaka Perlmana. Był to

początek kariery Shlomo Mintza. W 1973 wyjechał do USA, by studiować w nowojorskiej Juilliard School of Music.

W wieku 16 lat zadebiutował w Carnegie Hall z towarzyszeniem Pittsburgh Symphony Orchestra. W roku 1977 wyruszył na swoje pierwsze tournée po Europie, rozpoczynając nie kończące się pasmo sukcesów u boku słynnych dyrygentów. Dokonał wielu nagrań.

Artysta gra na wspaniałych skrzypcach „Zahn”, wykonanych przez Stradivariusa w 1719 roku, a także na altówce Carlo Giuseppe Testorego z roku 1696.

A oto program koncertu: F. Schubert – Sonata nr 2, E. Bloch – Sonata nr 1, M. Ravel – Sonata i Tzigane. (a)

Koncert dobroczynny

23 listopada br. w Filharmonii Białostockiej odbędzie się koncert dobroczynny, który organizuje Prawosławny Ośrodek Miłosierdzia w Białymstoku przy ul. Lipowej 15 „b”. Koncert składać się będzie z dwóch części: muzyki cerkiewnej (śpiewać będą chóry młodzieżowe Hagia Sophia i Parafii św. Mikołaja w Białymstoku oraz chór Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego) i muzyki ludowej (śpiewać i grać będą zespoły: folkowy „Czeremska” z Czeremchy i pieśni ludowej „Małanka” z Bielska Podlaskiego). Całkowity dochód z koncertu przeznaczony zostanie na działalność charytatywną Ośrodka. Początek imprezy o godz. 17. (jc)

Jeziora bez dna

Ryby słodkowodne w zasadzie pochodzą z jezior. Karpie ze stawów hodowlanych. Jeziora są własnością ogólnonarodową, tak stanowi obowiązujące prawo. Jezioro można jedynie wydźwierać i czuć się jak na swoim. Czy to już przedsmak biznesu?

Przed przystąpieniem do przetargu o dzierżawę jeziora należy opracować biznesplan. Następny krok – złożyć ofertę do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Oferta powinna zawierać:

- imię, nazwisko i adres oferenta albo wyciąg z właściwego rejestru, jeżeli oferentem jest osoba prawna,
- dane, potwierdzone dokumentami, o sytuacji finansowej oferenta i rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej,
- założenia dotyczące sposobu prowadzenia gospodarki rybackiej (w postaci uproszczonego biznesplanu) na jezioro, ze szczególnym uwzględnieniem zarybiania oraz liczby zatrudnionych pracowników,
- udokumentowanie kwalifikacji i doświadczenia oferenta w zakresie prowadzenia gospodarki rybackiej lub deklaracje o zatrudnieniu osoby z takimi kwalifikacjami,
- proponowaną wysokość czynszu dzierżawnego ogółem w kwintalach pszenicy,
- proponowany okres dzierżawy, sposób zabezpieczenia rat czynszu dzierżawnego, deklarowany poziom nakładów inwestycyjnych i inne dokumenty.



Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić odpowiednią kwotę tytułem wadium. Np. za jezioro o powierzchni 60 ha – 700 zł.

Realia

Po wygraniu przetargu zostaje zawarta umowa na dzierżawę. Umowy dzierżawne w naszych realiach osadzone są w kodeksie cywilnym, a wydzierżawiającym jest Skarb Państwa. Przedmiot dzierżawy, jak już wspominałem, jest własnością ogólnonarodową. Co to oznacza dla dzierżawcy jeziora?

Z powierzchni lustra wody, w myśl ustawy Prawo Wodne, może korzystać każdy: pływać kajakiem i żaglówką, wysypać nieczystości do jeziora, żeglować statkami białej floty, załatwiać potrzeby fizjologiczne wprost do jeziora, budować hangar na sprzęt pływający, pomost itp. itd.

Pan minister od przyrody i ochrony środowiska, działający w imieniu RP i dla jej dobra, na wydzierżawionym jeziorze obejmuje ochroną prawną setki kormoranów. Jeden kormoran zjada dziennie ponad 0,5 kg ryb przedniego gatunku.

Uchwalona przez poprzedni parlament ustawa ujmuje jezioro jako „nieruchomość

rolną” i ustanawia podatek denny od nieruchomości rolnej, od powierzchni dna jeziora.

Ponieważ „nieruchomości rolnej” ogrodzić nie można, ani postraszyć owczarkiem, gdyż jest własnością ogólnonarodową, można jedynie postawić tablicę informacyjną. O rozmiarach kłusownictwa rybackiego można rzec bez rozwijania tematu „przemysł kłusowniczy ryb”.

Dzierżawca, zgodnie z prawem o powszechnej dostępności do wód i ustawie o rybactwie śródlądowym, może zażądać, by jego „nieruchomość rolną” strzegła Państwowa Straż Rybacka utrzymywana ze składek podatkowych. Pragmatycznie ujmując: jezioro w Suwalskiem jest około 1000, funkcjonariuszy PSR 14.

Podmiot dzierżawiący jezioro, by wyjść na swoje, koryguje biznesplan i podnosi ceny za prawo do wędkowania, czyli tzw. licencje wędkarskie.

Już obecnie za jeden dzień wędkowania na jeziorze dzierżawcy życzą sobie opłaty 15,00 zł.

Następnie dzierżawca rozważa zatrudnienie własnych strażników ochrony jeziora. Minimum trzech, by okrągił dobę strzegli „nieruchomości rolnej”. Skąd mają pochodzić pieniądze na apałę własnych strażników? Oczywiście, podnosi ceny zbytu ryb i w ten sposób... dojdzie do ciemnego tunelu.

Motywacja

Opłaty za dzierżawę jeziora są na poziomie cen lichwiarskich, obowiązują polityczne ceny pszenicy. Ceny detaliczne ryb słodkowodnych sięgnęły zenitu i są droższe od morskich. Licencje wędkarskie już teraz odstraszały wędkarzy. Coraz częściej wędkarze urządzają wyprawy na Bałtyk z wędkami po dorse; taniej i sukces pewny. Państwowa Straż Rybacka, jak ujęto w raporcie Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, „zajmuje się ściganiem dzieci i starców wędkujących oraz gnębieniem rybaków – pracowników legalnych dzierżawców jeziorowych nieruchomości”. Uzyskanie rekompensat od kłusowników można porównać do ubiegania się o Skarb Państwa odszkodowania za zniszczenia w rybostanie wyrządzone przez kormorany...

To jedynie fragmenty realnej rzeczywistości widzianej z poziomu lustra wody jeziora i prawa obowiązującego, jakie położył nam poprzedni parlament.

Jeżeli dodam, że dzierżawca rybacki „jeziorowej nieruchomości rolnej” jest podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą, to mój komentarz będzie bezsensowny.

Wydajność roczna z jeziora, liczona w kilogramach ryb na hektar, jest cyfrą magiczną i wynika z czynników, o których jedynie wspominałem. Wydajność kształtuje się w przedziale od 2 do 20 kg, w zależności od typu i położenia jeziora. Wydajność uzyskana z jednego hektara, pomnożona przez cenę zbytu ryb oraz zyski z uzyskanych licencji wędkarskich, są podstawą do założenia biznesplanu.

Według oceny przeprowadzonej przez pracowników NIK, pogłowię niektórych gatunków ryb w jeziorach suwalskich w ostatnich 3 latach zmalało o ponad 30 procent.

ANTONI REMIESZ

JESIENNY PREZENT NA ZIMĘ

Tylko do końca listopada masz szansę odjechać nowym samochodem za niezwykle atrakcyjną

cenę! Kup jeden z modeli Fiata: 126 elx Maluch lub Cinquecento Young, a w kieszeni

zostanie ci dużo więcej niż tylko kluczyki! **Dodatkowo, korzystając**

z naszej oferty, otrzymasz cztery opony zimowe ekstra.

Jak widzisz, Fiat dba o Twoje bezpieczeństwo

i... o Twoją kieszeń.



126 elx Maluch
11.450 zł



Cinquecento Young
18.250 zł



Ilość samochodów w ofercie ograniczona.

INICJATYWA DEALERÓW FIATA

FIAT

KONRYS

Białystok
ul. Zwycięstwa 8F
tel. (085) 51-63-64
51-64-44
fax (085) 51-34-98

POLMOZBYT

Białystok
ul. Zwycięstwa 10
tel. (085) 512-540
517-332

MOTOZBYT

Ełk
ul. Suwalska 77
tel. (087) 10-43-00
Suwałki
ul. Pułaskiego 4H
tel. (087) 676-950

Dzięki pomocy psychografologa szefowie firm minimalizują ryzyko zatrudnienia na odpowiednim stanowisku osoby nieodpowiedzialnej, powierzenia kasy hazardziste lub nałogowcowi

Kadrowa u grafologa

W Białymstoku mamy swojego psychografologa. Jerzy Trojanowski od bardzo dawna interesował się astrologią i psychografologią. To, co w młodości było tylko oryginalnym hobby, teraz, po ukończeniu studiów i kursów, stało się ciekawym zawodem. Okazuje się, że usługi, oferowane przez pana Trojanowskiego, są w dzisiejszych czasach bardzo poszukiwane i cenione przez klientów.

JANINA WERPACHOWSKA

Jakże często, podejmując decyzję o wyborze partnera życiowego czy zatrudniając pracownika – jeżeli jesteśmy szefem lub pracodawcą – kierujemy się pierwszym wrażeniem, intuicją, opinią znajomych. Niestety – równie często wybory te okazują się niefortunne. Czy psychografologia może stać się sposobem na uniknięcie rozczarowań w życiu prywatnym? Czy dzięki pomocy psychografologa możemy liczyć na to, że w naszej firmie pracować będą ludzie najlepsi, najbardziej kompetentni?

Już starożytni Chińczycy...

Są dowody, że już w starożytnych Chinach prowadzono badania nad relacjami między charakterem pisma a osobowością człowieka. Konfucjusz potrafił trafnie oceniać ludzi ze swojego otoczenia tylko na podstawie ich pisma. Wiedza ta dotarła również do Europy i trafiła na podatny grunt w starożytnej Grecji i Rzymie.

Pierwsze opracowanie na temat psychografologii – tak dzisiaj nazywamy tę naukę – ukazało się w XVII wieku. Jego autorem był profesor uniwersytetu w Bolonii, lekarz Camillo Baldo. Bolończyk, pisząc o zależnościach między charakterem pisma a osobowością człowieka, nie używał jeszcze terminu „grafologia”. Pojęcie to bowiem powstało dopiero w XIX wieku we Francji, a stworzył je duchowny Hippolyte Michon.

Czas, w których jako jedyne źródło poznania tolerowano „mędrca szkiełko i oko” zepchnęły niemal do podziemia te dziedziny wiedzy, które nie zawsze dają się racjonalnie wytłumaczyć. Astrologia, medycyna niekonwencjonalna, parapsychologia, a także psychografologia znalazły się poza nawiasem oficjalnej nauki.

A jednak nawet w najmniej przychylnych czasach ludzie, parający się „wiedzą tajemną” nie przerywali swojej działalności. Mało tego – w głębokiej konspiracji korzystali z ich usług wielcy tego świata, poszukujący pomocy przy podejmowaniu ważnych decyzji strategicznych i politycznych. Oto przykład z naszego podwórka: Józef Piłsudski był klientem krakowskiej wórkki i grafologini, Gizeli Wiśniarskiej.

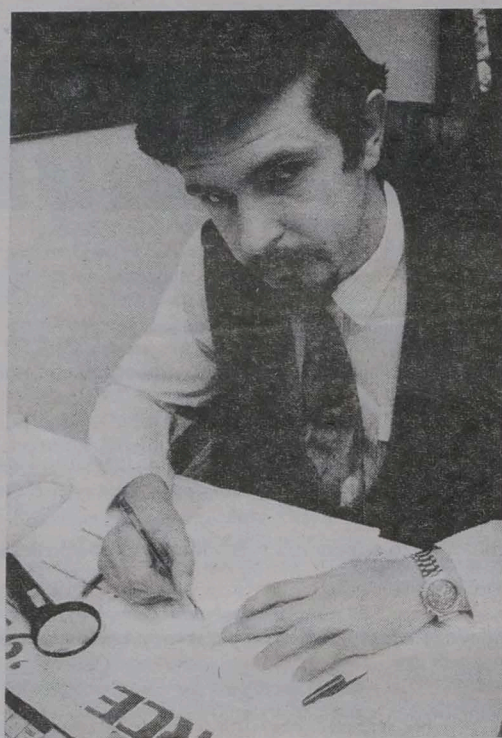
Osobowość pod lupą

Psychografologia jest jedną z dziedzin nauki, zwanej Nieinwazyjną Analizą Osobowości (NAO). Psychografolog specja-

Pismo nachylone w prawo – ekstrawertyk, towarzyski, lubi składać wizyty, ma wielu przyjaciół. Nie lubi samotnie spędzać czasu na analizowaniu własnej osobowości czy postępowania. Jest beztroski, pozytywnie nastawiony do życia. Łatwy w kontaktach międzyludzkich, chociaż bywa agresywny i trudno go wyprowadzić go z równowagi. Nie kontroluje swych emocji. Często ma opinie osoby niezręcznej.

lizuje się w sporządzaniu wizerunku osobowości na podstawie pisma osoby badanej.

Z zapisanej kartki wprawne oko psychografologa może odczytać około trzystu cech naszego charakteru. Pierwsze informacje znajdują się już w treści pisma –



Przy sporządzaniu ekspertyzy psychografologicznej ważny jest kąt nachylenia pisma, kształt i wielkość liter, a nawet siła nacisku na papier. Bez lupy się nie obejdzie. Przy pracy psychografolog, Jerzy Trojanowski.

Pismo prostopadłe – występuje najrzadziej, charakterystyczne dla ambliwtyka. Osobowość bardziej praktyczna niż emocjonalna. Ma zawsze własne zdanie o ludziach i sytuacjach. Przyjaciół i partnerów życiowych doбира sobie sam, według własnych kryteriów. Powściągliwy, rzadko ulega wpływom innych osób. Kontroluje swoją impulsywność.

jakimś cytatem – na przykład z „Pana Tadeusza” – jest to też cenna informacja dla psychografologa. Z dużym prawdopodobieństwem można bowiem stwierdzić, że ktoś taki stara się skrycie ukryć własne myśli przed otoczeniem.

Najwięcej jednak można wyczytać z charakteru pisma. Liczy się wszystko: kształt i wielkość liter, siła nacisku na papier, kierunek pochylenia pisma, odstępy między wyrazami, szerokość marginesów, a nawet to, czym piszemy – piórem, długopisem czy może ołówkiem. Podczas, kiedy nad treścią pisma możemy panować, to już jego wygląd wynika nam się spod kontroli. Dlatego też przekazujemy psychografologowi w sposób zupełnie niezamierzony cały pakiet ważnych informacji o naszej osobowości.

Narzucone i kadrowe

Do gabinetu psychografologa trafiają ludzie z problemami i wątpliwościami.

Przychodzą uczniowie szkół średnich, którzy nie wiedzą, co robić dalej. Analiza pisma pozwoli określić, w jakim zawodzie mogliby się najlepiej realizować.

Przychodzą narzucone z próbką pisma narzuconego, żeby jeszcze u psy-

chografologa potwierdzić słusność swojego wyboru. Zdarza się, że analiza pisma ujawnia cechy niepożądane u przyszłego męża. Psychografolog nie przypisuje sobie roli wyroczni, nie może kategorięcznie odradzać związku z takim człowiekiem. Może najwyżej zasugerować przesunięcie terminu ewentualnego ślubu, baczejszą obserwację kandydata. Do Jerzego Trojanowskiego przychodzili już wdzięczne klientki, aby podziękować za taką radę, ponieważ w końcu skrzętnie ukrywana wada charakterologiczna narzuconego wyszła na jaw.

Klientami psychografologa są też pary, które planują wspólną przyszłość, ale chciałyby się przekonać, czy ich cechy charakteru nie wykluczają się nawzajem do tego stopnia, że zgodne współżycie okaże się niemożliwe.

Coraz częściej do psychografologa przychodzą właściciele firm z prośbą o wydanie opinii na temat kandydata do pracy lub wspólnika w interesach. Takie postępowanie pozwala uniknąć wielu niefortunnych decyzji personalnych. Człowiek ubiegający się o jakieś stanowisko potrafi przez wiele miesięcy doskonale się maskować; dopiero kiedy jego pozycja w firmie jest już pewna, ujawnia swoje prawdziwe ja. A wtedy może już być za późno. Dzięki pomocy psychografologa szefowie firm minimalizują ryzyko zatrudnienia na odpowiednim stanowisku osoby nieodpowiedzialnej, powierzenia kasy hazardziste lub nałogowcowi (np. alkoholikowi czy narkomaniowi).

Czasami sam kandydat do pracy nie zdaje sobie sprawy z prawdziwych cech

swojej osobowości i jest w stu procentach przekonany, że doskonale sprawdzi się np. jako przedstawiciel handlowy. Tymczasem analiza jego pisma może zdradzić, że w rzeczywistości jest człowiekiem nieśmiałym lub nie mającym zdolności przekonywania i zjednywania ludzi.

Jeszcze rzadko, ale już coraz częściej z usług psychografologa korzystają banki i towarzystwa ubezpieczeniowe, które chcą wiedzieć jak najwięcej o kredytobiorcy bądź osobie podpisującej polisę. Odrębną rolę ma także osoba zdradzi bowiem nie tylko, czy mamy do czynienia z człowiekiem uczciwym, ale też jakie są jego szanse na sukces finansowy.

Inne pismo – inny charakter

Nieprawdopodobne wydaje się zjawisko, polegające na tym, że nawet niewielka zmiana w charakterze pisma – choćby jakiegoszczegółu w podpisie – może wpłynąć na zmianę naszej osobowości. Dlatego też psychografolog może pomóc klientowi w przełamaniu ukrytych kompleksów,

Pismo nachylone w lewo – introwertyk, spokojny, usuwu się w cień. Analizuje swoje postępowanie. Ucieka w głąb siebie. Woli książki od ludzi, ma wąski krąg znajomych. Planuje swoje życie z dużym wyprzedzeniem, jest ono uporządkowane i zorganizowane. Zastanawia się nad kładącymi posunięciami. Nie lubi napiętych sytuacji, wymagających szybkiego podejmowania decyzji. Wszystko traktuje bardzo serio. Stale kontroluje swoje uczucia i emocje. Niektórzy wyprowadzić go z równowagi. Dużą wagę przykłada do spraw etycznych.

Wierzyć? Nie wierzyć?

Niektórzy do dziś nie wierzą, że Ziemia kręci się dookoła Słońca, wierzą za to w krasnoludki.

Eksperci NASA w krasnoludki może nie wierzą, w teorię Kopernikowską wierzą na pewno, a z usług psychografologii korzystają od lat przy podejmowaniu decyzji personalnych.

Entuzjastami psychografologii byli wielcy romantycy niemieccy – Fryderyk Schiller i Johann Wolfgang Goethe. Ten ostatni miał najbogatszy w Niemczech zbiór autografów i próbek pisma i w wielkim upodobaniu zajmował się jego studiowaniem. Również Aleksander Dumas i Emil Zola wiele czasu poświęcali psychografologii.

Pismo wachlarzowe (pochylające się w różnych kierunkach) – osoba niezdeterminowana, stale prowadząca walkę wewnętrzną. Niekonsekwentna w myśleniu i postępowaniu.

JOLANTA GADEK

Prokuratura Rejonowa w Białymstoku prowadzi kolejne śledztwo w sprawie czerpania korzyści majątkowych z nierządu oraz ułatwiania tegoż nierządu dla pieniędzy. W sprawie podejrzanym jest dwadzieścia osób. Część z nich to szefowie kilku agencji towarzyskich świadczących usługi seksualne, część to pracownicy tych agencji – telefonistki przyjmujące zlecenia i ochroniarze eskortujący dziewczyny pod wskazany adres. Część materiałów dotyczących poszczególnych osób została wyłączona do odrębnego postępowania. Akty oskarżenia w tych sprawach zaczęły już wpływać do sądu.

Same chciały

Sprawa zaczęła się od informacji operacyjnej uzyskanej przez policjantów z białostockiej komendy rejonowej. Wynikało z niej, że w jednej z białostockich agencji towarzyskich odbywa się handel żywym towarem. Nie zbrano dowodów, które potwierdziłyby, że taki proceder jest prowadzony, ale zebrano materiały procesowe potwierdzające сутenerstwo. W trakcie przesłuchań prowadzonych w komendzie

Rajgrodzka

Nie miał pieniędzy, za to miał zaległości alimentacyjne i dużą wiedzę chemiczną. Dał się więc namówić i w wynajętym laboratorium znajdującym się w jednej z podrajgrodzkich wsi rozpoczął produkcję amfetaminy. Przygotował się do tego sumiennie – zgromadził fachową literaturę tłumacząc wydawnictwa angielskie. Teraz wraz z dwoma innymi mężczyznami zasiada na ławie oskarżonych w grajewskim sądzie rejonowym.

JOLANTA GADEK

Włodzimierz W., absolwent warszawskiej politechniki, doktor chemii, po wielu latach spędzonych w stolicy w 1990 roku przeniósł się do Rajgradu, gdzie mieszkał jego rodzice. Miał za sobą nieudane małżeństwo zakończone rozwodem i zaległości alimentacyjne. W Rajgrodzie nie znalazł stałej pracy. Zarejestrował się w Rejonowym Urzędzie Pracy jako bezrobotny. Utrzymywał się z prac zlecenych i lekcji języka angielskiego prowadzonych w pobliskich szkołach.

Dowiedział się, że w jednej z miejscowości w pobliżu Rajgradu znajduje się laboratorium chemiczne. Podpisał umowę z dyrektorem zakładu, na którego terenie znajdowało się wspomniane laboratorium. Przyjmował zlecenia na utylizację różnych odpadów chemicznych, zające to nie przynosiło jednak zbyt wysokich zysków. W 1994 roku wyhodował konopie indyjskie. Konopie wykryli policjanci. Włodzimierz W. stanął przed sądem i otrzymał wyrok w zawieszeniu.

Programista i „maryśka”

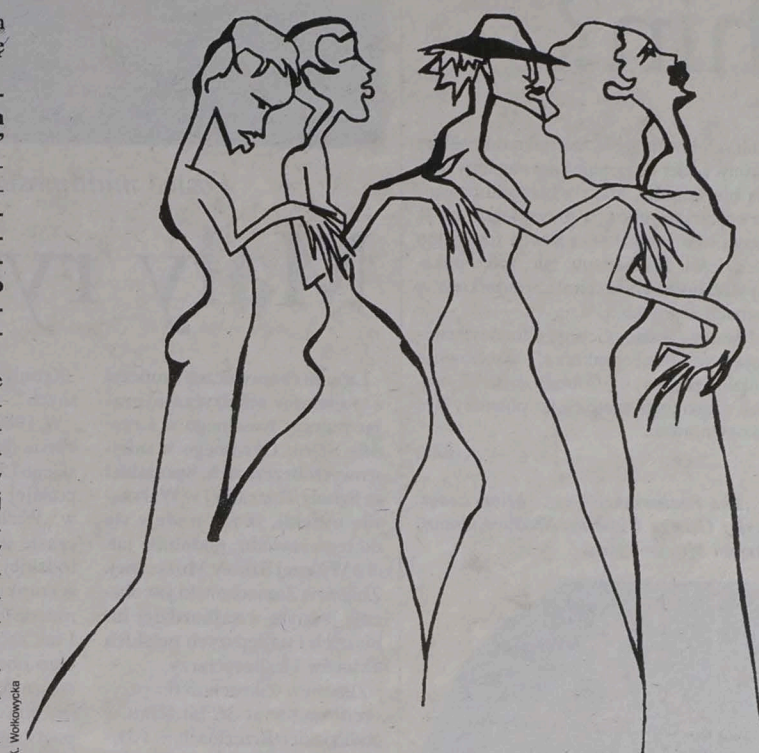
Na początku 1995 roku odwiedził swojego kolegę, również absolwenta warszawskiej politechniki. 42-letni Jan Ch. mieszkał w Warszawie i uznawany jest za bardzo

zadolnego programistę. W tym czasie u kolegi gościł mężczyzna o imieniu Marcin, atletycznej budowie i licznych tatuażach na ramionach. Dostarczał on programiście marihuane. Włodzimierz W. wiedział, że jego kolega używa narkotyków, temat ten był więc obecny w rozmowie. Jan Ch., pseudonim „Psyś”, wychował Włodzimierza jako chemika. Marcin podsunął pomysł produkcji amfetaminy. Doktor chemii przyjął wyzwanie i zaczął gromadzić literaturę fachową na temat syntezy różnych środków odurzających, głównie BMK i amfetaminy. Tłumaczył angielskie wydawnictwa z lat 40. naszego stulecia oraz nowsze publikacje. Poznał kilka metod otrzymywania tego syntetycznego narkotyku. Zgromadził też „przepisy” na produkcję psylocybiny, psylocyny, LSD, MDMA, MDA, STP. Specjaliści z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego w Komendzie Głównej Policji uznali, że zgromadził „bogaty i systematyczny przegląd literatury naukowej związanej z substancjami psychotropowymi”.

W maju 1995 roku dokonując utylizacji odpadków chemicznych z wydziału chemii Uniwersytetu Warszawskiego, w jednym z pojemników znalazł ok. 150-200 mililitrów BMK. Poznał substancję od razu i postanowił w swoim laboratorium wyprodukować jedną z metod. Udało mu się wyprodukować 5 gramów bardzo czystej amfetaminy. Skontaktował się z Marcinem I. i przekazał mu wyprodukowany narkotyk.

Miedzy nami – sutenerami

Niekiedy agencje wypożyczają sobie nawzajem dziewczyny



i prokuraturze padały nazwy kolejnych agencji towarzyskich i sprawa mocno się rozrosła.

– Okazało się, że niektóre z kobiet pracowały jednocześnie w dwóch różnych agencjach, które czasami „pożyczają” sobie dziewczyny – mówi prokurator Tomasz Kamiński prowadzący śledztwo. – Zdarzyło się też, że w toku innego postępowania świadek przytoczył okoliczności związane z uprawianiem prostytucji w jednej z agencji. Śledztwo nie objęło oczywiście wszystkich agencji funkcjonujących obecnie w Białymstoku.

Wszystkie przesłuchiwane pracownice zeznały, że uprawiają prostytucję dobrowolnie i same szukały kontaktu z agencjami. Cudzoziemki – Białorusinki, Rosjanki i Ukrainki twierdziły, że numery telefonów agencji czerpały z lokalnej polskiej prasy, która docierała do Grodna. Przyjeżdżały do Białegostoku, dzwoniły pod wskazany numer, umawiały się na rozmowy z szefami i „zatrudniały się”. Pracowały przez jakiś czas, po czym wracały do domu i znów przyjeżdżały.

– Staliśmy się państwem bardzo atrakcyjnym dla mieszkańców państw z wschodnią granicą – mówi prokurator. Zarobione złotówki zamienione na dolary pozwalają żyć w Białorusi w miarę dostatnio. Większość kobiet zatrudnionych w agencjach były jednak Polkami. Pochodziły spoza Białegostoku – z miast z całej Polski oraz niewielkich miejscowości z województwa.

Zasady działania agencji

były dość proste. Z reguły każda z nich ogłaszała się w jednej z lokalnych białostockich gazet pod dwoma lub trzema nazwami podając kilka numerów telefo-

nów. Część podanych numerów to telefonów prywatnych mieszkań kobiet, których zadaniem było przyjmowanie zleceń i informowanie o nich szefa agencji. Dzięki temu zyskiwano większą liczbę klientów. Agencje objęte śledztwem wykonywały dwa różne schematy działania. W niektórych z agencji „dziewczyny” czekały w wynajętych mieszkaniach, zaś w siedzibie firmy dyżurowała telefonistka i ochroniarz. Po otrzymaniu zlecenia ochroniarz jechał po kobietę i zawoził ją pod wskazany adres. Inkasował od Klienta pie-

niądze i po godzinie wracał po pracownice. W drugim przypadku, który zresztą przeważał, prostytutki oczekiwały na zlecenie w siedzibie agencji. Często było tak, że cudzoziemki po prostu tam mieszkały placąc za noclegi przystępną cenę.

Część spośród agencji towarzyskich działała w oparciu o wpis do ewidencji podmiotów gospodarczych w białostockim urzędzie miejskim. Oczywiście rejestrowano „usługi towarzyskie w granicach nie zabronionych prawem”. Nie zawsze jednak działalnością agencji kierowała osoba,

na którą była zarejestrowana. Część pań zatrudniano „legalnie”, czyli na umowę-zlecenie. Inne agencje działały zupełnie na „dziko” nie zgłaszając działalności gospodarczej. Wielu właścicieli agencji to osoby, które wcześniej pracowały w seks-biznesie jako ochroniarze czy prostytutki. Część z tamtych placówek zniknęło z rynku na skutek działania organów ścigania. Co ciekawsze zdarzało się, że agencja kierowała małżeństwami i gdy były braki kadrowe, właścicielek jechały do Klienta.

Zarobki poszczególnych agencji były mocno zróżnicowane. Szefa największej z nich stać było na wynajęcie przestronnej willi z czynszem 2500 zł miesięcznie i na zachodni samochód. W mniejszych agencjach, zatrudniających zaledwie kilka pań, zysk był znacznie mniejszy. Zasady podziału pieniędzy, które płać klient za godzinę spędzoną z „panienką”, były podobne. Z reguły dziewczyna otrzymywała 40 proc. tej sumy, czyli ok. 60 zł. W niektórych firmach jednak dzielono się po połowie, a zdarzało się nawet, że szef zgarniał „tylko” 40 proc. Wysokość miesięcznych zarobków prostytutek wahała się od 400 do ponad 1000 zł. Zależały one od atrakcyjności oraz pracowitości danej osoby.

– Zapytałem kobiety pracujące w agencjach towarzyskich, dlaczego godziły się na takie warunki – mówi prokurator. – Odpowiadały, że świadczą usługi seksualne w ramach agencji, czują się bezpiecznie. Po prostu ktoś wie, gdzie one są i zawsze mogą o tym przypomnieć klientowi.

Niepisany kodeks

W niektórych agencjach szefowie rozdawali „dziewczynom” broszurki o metodach zapobiegania ciąży, informowali o niebez-

pieczeństwie zarażenia się wirusem HIV i chorobami wenerycznymi, polecali używać prezerwatyw i rozdawali je pracownikom za darmo. W innych tylko przypomniano o tym, kondomy zaś kobiety musiały kupować za swoje pieniądze. Żadna z nich nie miała książeczek zdrowia. Tylko jeden szef agencji zażądał za świadczenia o stanie zdrowia od swych pracowników, ale ich nie dostal.

Pracownice agencji stosowały się do niepisanego kodeksu. W toku śledztwa odmówiły udzielania jakichkolwiek informacji o swoich klientach. Twierdziły jedynie, że wywodzili się oni z różnych kręgów społecznych. Byli wśród nich biznesmeni dający wysokie napiwki oraz faceci z „budżetówki” pozwalający sobie na ten wydatek w dniu wypłaty.

Niewiele wiedziały o swoich koleżankach. Każda z nich posługiwała się wymyślnym imieniem. Często ich prawdziwe informacje nie znalazły nawet szefa agencji. Bliższą znajomość nawiązywały tylko z jedną osobą, którą obdarzały zaufaniem. Kryły się zwłaszcza te, które prostytucję uprawiały „z dośkoku”, dwa, trzy razy w miesiącu, kiedy mąż wyjeżdżał w delegację.

Niektóre w trakcie przesłuchań opowiadały o swojej trudnej sytuacji materialnej, która zmusiała je do uprawiania tego najstarszego zawodu świata. Inne nie ukrywały, że pochodzą z dobrych rodzin i po prostu odpowiada im życie, jakie wiedzą.

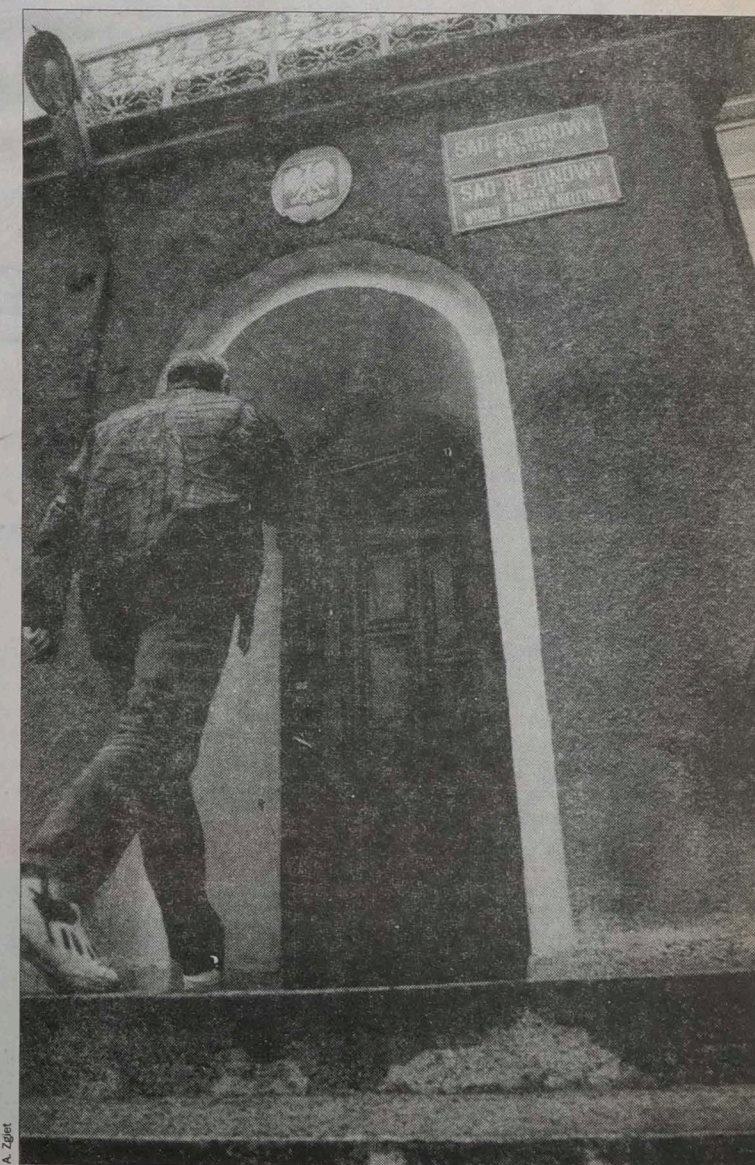
– Wśród kobiet przewijających się w śledztwie były młode dziewczyny z niewielkich miejscowości – mówi prokurator Tomasz Kamiński. – Naogladwały się zachodnich filmów, chciały mieć takie życie, jakie w nich zobaczyły. Mając zaledwie podstawowe wykształcenie nie zrobiły niczego, żeby iść do szkoły, znaleźć pracę, żyć normalnie.

Zarzuty i poszukiwania

Prokuratorzy prowadzący śledztwo przedstawili chemikowi zarzuty nielegalnej produkcji środków psychotropowych w celu osiągnięcia zysku. Uznano, że wyprodukował co najmniej 200 gram amfetaminy. Ilości wyprodukowanego BMK nie udało się ustalić. Włodzimierz W. przynależał do winy i złożył wyjaśnienia. Po miesiącu został zwolniony z aresztu. Początkowo przedstawiono także zarzuty nakłaniania do produkcji amfetaminy siostrze i szwagrowi chemika, później jednak postępowanie przeciwko nim umorzono. Jana Ch. z kolei prokuratorzy oskarżyli o nakłanianie chemika do hodowli konopi indyjskich (on dostarczył ziarna znalezione w rajgrodzkim mieszkaniu) oraz o kilkakrotną sprzedaż marihuany.

Długo szukano zleceniodawcy, Marcina I. Warszawa to jak wiadomo duże miasto, a on nie przebywał w miejscu swego zameldowania. Jak się później okazało, ten 28-letni mężczyzna był kierownikiem w jednej z księgarni w stolicy. Zatrzymano go dopiero w czerwcu tego roku, m.in. dzięki charakterystycznym tatuażom. Policjanci znaleźli przy nim gruby notes pełen numerów telefonów, zapisków, rozliczeń finansowych. Miał on także zapisane nazwiska i numery telefonów do dwóch prokuratorów z białostockiej prokuratury rejonowej prowadzących amfetaminowe śledztwo...

Marcinowi I. prokurator przedstawił zarzut nakłaniania do produkcji amfetaminy, udzielanie pomocy w jej produkcji, trzykrotną sprzedaż marihuany Janowi Ch. oraz zakup i wprowadzenie do obrotu 200 gram amfetaminy, czyli 2 tys. „działek”. Marcin I. nie przynależał do zarzucanych mu czynów nazywając zarzuty nieporozumieniem. Został tymczasowo aresztowany. Wynajął adwokata, który odwołał się od decyzji sądu. Wojewódzki sąd łódzki uchylił areszt. Tymczasem, jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, prawdopodobnie Marcin I., nie działał na własną rękę.



Przed Sądem Rejonowym w Grajewie trwa proces Włodzimierza W. - producenta narkotyków

„The Peacemaker” – pierwszy produkt fabryki Spielberga

Bośnia? To gdzieś niedaleko Chin?



Nicole Kidman

„The Peacemaker”, pierwszy film z prywatnej wytwórni Stevena Spielberga „Dream Works”, nie odniósł podobno w Ameryce spodziewanego sukcesu. Jankeśi zdają się więc mieć dziś większe problemy niż bomba atomowa w plecaku spacerującego po Nowym Jorku odwetowca z Bośni. Powrotnie potwierdza to dość gorzka, jak na kino masowe, wymowa obrazu.

Z rosyjskiego pociągu ukradzionych zostaje 10 głowic nuklearnych. Transport zmierza do bośniackiego zleceniodawcy, który zamówił wprawdzie tylko jedną bombę, ale zamierza zrobić z niej użytek w samym sercu Man-hattan. Biorąc pod uwa-

zę smianych twarzy widzi w pewnym momencie siebie z zabłądzoną żoną i córką. Na terenie kultury wysokiej taka metafora byłaby czystym banałem, ale być może do prawdziwych wzruszeń zdolna jest dziś tylko kultura masowa. Leder udala się naprawdę wielką sztuką – w wyobcowaniu terrorysty i cięło zadowolonych spojrzeń nowojorczyków kryje się prawda o życiu duchowym Ameryki. I to potwierdzona wynikami finansowymi „Peacemakera”. Jankeśiów wszak obchodzi dziś bardziej kosmici i political correctness, niż dziesiątki wywożonych z Sarajewa trupów. Zresztą spytajcie ich, gdzie leży Bośnia. Powiedzą pewnie, że gdzieś niedaleko Chin...

Bez dramatycznego przesłania „Peacemaker” pozostaje tylko kinem akcji, ale znakomitym. Spore uproszczenia fabularne (rosyjski system obrony jest dziurawy jak rzeszota) rekompensuje się tu wzorową konstrukcją – w przeciwieństwie do większości hollywoodzkich akcyjniaków, w

których inwencji starcza tylko do połowy taśmy. Leder proponuje nam najpierw sensacyjną biurodramę, która z biegiem czasu i szwajcarską precyzją przyspiesza, by w końcu przebiec w cudowne fortissimo na ulicach Manhattanu. Nic, tylko pokazywać hollywoodzkim czeladnikom w ramach instruktażu.

I jeszcze jedno. George Clooney, zabijając w „Peacemakerze”, zachowuje wdzięk pedytry z „Ostrego dyżuru”, wobec czego jego wielbicielek powinny być ukontentowane.

(tola)

„The Peacemaker”, reż.: Mimi Leder, wyk.: George Clooney, Nicole Kidman, Armin Mueller-Stahl.



George Clooney

MULTILOTKI

Maria Seweryn...

...została szczęśliwą mamą Julii. Pocięcha mierzy 54 cm i waży 3,55 kg. Obie szybko opuściły szpital, trafiając pod opiekę świeżo upieczonej babci Krystyny Jandy.

Nazar...

...po rozstaniu ze swoją wielką hiszpańską miłością – Arantxą, gorączkowo poszukuje nowego uczucia. Dla Arantxi nauczył się hiszpańskiego oraz napisał piosenkę. Gorąca czarulka jednak nie chciała nigdy przyjechać do Polski, twierdząc, iż u nas będzie jej za zimno. Związek więc padł, a piosenkarz oraz dyrektor Szkoły Show Biznesu w jednym, zaczął się rozglądać za nową miłością. Nic więc jeszcze straconego dziewczyny!

Mick Jagger...

...i jego żona Jerry spodziewają się już czwartego dziecka. Wszystko wskazuje na to, iż wiadomość ta przyczyni się do rozkwitu tego już 11-letniego związku. Jedną z najlepiej opłacanych modelek na świecie, chciała już kilkakrotnie rozstać się ze swoim rozrywającym przez miliony fanek mężem, lecz ten zawsze wyblagał jej przebaczenie. Nowy potomek ma otwierać nowy, lepszy rozdział w związku wokalisty Rolling Stones.

Elvis Presley...

...jest ponoć w zaświatach bardzo szczęśliwy. Powodem tego rzadko spotykanego stanu mają być miliony wciąż kochających go fanów. Wiadomość taką ogłosił jeden z jego fanów, który jak twierdzi, rozmawiał z Elysem dzięki medium. Dowodem na to jest również płacząca figurka Króla, należąca do tegoż fana. Cud – to już jest zdanie policji – polega na tym, iż Król się objawił, by palnąć swego fana w głowę. (MS)



Postać multimedialna

Mały rycerz

Liceum ekonomiczne skończył z trudem, w międzyczasie grając marsza weselnego w Urzędzie Stanu Cywilnego w miejscowych Brzezinach. Specjaliści ze Szkoły Teatralnej w Warszawie orzekli, iż nie nadaje się do tego zawodu, podobnie jak ci z Wyższej Szkoły Muzycznej. Zbigniew Zamachowski jest obecnie jednym z najbardziej lubianych i najlepszych polskich aktorów i kabareciarzy.

Zbigniew Zamachowski przyszedł na świat 36 lat temu w podlódzkich Brzezinach, w świetle naftowych lamp pofabrykancie pałacyku, będącego jego domem przez 11 lat (obecnie jest to muzeum). Uczęć się w podstawówce jednocześnie ukończył klasę fortepianu, co wystarczało, by grywać marsze weselne w Urzędzie Stanu Cywilnego.

Nie bez problemów skończył liceum ekonomiczne. Pomogli mu w tym sympatia nauczycieli do zabawnego twórcy szkolnego kabaretu. Za nic w świecie nie chciał zostać jednak urzędnikiem. By uniknąć wojska, spróbował sił w stołecznej szkole aktorskiej, gdzie okazało się, iż do tego zawodu się nie nadaje. Nie udało mu się dostać na wydział wojskowy Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie, jak również Wajda nie chciał obsadzić go w swoich

„Kronikach wypadków miłosnych”.

W 1980 roku wystąpił w konkursie debiutów festiwalu opolskiego i zajął drugie miejsce. Rok później debiutował jako aktor w „Wielkiej majówce”. W tym czasie udało mu się dostać do łódzkiej filmówki, jednak pod warunkiem, iż przez rok uda mu się zwalczyć... seplenienie. I tak zaczęła się wielka kariera, tego obecnie kochanego przez rzeszę Polaków, aktora, showmena, piosenkarza, kompozytora i poety w jednym. Jego musical „Bal manekinów” wystawiono w Częstochowie. Tomik poezji „Półkropki, ćwierćkropki” wydał w minionym roku.

Stan cywilny zmienił dopiero w wieku 29 lat, żeniąc się z Anną Komornicką. Związek ten przetrwał jednak tylko trzy lata. W 1994 roku ponownie stanął na ślubnym kobiercu, z aktorką Aleksandrą Justą. Na owoce tego kroku nie było trzeba długo czekać. Obecnie państwo Zamachowsky mają już trzyletnią Marysię i półrocznego Antosia.

Już niedługo pan Zbigniew wcieli się w postać równie sympatycznego, jak i niewielkiego Wołodysowskiego. Zapewne przyniesie mu to kolejną grupę bezprzykładnych fanów.

(MS)

Nowa seria magnetowidów Sony

Inteligentna prostota

Sony wprowadza na polski rynek nową serię magnetowidów, których najważniejszą cechą jest wysoka jakość obrazu przy maksymalnie prostej obsłudze. Sztandarowym produktem tej serii jest model SLV-E870, w którym – dzięki zastosowaniu szeregu nowych funkcji – uproszczono instalację, nagrywanie o określonym czasie czy odtwarzanie.

SLV-E870 jest stereofonicznym magnetowidem Hi-Fi, umożliwiającym nagrywanie i odtwarzanie w systemach PAL i MESECAM oraz odtwarzanie w systemie NTSC. Wyposażono go w złącze SmartLink, wykorzystujące technologię AV-Link do stworzenia „inteligentnego” połączenia między magnetowidem a

telewizorem. Funkcje SmartLink obejmują m.in. przesyłanie ustawień, polegające na tym, że podczas pierwszego uruchomienia magnetowidu, zawartość pamięci telewizora jest automatycznie przesyłana do pamięci magnetowidu. Dzięki temu nie jest konieczne sortowanie i nadawanie nazw poszczególnym kanałom, a nawet korzystanie z przewodników po kanałach ShowView. Uproszczono też odtwarzanie kaset oraz nagrywanie własnie oglądanego programu telewizyjnego. Po wciśnięciu w magnetowidzie przycisku „Play” następuje automatyczne włączenie telewizora i zmiana linii wejściowej na magnetowid. Z kolei, aby nagrać program, wystarczy nacisnąć przycisk nagrywania, a magnetowid sam dopasuje

swoją tuner do odpowiedniego kanału z telewizora. Funkcje systemu SmartLink obejmują również automatyczne wyłączenie – gdy telewizor zostanie wyłączony, magnetowid przełącza się w tryb czuwania. Aby możliwe było korzystanie z tych funkcji, odbiornik telewizyjny musi być wyposażony w złącze AV.

Nowe funkcje edycyjne, w jakie wyposażono SLV-E870 to m.in. Click Shuttle,

umożliwiająca łatwiejszy dostęp do pięciu zmienionych prędkości odtwarzania i bardziej dokładne ich kontrolowanie oraz tzw. „powtórka”. Przez jednokrotne naciśnięcie tego przycisku można odtworzyć ostatnie 10 sekund nagrania, przy naciśnięciu 2-krotnym – 20 i przy 3-krotnym – 30.

Inne nowe elementy, jakie zostały wprowadzone w nowej serii magnetowidów Sony to JoyStick Remote Commander do łatwej obsługi operacji z menu oraz podstawowych funkcji odtwarzania w modelu SLV-E720 oraz Jog Click Shuttle w SLV-E920, umożliwiające odtwarzanie w obu kierunkach z dokładnością do jednej klatki.

(ES)

Z NOTATNIKA TELEMANIAKA

Jak wiadomo, są w życiu telemaniaki rzeczy, które mogłyby nigdy się nie kończyć. Należą do nich m.in. zimne napoje oraz słone paluszki, znajdujące się na wyciągnięcie ręki, by nie trzeba było odrywać oczu od telewizora. Nie jestem przekonany, czy chodzi tu o możliwość wypicia tej samej szklanki oranżady, która właśnie przepłynęła przez nasz układ pokarmowy. Raczej zależy nam na czymś chłodnym i świeżym, kruchym i chrupiącym.

Telewizja Polsat uważa chyba jednak inaczej. Zarządziła ona bowiem konkurs w niezwykle ostatnio popularnym systemie audiotele (przy okazji jeszcze na tym zarobić!), w którym sami widzowie mają dać odpowiedź, czy chcą dalej oglądać „Świat według Bunch”, czy też nie.

Jasne, że chcemy – odpowiedź. I słusznie. Tyle, że Polsat nie proponuje nam

nowych przygód Alla i jego rodziny, lecz emisję starych odcinków, które nie tak dawno, każdy szanujący się fan tego serialu mógł obejrzeć i zachować w swojej pamięci. Ktoś jednak pogłównał i zadał sobie pytanie: po co bulić za nowości, skoro można telewizorowi wcisnąć znacznie tańsze starocie i do tego wyjść na dobroczynników, którzy zapytali masę o zdanie?

Gdyby na tak diaboliczny pomysł wpadli wcześniejsi szefowie „Jedynki”, do dziś oglądalibyśmy niesamowite przygody niewolnicy Izaury, „W kamiennym kręgu”, czy też „Dynastię”. Nie wiem tylko, czy jednak wszyscy byłiby zadowoleni. Jak zwykle rozkapryszone mniejszość mogłaby zacząć szeptać, iż nie ma miejsca na filmowe nowości. A swoją drogą ciekawe, czy większość zdecyduje się na odgrzewanego kotleta? (MS)



Tylko śpiew...

Kiedy Helena Mieszkuniec, dyrektor Szkoły Estradowej „Centrum” w Białymstoku organizowała po raz pierwszy regionalny przegląd „Młodzi w piosence”, już wierzyła, że impreza może przerodzić się w festiwal na skalę ogólnopolską. I tak się stało.

Za dzisiejszym sukcesem nie stoją żadne wielkie pieniądze. Za tym sukcesem stoi przede wszystkim entuzjazm organizatorki i jej optymizm, że może kiedyś uda się włączyć do tej inicjatywy więcej zainteresowanych osób oraz instytucji.

Helena Mieszkuniec uważa od lat, że młodzież nie powinna spędzać życia beczynnie, skoro w każdym można odkryć talent. Sama więc uczy wszystkiego co jest niezbędne na scenie, zaprasza dziewczęta i chłopaków z całego kraju, przekonuje sponsorów do okazania pomocy materialnej. Profesjonalnych muzyków-jurorów nie potrzebuje przekonywać: chyba to oni uwierzyli pierwsi, że warto swój czas zainwestować w Białystok.

Zaprzyjaźniony z tym środowiskiem prezes Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego, Krzysztof Sadowski – kompozytor, organista jazzowy oraz animator muzyki estradowej i jazzowej, który miał być przewodniczącym jury podczas III Ogólnopolskiego Festiwalu „Młodzi w piosence”, musiał w tym czasie być za granicą, ale konsultacje z nim nad kandydaturami oczywiście miały miejsce.

W jury pod przewodnictwem warszawskiego muzyka jazzowego Piotra Ro-

dowicza, zasiadli ludzie związani z życiem muzycznym zarówno z kraju, jak i Białegostoku, Łomży oraz Suwałk, m.in. kompozytor i publicysta Robert Pańek, Jan Suchodola, Aleksander Witkowski, Maria Szpakowska, Walenty Kowalczyk czy Zbigniew Brzozowski. No i okazało się, że są problemy. Bo jak wybrać najlepszych spośród już wyselekcjonowanych autentycznych talentów?

Na konkurs nadesłano aż 260 kaset, niemal setka dzieciaków i młodzieży z całego kraju warta była prezentacji w Białymstoku. Jurorzy nagrodzili i wyróżnili 1/3 rozśpiewanych uczestników konkursu. Fakt, że nie bardzo byłoby czym ich nagrodzić, gdyby właśnie nie sponsorzy, których osobiście Helena Mieszkuniec przekonywała do swojej idei. Trzeba było widzieć zmartwienie pani dyrektor, kiedy uświadomiła sobie, że przeoczyła w informacji dla mediów zespół sklepów „Eldom”, który podarował masę atrakcyjnego sprzętu laureatom. Trzeba to publikować, uważa Helena Mieszkuniec, bo jest to jedyna forma wdzięczności dla tych wszystkich firm z gestem, które nie odmawiają prośbom społeczników.

Kto był na sobotnich przesłuchaniach w kawiarni „Fama” i niedzielnych koncertach w kinie „Forum” mógł zorientować się, że w Białymstoku działo się coś bardzo ważnego. Rozumie to Białostocki Ośrodek Kultury, pod którego dachem odbywało się to niezwykle święto piosenki. Uczestnicy, według jurorów, reprezentowali naprawdę wysoki poziom. Potrafią poruszać się na scenie, mają talent muzyczny, dobrą dykcję, no i są przesympatyczni.



Jak mnie przyjmą...

Oczywiście, warto jeszcze nad nimi pracować pod kątem edukacji muzycznej, żeby z talentów zaczęły wyrastać takie gwiazdy jak Katarzyna Krysiewicz-Rodowicz – wciąż bardzo młoda piosenkarka, która wyszła „spod ręki” Heleny Mieszkuniec, ma już za sobą profesjonalne wykształcenie i godny pozazdrosczenia

Mała Daria Wojciechowska zauroczyła swoją piosenką „Kochaj czworonogi” zarówno jury, jak i tłumy publiczności podczas gali. Zresztą – nie tylko ona. Każda prezentacja na estradzie była wspaniale przyjmowana przez rozemocjonowaną widownię.

(kon)
Fot. A. Kardasz



Udział w ogólnopolskim festiwalu to już awans



Talenty nie tylko śpiewały. Również tańczyły.

„Hospicjum” dziękuje

Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum” w Białymstoku uprzejmie składa podziękowanie za złożone ofiary pieniężne, za dostarczone materiały budowlane, za sprzęt i wszelką pomoc przy budowie domu hospicyjnego przy ul. Sobieskiego.

Jednocześnie informujemy, że w ubiegłym roku wykonano wykopy, zrobiono fundament i podpiwniczenie, a w 1997 r. dzięki Państwa ofiarności – Dom w stanie surowym z zadaszeniem.

W Białymstoku działa Hospicjum domowe i stacjonarne. Hospicjum domowe udziela bezpłatnie pomocy lekarskiej, pielęgniarzkiej i wypożycza sprzęt medyczny. Budowane hospicjum stacjonarne przeznaczone będzie dla chorych z zaawansowaną chorobą nowotworową, którzy nie

mają możliwości zapewnienia opieki w domu.

Składając jeszcze raz podziękowanie za pomoc w budowie Hospicjum im. Jana Pawła II zwracamy się z prośbą o dalszą pomoc.

Jednocześnie informujemy, że Towarzystwo „Hospicjum” zgodnie ze swoim statutem prowadzi działalność preferowaną podatkowo, stąd osoby fizyczne dokonujące darowizny na rzecz Towarzystwa, mogą odliczyć od dochodu przed opodatkowaniem łącznie 15% dochodu.

Ofiary na budowę Hospicjum składać można na konto: Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum” w Białymstoku PKO I Oddz. w Białymstoku 10201316-327152-270-201.

Wydano w Sejnach, promowano w Białymstoku, sfilmowano w Warszawie i Wilnie

Kresowa „Boża podszewka”

W 1994 r. Fundacja Pogranicze, którą kieruje w Sejnach Krzysztof Czyżewski, wydała książkę Teresy Lubkiewicz-Urbaniowicz pt. „Boża podszewka”. Wkrótce potem odbyło się spotkanie z autorką i promocja książki w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Białymstoku. Wtedy nikt nie przypuszczał, że za parę lat powieść, w poszerzonej wersji, zostanie sfilmowana dla telewizji.

Książka otrzymała nagrodę Fundacji Kultury. Od 23 listopada przez 15 kolejnych niedzielnych wieczorów będziemy oglądać w programie I TVP serial pt. „Boża podszewka” w reżyserii Izabelli Cywiń-

skiej. Równolegle w Wydawnictwie Prószyński i S-ka ukazuje się pełne wydanie powieści wraz z fotografiami Ryszarda Lenczewskiego – autora zdjęć do filmu. Cywińska jest również autorką scenariusza, natomiast Teresa Lubkiewicz-Urbaniowicz napisała dialogi. Autorem muzyki jest sam Jerzy Satanowski (wydano już płytę CD), a producentem – TVP SA. Producent wykonawczy to STI Studio Filmowe.

Tytuł serialu – podkreślają realizatorzy z STI – jest wileńskim określeniem gwarowym. Być „bożą podszewką” to znaczy być kimś gorszym, niegodnym szacunku,

pogardzanym. Saga rodzinna Jurewiczów z Juryszek Wileńskich na Kresach, a szczególnie pełne dramatyzmu losy najmłodszej z rodziny – Maryśki, tytułowej „Bożej podszewki” (w tej roli Agnieszka Krukówna) zaczyna się w 1900 roku jej narodzinami, a kończy w 1945, kiedy bohaterowie zmuszeni są opuścić rodzinną Wileńszczyznę... jest to film akcji, ale tym razem akcji wewnętrznej, w sposób bezwzględnie szczerzy odkrywający w bohaterach to, co głęboko ludzkie, zwykle wstydliwie ukrywane, ale też co piękne, co wzrusza...

(kon)

Fot. PAT Archiwum



Jedna ze scen serialu „Boża podszewka”

Jak żyć długo i zdrowo

DBAJ O SWOJĄ WĄTROBĘ

– Czego najbardziej nie lubi nasza wątroba?

– Przede wszystkim męczy ją życie w bezruchu i pożywienie nadmiernie kaloryczne w stosunku do potrzeb naszego organizmu. Racjonalna produkcja żółci – podstawowe zadanie wątroby – opiera się na pracy fizycznej, sporcie, gimnastyce, czyli na wszystkim, co odczuwamy w mięśniach jako zmęczenie. Dostatek żółci z kolei sprawia, że wypróżnienie, czyli proces uwalniania organizmu od zanieczyszczeń, nie następuje trudności. Dobrze śpiemy, jesteśmy sprawni, dopisuje nam humor i apetyt.

– **Rozumiemy teraz, czemu wielokrotnie z naciskiem mówiła pani doktor o konieczności codziennego wypróżnienia...**

– Złe wydzielenie żółci, a więc przewlekle złe trawienie, ma wpływ na usposobienie, zaczyna rzutować na charakter, a nawet prewencję. Chory wini stosunki w pracy i w domu, uważa, że to one są źródłem jego kłopotów. Zapomina, że...

Złość piękności szkodzi

– Nie ma dla takiego wątrobiarza ratunku?

– Nie jest tak źle. Oprócz ruchu, aż do granic zmęczenia, zalecam moim pacjentom właściwą dietę. Przede wszystkim ograniczenie tłuszczu, mięso wyłącznie chude. Szczególnie wątrobiarzy dotyczy przykazanie: nigdy nie jedz jednocześnie tłuszczu i mięsa. Zjedz chude mięso z jarzynami, a ulubione kartofelki z masłem, oddzielnie na co najmniej dwie godziny. Nie łącz tych produktów! Jeśli zjesz je razem, zabraknie ci żółci, by to strawić, wątroba napuchnie, będą cię roznosiły wzdęcia i gazy.

Bez zadręczania się

– Mięso, oczywiście, należy jadać wyłącznie gotowane?

– Rozwijemy ten mit. Nie trzeba stale udręczać się jednym sposobem przyrządzania mięsa i ryb. Równie dobrze mogą być duszone. Dla usprawnienia trawienia i poprawy smaku nie zapominajmy jednak nigdy o przyprawach. Jeśli trochę obrumienimy mięsko, obsypujemy przyprawami i jarzynami, podlejemy odrobiną wody i poddusimy, chory zje to z apetytem, choć

na takie samo ugotowane nie może już nawet patrzeć.

– **Z tłuszczów pani doktor preferuje oleje?**

– To prawda. Ale na nieco świeżego masła też można sobie pozwolić. Jednak na pierwszym miejscu postawmy olej, bo bez nich organizm odczuje brak tłuszczów nienasyconych. Starszym osobom, po sześćdziesiątce, jeśli je stać, zalecam oleje nienasycone, czyli tzw. zimnotłoczone. Niestety, są dość drogie. Młodszy, którzy łatwiej spalają, z powodzeniem mogą używać olejów rafinowanych.

Starszym i młodszym odradzam używanie tzw. octu spirytusowego i zawierającej go musztardy, a także kwaśnej śmietany, tłustych mięs, ryb i ciast. Zrezygnujmy również z tłustych wywarów ze szpikowych kości, tych różnych wieprzowych nóżek. Zaniechajmy popijania alkoholu, robiąc wyjątek jedynie dla wytrawnego, czerwonego wina. Natomiast dla tytoniu nie ma wyjątków – nie wierzcie, że fajka mniej szkodzi.

Jeśli ocet – to jabłkowy

– Jak zorientowaliśmy się, pani doktor najchętniej wyeliminowałaby z naszego żywienia powszechnie używany tzw. ocet spirytusowy?

– Sporo osób już ogranicza spożycie tego octu. Skłania je do tego wątroba, nawet bez octu coraz bardziej nadwężana różnymi chemikaliami. Również nerki buntują się. Kto lubi dokwaszać potrawy, niech stosuje ocet jabłkowy, powszechnie używany na całym świecie. Także w ludowej medycynie, gdyż zawiera dużo potasu, a także fosfor, chlor, magnez, wapń, siarkę, żelazo, fluor i sporo innych pierwiastków śladowych. U nas marnują się ogromne ilości jabłek, a tego octu często brakuje w sklepach. Nie rozumiem dlaczego. Można jednak samemu sobie zrobić ocet jabłkowy...

– **To nie takie łatwe. Zazwyczaj na warstwie jabłek zalanych wodą do zakwaszenia tworzy się pleśń dyskwalifikująca produkt...**

– Jeśli wykonamy go prawidłowo, z użyciem cukru i zdrowych jabłek, nie powinniśmy wydarzyć się przykre niespodzianki.

– **A więc, jak robimy domowym sposobem ocet jabłkowy?**

Jak słabe wino...

– Oto mój domowy sposób na przygotowanie octu jabłkowego: Obierzyny jabłek zalać przegotowaną osłodzoną wodą dodając 2 łyżki cukru na 1 szklankę wody. Słój przykryć gazą w trzech warstwach. Po około 3 tygodniach będzie gotowy ocet jabłkowy.

– **Jeśli wcześniej nie pojawi się pleśń...**

– Tak, to się zdarza, gdy użyjemy za mało cukru. Dobrze umyjmy słój i zróbmy nowy ocet.

Oczywiście możemy też poszukać gotowego w dobrze zaopatrzonych sklepach. Używamy go do przyprawiania potraw, sałat itd.

– **Pani doktor wspomniała, że ma on także...**

Uzdrowiające działanie

– W lecznictwie ludowym ocet jabłkowy znany jest od wieków. Nobilitował go amerykański naukowiec, prof. Jarwis, publikując w 1961 roku rozprawę o rewelacyjnych efektach stosowania tego płynu. Jego odmianą jest ocet cydrowy, produkowany z jabłek i pigwy.

Prof. Jarwis stwierdził, iż picie octu jabłkowego pomaga w zwalczaniu wielu chorób – od zaburzeń trawiennych i nadmiaru śluzu w przewodzie pokarmowym, poprzez przebieganie, reumatyzm, zawroty głowy, bóle gardła, zaburzenia związane ze zmianą pogody, aż po choroby skórne i otyłość.

Po kilkunastu latach doświadczeń mogę z pełnym przekonaniem zalecić ocet jabłkowy zarówno profilaktycznie, jak i leczniczo. W tym pierwszym przypadku, jako uodporniający na infekcje i dostarczający składników niezbędnych do utrzymania równowagi kwasowo-zasadowej. Polecam zażywanie dorosłym 2 razy dziennie 2-4 łyżeczki tego octu, można rozcieńczyć przegotowaną wodą z miodem. Dzieciom – 1 łyżeczkę z 2 łyżeczkami miodu na pół szklanki przegotowanej wody.

Jeśli ktoś ma chore stawy i nerki – spotka go miła niespodzianka po miesiącu takiej kuracji. Stawy będą mu mniej dokuczają, a nerki ulegną oczyszczeniu. Bo nerki ze stawami są jakby połączone: nie ma zdrowych nerek, jeśli stawy są chore

i odwrotnie – jeśli nerki chore, stawy nie mogą być zdrowe.

Kobieta w ciąży zachowaj zdrowie i urodzi zdrowe dziecko, jeśli zastosuje się do mojej rady uzupełniając ów „cocktail octowy” codzienną dawką wapna i pyłku kwiatowego z miodem propolisowym...

– **Pozwoli pani doktor, iż na prośbę mamy małej Klementynki zmienimy temat i zapytamy:**

Czy i jak hartować dziecko?

– Oczywiście hartować. I to nie tylko dziecko, także siebie i męża.

Najlepiej zacząć latem. Nawet kilkumiesięczne dziecko, po ciepłej kąpieli należy nacierać rękawicą frotte zwilżoną zimną wodą z domieszką octu jabłkowego. To dobry dla skóry kwas, gdyż powoduje wytwarzanie ujemnych jonów. Następnie, ubrać dziecko ciepło i do łóżeczka. Dzięki temu nle będzie zaziębiało się.

– **A jak mamy hartować siebie?**

– Już stary Kneipp udowodnił, jakie to cudo ta zimna woda. Nie tak dawno, w „Expressie”, przedstawialiście jego metody lecznicze. Jest jednak zasadniczy warunek: hartowanie należy zaczynać przy dobrym stanie zdrowia, najlepiej latem. Zakatarzonej osoby nie powinniśmy polewać lodowatą wodą.

Najlepiej zaczynamy od biegania po rosie. Chociaż przez 5 minut, tyle, by nogi nie zdążyły zbyt zmarnąć. I zaraz załóżmy skarpety z dobrej, szorstkiej wełny. Możemy tak hartować się całe lato, jesień, a nawet gdy spadnie śnieg.

– **W mieście mogą wynikać kłopoty ze zrealizowaniem zaleceń pani doktor...**

– Mieszczuch, któremu trudno o trawę z rosą, osiągnie to samo wlewając do wanny pięciocentymetrową warstwę zimnej wody, aby dreptać po niej. Można też polewać nogi zimnym prysznicem. A następnie szybko naciągnąć szorstkie skarpety. Gdy przywykniemy do zimnej wody, posuwajmy się coraz wyżej, aż uodpornimy całe ciało na zimną wodę. Za każdym razem rozgrzewajmy się, bez wycierania, gimnastyką w ciepłym szlafroku, a następnie pod kołdrą.



Z doktor Jadwigą Górnicką, najwybitniejszą lekarką-naturalistką rozmawiamy o metodach przywracania i zachowywania zdrowia

Szokowa kuracja

Oczywiście radzę hartować się raczej na świeżym powietrzu. Nawet podczas słoty zrezygnujmy z jazdy tramwajem i nawet kilka przystanków pomaszerujemy pieszo energicznym krokiem...

– **No i zaczniemy kichać przemarznięci do szpiku...**

– Na to też jest sposób. Przygotujmy sobie dwa naczynia do moczenia nóg. Jedno z gorącą wodą, choćby z domieszką kuchennej soli, jeśli nie mamy ciechocińskiej, drugie z jak najzimniejszą wodą. Szokowa, bardzo skuteczna kuracja, polega na szybkim zanurzeniu przemienione nóg w zimnej i gorącej wodzie. Co najmniej po 20 razy. Najważniejsze, by na zimno i przemoczenie uodpornić stopy. Dobrze jest też energicznie nacierać ciało szorstką rękawicą, maczaną w zimnej wodzie z solą lub octem jabłkowym. Pamiętajmy, że zawsze należy to czynić od dołu w kierunku serca.

Jeśli zaboli nas gardło, płuczemy je wodą z solą, najlepiej z domieszką 2 kropel propolisu. Możemy też zrobić okład z rozcieńzonego octu jabłkowego, owinąć szyję ciepłym szalem i na 2 godziny wskoczyć do ciepłego łóżka. To wystarczy, by ból gardła minął.

– **Kłopotliwe bywało hartowanie...**

– Jednak tylko początkowo. Z czasem przestaniemy reagować nawet na ostre chłody. Również prawidłowo zahartowane dziecko nie będzie wiedziało, co to zaziębieństwo...

WALDEMAR I BERNADETTA UCHMANOWIE

CHWILA ZADUMY

CUDOWNY DAR POCZUCIA WŁASNEJ WARTOŚCI

Gdy jesteśmy przekonani o swojej wartości i o tym, że można nas lubić, wtedy oczekujemy, iż inni podobnie będą nas spostrzegać i będą nas lubili. U osób przeświadczonych o swojej wartości pojawia się tendencja do otwartości, przyjaźliwości postaw, życzliwości, pomysłowości, dbania o siebie i podejmowania ryzyka.

Osobie, której brakuje poczucia własnej wartości, towarzyszyć będzie lęk, że wysiłki jej zawiodą, że pozostanie niekompetentna, nie lubiana, że otoczenie odrzuci ją, a przyjaciele opuszczą. Energia życiowa takiego człowieka zaczyna koncentrować się na ukrywaniu przed innymi tego, kim naprawdę się czuje.

Gdy oczekujemy odrzucenia, niesprawiedliwej oceny i surowej krytyki, wtedy mamy skłonność do okazywania wrogości, wybuchów złości, do skrytości i napięć. Kiedy spodziewamy się niepowodzenia, stajemy się leniwi, zatrzymujemy się w rozwoju, jesteśmy chwiejni. Jeśli czujemy się bezwartościowi, zaniedbujemy

własne zdrowie i wygląd zewnętrzny albo spędzamy całe godziny przed lustrem, u kosmetyczki i fryzjera, w sklepach z najmodniejszymi wzorami, tworząc piękną fasadę zewnętrzną. Wszystko to celem oszukania innych, że jesteśmy wspaniałymi osobami.

Niewątpliwie najwyżej cenioną osobistą cechą jest atrakcyjność fizyczna. I tak na przykład: my, dorośli, reagujemy zupełnie inaczej na dziecko niezbyt ładne i inaczej na dziecko niezwykle piękne. Różnica ta wywiera głęboki wpływ na rozwijającą się osobowość. O wiele bardziej prawdopodobne jest, że ładne dziecko będzie spostrzegało świat jako miejsce ciepłe, pełne akceptacji, zaś dziecko mniej ładne o wiele lepiej pozna chłód, szarość, samotność odrzucenia.

Zgodzicie się Państwo ze spostrzeżeniem, iż większość młodzieży pomiędzy dwunastym a dwudziestym rokiem życia przeżywa gorzkie rozczarowanie tym, kim jest i co reprezentuje. Świat oddaje boską cześć supergwiazdom i „cudow-

nych dzieciom”, więc one patrząc w lustro szukają oznak wielkości, a spostrzegają jedynie twarz ozdobioną trądzikiem. Wielu tych rozczarowanych i zniechęconych młodych ludzi nie przyznaje się do swoich uczuć, ponieważ to bardzo boli. Wydaje się, że bunt, niezadowolone i wrogość nastolatków wywodzi się w dużym stopniu z przytłaczającego, nie kontrolowanego poczucia bycia gorszym i niewystarczającym, które rzadko jest wyrażane słowami.

Epidemia braku wiary we własne siły jest wynikiem m.in. obłądnego systemu oceniania ludzkiej wartości. Nie każdy i nie zawsze uważany jest za kogoś, kto sam w sobie jest wartościową. Budowanie poczucia własnej wartości twojego dziecka (i wszystkich spotkanych dzieci) to podstawowy obowiązek rodziców (i nauczycieli).

Paul Lewis w książce „Jak nauczyć dziecko sztuki życia” wskazuje na kilka rodzicielskich reakcji, które sprzyjają budowaniu zdrowego obrazu siebie.

1. Stwarzaj dziecku okazje do rozwijania poczucia kompetencji – inwestuj w zabawki i gry, które pobudzać będą dziecko do twórczych zachowań i panowania nad sobą i swoim otoczeniem.

2. Pozwól dziecku wybierać dziedzinę, w których chce mieć osiągnięcia. Nie narzucaj mu własnych ambicji, które miałeś w młodości. Nie zmuszaj go do zdobywania tego, czego tobie nie udało się osiągnąć w sporcie, nauce czy sztuce.

3. Słuchaj swego dziecka. W ten sposób dowiesz się, że jest interesującą osobą.

4. Pytaj dziecko o jego zdanie w różnych sytuacjach problemowych. Pomoże mu to odkryć, że i jego uwagi mogą być głębokie.

5. Jeśli powiesz dziecku o swoich wątpliwościach co do jego planów (bez wysmiewania!), nauczysz je elastyczności i wielokrotnego oceniania sytuacji, gdy otrzymuje się nowe informacje.

6. Nie porównuj dzieci ze sobą.

7. Rozmawiaj na temat dziecka i o jego problemach, które ciebie niepokoją, tylko wtedy, gdy jest nieobecne.

8. Nazywanie dziecka pozornie niewinnymi określeniami, jak np. „Ty zółtciu”, może sugerować i ugruntować niechciane cechy. Zwracaj się do dziecka, używając pozytywnych imion, np. „Moja mała dama” czy „Mój mały mistrzu”.

9. Gdy dziecko zachowuje się uprzejmie, nieegoistycznie, jest porządne, pomocne, zdyscyplinowane, twórcze, dobrze skoordynowane, przedsiębiorcze – powiedz mu to!

10. Zwracaj uwagę na najmniejsze postępy dziecka i nagradzaj. Stworzysz bazę do optymizmu i poczucia własnej godności.

Uwaga! Uleganie skłonnościom do nieustannego krytykowania i potępienia jest najskuteczniejszym sposobem zniszczenia poczucia własnej wartości dziecka, dlatego unikajmy potępiającego krytycyzmu i wysmiewania. Nie podejmuj stałe decyzji za swoje dziecko. Unikaj wytykania błędów i niedoskonałości dziecka, natomiast koncentruj się na jego dobrych, mocnych stronach.

Zastanówmy się, jak nasze dzieci spostrzegają samych siebie? My jesteśmy ich lustrami. Przeglądają się w nas. To rodzice mogą sprezentować dziecku cudowny dar zdrowego poczucia własnej wartości.

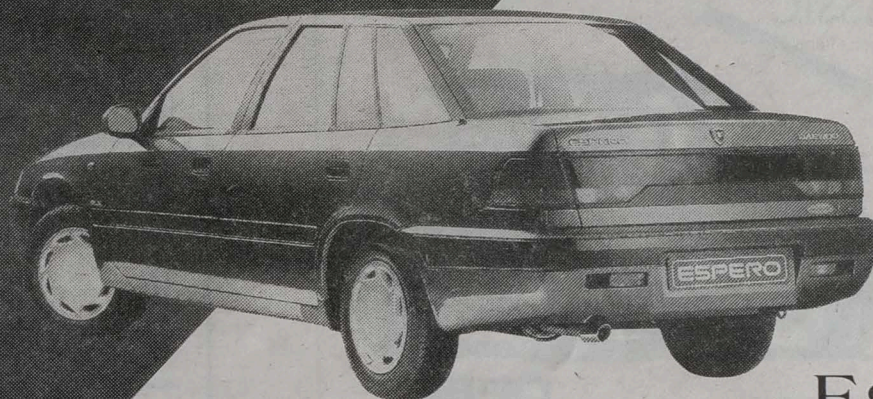
JERZY BINKOWSKI

Świąteczne
prezenty od Daewoo



Polonez

Tańszy o 2000 PLN!



Espero

Tańszy o 1000 PLN lub w przypadku klientów zbiorowych – o 1500 PLN*.

Atrakcyjny kredyt – koszt od 9,83% rocznie – lub telefon GSM.

* przy zakupie więcej niż jednego samochodu.



Tico

Tańszy o 1500 PLN!

Ilość samochodów w promocji ograniczona.



DAEWOO

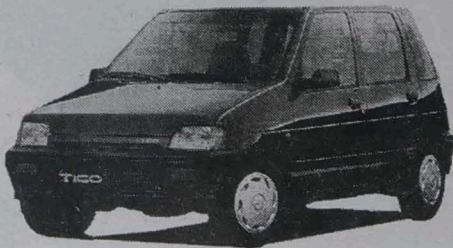
• Białystok – POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 754550 – POLMOZBYT, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 512601 – BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 514135 – INPOL, ul. Szosa Północno-Obwodowa 38, (0-85) 538100 – TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 539072 • Elk – AUTOSALON-EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 10811 – DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Bema 2, (0-87) 105241 – DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 103152 • Giżycko – AUTOSALON-EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 285544 • Łomża – POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189526 • Suwałki – AUTOSALON EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 656140

Szczegółowe informacje o promocji możecie Państwo uzyskać u dealerów Daewoo oraz pod bezpłatnym numerem telefonu 0-800-20-500
<http://www.daewoo.com.pl/>

POLONEZ
ESPERO
NEXIA
TICO
LANOS
NUBIRA
LEGANZA

TICO - RABAT 1500 zł

POLONEZ - RABAT 2000 zł
Rolnicy - rabat 1500 zł lub AC, OC GRATIS



SPRZEDAŁEŚ SAMOCHÓD PO 1.08.97? - POLONEZ 1000 zł TANIEJ lub AC, OC GRATIS
TAXI - RABAT!! PN CARO PLUS - 6% + OC GRATIS, PN ATU PLUS - 8% OC GRATIS
KARTA STAŁEGO KLIENTA ASO

ZAPRASZAMY

- * Sprzedaż samochodów za gotówkę i na dogodne raty
- * Obsługa kredytowa na miejscu - w Autosalonie
- * Możliwość pozostawienia auta używanego w rozliczeniu

UWAGA!

W trakcie załatwiania zakupu AUTORYZOWANA
STACJA OBSŁUGI (Elk, ul. Bema 2) zamontuje: blokadę
skrzyni biegów, wybrany autoalarm i szyberdach
a w przyszłości zapewni serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Elk, ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39

Elk, ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323

Augustów "Turmot", ul. Mazurska 4, tel. 643-20-57

Grajewo "Polmozyt", ul. Piłsudskiego 33A, tel. (086) 72-24-22

Kolno "Autotech", ul. Wojska Polskiego 46, tel. (086) 78-27-83

**DAEWOO - FSO****CENTRUM HANDLOWE****ZEM****ASTRA CLASSIC**

JUŻ OD
31400* zł

**OPEL**

* Cena wg kursu NBP dla DM z dnia 15.10.97. Ilość samochodów ograniczona.

ZAPRASZAMY

KWIATKOWSKI SPÓŁKA Z O.O.
UL. KILIŃSKIEGO 5, ELK
TEL. (087) 102-102

**CENTRUM DAEWOO****AUTOSALON****EUCAR**

Autoryzowany Dealer

NOWA PROMOCJA!!!

Polonez tańszy o 2000 zł
Tico tańsze o 1500 zł
Espero tańsze o 1000 zł

RATY

na samochody nowe
i używane.
Przy zakupie nowego
samochodu przyjmujemy
używany w rozliczeniu

Tylko do 31.12.97

Osobowe: Polonez Caro, Atu, Daewoo Espero,
Nexia, Tico oraz Leganza, Nubira i Lanos.
Dostawcze: Polonez Truck - wszystkie typy
Citroen C-15, Lublin II, Avia, LDV - Convo

Leasing

Rewelacyjna gwarancja na samochody DAEWOO

Tico: 2 lata, bez limitu km, nadwozie - 3 lata

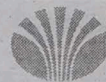
Nexia, Espero, Lanos, Nubira i Leganza: 3 lata lub 100 000 km,
nadwozie 6 latKarta Stałego Klienta - rabat na
usługach serwisowych**SALONY - SERWIS - SKLEPY**

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10 81 11,
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44,
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40

Jedyna w regionie wypożyczalnia samochodów

FIMOT s.c.
W.A.G. Filipkowsky

Autoryzowany Dealer Fabryczny
Daewoo Motor Polska



1007188

DUŻY SAMOCHÓD za małe pieniądze

Lublin II - 3,5 tony, 2,9 tony, Żuk, Avia zabudowy: kontenery, izotermi, chłodnie, mikrobus, towos, furgon
Przy zakupie możliwość pozostawienia auta używanego w rozliczeniu, niespodzianki za 500 zł, AC 3%

Uniwersalne podwozie do zabudowy
Niskie koszty eksploatacji
Przestrzeń ładunkowa
Trwała konstrukcja
Wysoka niezawodność
Gwarancja 18-mcy bez limitu kilometrów



Elk, Słowackiego 11, tel./fax (087) 103 103
Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel. 66-32-63

na miejscu leasing

profesjonalny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

BDK Leasing Fabryczny, ul. Składowa 10, 15-339 Białystok,
tel. 42 24 66 wew. 278, tel./fax 42 24 66 wew. 255

ŠKODA**AUTO POLSKA S.A.**

Autoryzowany dealer
S.C. FILIPKOWSCY

Elk, ul. Łukasiewicza 1c,
tel./fax (0-87) 10 48 40



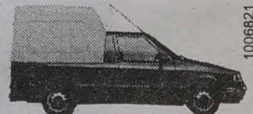
Volkswagen Group



FELICIA LXI/GLXI



FELICIA KOMBI LXI/GLXI



FELICIA PICK-UP

Skody z silnikami 1.3 wielopunkt. oraz 1.6 wielopunkt. VW

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Punkt sprzedaży Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel./fax (087) 66 32 63

Na miejscu zryczałtowane ubezpiec. OC i AC 3,3%

ODBIÓR NATYCHMIASTOWY

Wyjedziesz Skodą już za 25.900 zł!!!

● KREDYT ● LEASING

Urząd Skarbowy w Suwałkach podaje do publicznej wiadomości, iż

w dniu 26 listopada 1997 r. o godz. 10.00 w Suwałkach na parkingu strzeżonym

przy ul. Reja 54 odbędzie się licytacja: samochodu "Polonez" Truck DC

1,6 rok produkcji 1996, wartość szacunkowa 17.800 zł stanowiącego własność

spółki cywilnej "Swamid-Drew" Swadzyniak Mirosław i Dorota.

Cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny szacunkowej. Przystępujący do licytacji winni w dniu licytacji wpłacić wadium w wysokości 10% ceny szacunkowej pracownikowi Urzędu Skarbowego w dniu licytacji. W przypadku nie zaoferowania ceny wywoławczej przez żadnego z licytantów wadium ulega przepadkowi. Zajęte ruchomości można oglądać przed rozpoczęciem licytacji. Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn. Ruchomości nie sprzedane w I licytacji będą sprzedawane w II licytacji, która odbędzie się 27 listopada 1997 r. o godz. 10.00 w.w. miejscu.

(200262)

Przedsiębiorstwo Transportowo-Handlowe "Transbud" w Augustowie, ul. Wojska Polskiego 72 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. pojazdów:

Kamaz 5320, 1981 r.,	12 tys. zł + VAT.
Kamaz 53212, 1983 r.,	16,5 tys. zł + VAT.
Przyczepa D-55, 1988 r.,	4,5 tys. zł + VAT.
Przyczepa L, 1984 r.,	4,5 tys. zł + VAT.
Przyczepa GKB, 1983 r.,	4,8 tys. zł + VAT.

Przetarg odbędzie się dnia 27.11.1997 r. w biurze PTH o godz. 10.00. Wadium 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu.

(1007280)

Od deski do deski

DYNASTIE EUROPY

Książka – rzadkość. W jednym obszernym tomie przegląd, profesjonalnie udokumentowany i skomentowany, wszystkich najważniejszych europejskich dynastii na przestrzeni dziejów. Wielobarwny portret panujących rodów, odsłaniający nie tylko ich wielkość. Różnorodność losów, mechanizmy sprawowania władzy, więzy tradycji, dramat upadku, bowiem „każda epoka stawiała władcóm inne wymagania w zakresie stylu życia i rządzenia, walki i dowodzenia”. Kreowanie sojuszy, opartych na związkach krwi, czyli zdobywanie obcych tronów dla własnych potomków. Miłość i układy. Świętość i zbrodnia. Trucizna, szafoty i krew. Mitologia i rzeczywistość.

Blisko pół tysiąca stron. Niemal setka ilustracji. Wnikliwe, przy tym napisane jasnym językiem, wprowadzenie Antoniego Mączaka, pod redakcją którego książka została wydana. Dalej – Podania o „początku” Jacka Banaszkiewicza zastraszające tylko apetyt czytelnika na kolejne rozdziały. A w nich – nie chronologicznie lecz alfabetycznie – szkice o dynastiach od Andegawenów, Burbonów i Habsburgów począwszy, poprzez Karolingów, Osmanów i Sforzów aż po Walezjuszy i Wazów.

WEDŁUG ŁOTRA

Adam Wiśniewski - Snerg debiutował w 1973 r. powieścią „Robot”, która uzyskała pierwsze miejsce w plebiscycie na najciekawszą i najbardziej wartościową książkę z gatunku science fiction wydaną w Polsce w powojennym trzydziściu.

Data pierwszego wydania powieści „Według Łotra” to rok 1983. Obecnie, po kilkunastu latach mamy ponownie okazję, by zapoznać się z tą niezwykłą powieścią.

Jej autor to erudyta, który swobodnie porusza się po obszarach wiedzy z zakresu humanistyki, antropologii, psychologii, a także nauk ścisłych. Stworzony przez niego metaforyczny obraz świata szkokuje, ale też fascynuje. Choć ekstrawagancki, jest jednak zrozumiały, gdyż nawiązuje do istniejących w historii filozofii prób odpowiedzi na wielkie pytania ludzkości: kim jesteśmy?, jaki jest sens naszej egzystencji? Świat opisany w po-

Rozdział o Romanowych – tu: lokalne odniesienie – jest autorstwa prof. Władysława A. Serczyka z Uniwersytetu w Białymstoku, historyka-eksperta od spraw wschodnich. Są, oczywiście, osobne szkice o Piastach i Jagiellonach, skoli-gańczych praktycznie ze wszystkimi panującymi rodami Europy. Można zresztą doszukać się przeróżnych paranteli w, zdawałoby się, zupełnie niedopuszczalnych wariantach. Dla czytelników mających skłonności badawcze, dla tych, którzy bawią się chałupniczym kreśleniem własnego drzewa genealogicznego, „Dynastie Europy” mogą być czymś w rodzaju niezwykle profesjonalnej „ściagi”. Także lekturą pobudzającą dumę Polaków i Europejczyków z tajemniczej, pogmatwanej i kontrowersyjnej, lecz wielkiej i bogatej przeszłości. (kon)

„Dynastie Europy”, praca zbiorowa pod redakcją Antoniego Mączaka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1997, str. 487.

KULTURA ANTYCZNA

Pierwszą pozycją nowej serii Wydawnictwa Prószyński i S-ka zatytułowanej „Bardzo Krótkie Wprowadzenie” jest „Kultura antyczna” autorstwa Mary Beard i Johna Hendersona, wykładających filologię klasyczną na Uniwersytecie w Cambridge.

Niewielka objętościowo – jak na krótkie wprowadzenie przystało – starannie wydana książka, zawiera bogaty materiał ilustracyjny, chronologiczne zestawienie wydarzeń oraz obszerny spis literatury uzupełniającej zalecany przez autorów dla tych czytelników, w których udało im się obudzić głębsze zainteresowanie antykiem.

Książkę otwierają mapy i plany, również dość szczegółowy plan British Museum w Londynie. I nie bez powodu. Autorzy prowadzą bowiem czytelnika, na początku nieco zdezorientowanego, poprzez kolejne pomieszczenia, schody i korytarze muzeum aż do sali numer sześć, „znajdującej się na antresoli ponad pozostałymi galeriami”. Tu światła starannie rozmieszczonych reflektorów skupiają uwagę na ciągu rzeźbionych płyt tworzących fryz. Na kilku tablicach zamieszczono informację, iż powstał on pod koniec V wieku p.n.e., a przeznaczony był do świątyni Apollina w miejscowości Bassaj w niedostępnej, górzy- stej krainie zwanej Arkadią.

Właśnie tu, w świątyni w Bassaj, rozpoczyna się fascynująca opowieść o starożytnej Grecji, potężnym Rzymie i o ich ogromnym wpływie na współczesną kulturę. Jak się okazuje, wiedza o antyku może być okazją nie tylko do poważnych rozważań, dociekań, przemyśleń czy dyskusji, ale również może dostarczyć zajmującej rozrywki. Zarówno twórcy dzieł literackich, jak i filmowych sięgają często do wzorców antycznych, do kultury Greków i Rzymian, odnajdując w niej wskazówki dla naszych czasów, a dla swej pracy inspirację. To bogactwo myśli, przełożone na język nam współczesny i przekazywane przez wszystkie środki przekazu naszej cywilizacji, dociera do odbiorcy w sposób zupełnie nieuporządkowany, pobudzając do różnorodnych reakcji: od żartów i kpin z kreskówkowego mieszkańca Galii Asterixa, po podziw dla Patona, Arystotelesa, czy świętego Augustyna. Jakkolwiek byłby nasz stosunek do antyku, musimy pamiętać, że w nim właśnie ma swoje korzenie ogromna część kultury europejskiej, że „w niemal wszystkim, co dziś mówimy, spoprzęgamy czy myślimy, możemy gdzieś głęboko odkryć jego ślady”. Choćby dlatego nie powinniśmy przechodzić obok wiedzy o antyku obojętnie. Współczesne szkoły w coraz mniejszym stopniu zapewniają nam klasyczne wykształcenie, a więc musimy sami sięgać po tę wiedzę, a „Kultura antyczna” może być bardzo dobrym pierwszym krokiem. (tm)

Mary Beard i John Henderson, „Kultura antyczna”, przeł. Grzegorz Muszyński, Prószyński i S-ka, seria „Bardzo Krótkie Wprowadzenie”, Warszawa 1997, s. 167.

Nowości nadesłane w listopadzie

Lois McMaster Bujold, „Stan niewolności”, przeł. Dorota Kamińska, Prószyński i S-ka, seria „Nowa Fantastyka”, Warszawa 1997, s. 295.

Utopijna opowieść o czwororączkach – genetycznie zmodyfikowanych ludziach, przystosowanych do życia w nieważkości. Kiedy interesy konsorcjum łożącego na projekt, w trakcie którego powstałi, przestają być ich interesami, czwororączki przestają wieść dotychczasowy sielankowy żywot.

Ruth Westheimer i Nathan Krewetz, „Pierwsza miłość”, przeł. Bożena Kowalska, al fine, Warszawa 1997, s. 191.

Przewodnik seksualny dla młodzieży przeznaczony zarówno dla nastolatków, jak i ich rodziców. Amerykańska terapeutka szczerze odpowiada na wszelkie możliwe pytania dotyczące seksu, miłości i stosunków międzyludzkich.

Paweł Smoleński, „Opowieści amerykańskie”, Prószyński i S-ka, seria „Obieżyświat”, Warszawa 1997, s. 171.

Relacja z dwumiesięcznej podróży reporterskiej po Stanach Zjednoczonych. Autor zatrzymywał się nie tylko w wielkich metropoliach, ale i w małych, zupełnie nieznanymi osadach.

„Jerzy Kosiński: Być Tu i Tam”, materiały z konferencji naukowej, Da Capo, Warszawa 1997, s. 191.

Zbiór referatów wygłoszonych na konferencji naukowej „Jerzy Kosiński: Człowiek i dzieło na skrzyżowaniu kultur” jaka odbyła się w Łodzi w maju 1995 roku z okazji 50-lecia Uniwersytetu Łódzkiego, na którym Kosiński uzyskał dyplom magistra socjologii. (tm)

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

SUPERBOMBKA
TELESTAR
ELECTRONICS LTD.



Augustów, DELTA, ul. Wojska Polskiego 47
Augustów, ELEKTRONIKA, ul. Kopernika 52
Białystok, AMART, ul. Sienkiewicza 44/46
Białystok, HUBAR, ul. Warszawska 79
Białystok, ZURT, ul. Piłsudskiego 29
Biała Piska, G.S.S.CH., ul. Słowackiego 1
Ciechanowiec, SKI, RTV i AGD, ul. Dworska 38
Czyżew, SKI, RTV i AGD, ul. Słoneczna 10
Czarna Białostocka, DOMIX, ul. Torowa
Bielsk Podlaski, VIDEO-MIX, ul. Mickiewicza 50/54
Dąbrowa Białostocka, DAIMEX, ul. Kunowina 2
Drohiczyń, G.S.S.CH., ul. Jagiellończyka 1
Eik, EXTAL, ul. Kapielewa 2
Goldap, FIGARO, ul. Partyzantów 25
Grajewo, SASS, ul. Os. południe 47
Grodzisk, G.S.S.CH., ul. Konopnickiej 6
Hajnówka, REMIX, ul. 3 Maja 44
Kolno, PTZ, ul. 11 Listopada 13
Łapy, ELEKTRYK, ul. Główna 55
Monki, KRAM, ul. Strażacka 3
Monki, KA-DE, ul. Niepodległości 4
Mielnik, G.S.S.CH., ul. Brzeska 75
Milejczyce, G.S.S.CH., ul. Parkowa 2
Olecko, BINMAX, Pl. Wolności 25
Pisz, ASTRA, ul. Piłsudskiego 16
Pisz, DAREX, ul. Daszyńskiego 11
Ruciانة Nida, G.S.S.CH., ul. Głuchowski 16
Siemiatycze, KUPIŃSCY, ul. Drohiczyńska 20
Szczuczyn, PTZ, ul. Pl. 1000-lecia
Stawisko, ELSON, ul. Łomżyńska 4b
Sejny, PROMENADA, ul. 1 Maja 4
Sokółka, WOJCIECHOWSKI, ul. Ściegiennego 19
Suwałki, EL-DOM, ul. Noniewicza 34
Wasilków, TELESERWIS, ul. Nadrzeczna 1
Zambrów, TRONIC, ul. Wojska Polskiego 36a
Biała Podlaska, AGAT, ul. Warszawska 6
Łuków, Z.H.U. Siurek, ul. Stodolna 50
Białystok, AGAT sklep firmowy BIAZET
Ciechanowiec DYBOWSKI, ul. Jana Pawła II 4
Bielsk Podlaski, MARO, ul. Mickiewicza 27
Łapy MARO ul. Sikorskiego 13b

Wideo

BLASK

(dramat psychologiczny)

Scott Hicks, reżyser „Blasku”, oparł scenariusz filmu na autentycznych wydarzeniach. Praca nad nim trwała kilka lat. Geoffrey Rush grający głównego bohatera w wieku dojrzałym zdobył Oscara za pierwszoplanową rolę męską, a sam „Blask” zyskał zastrzeżenia międzynarodowy rozgłos.

Lata pięćdziesiąte, Australia. David Helfgott (Alex Rafalowicz) jest genialnym dzieckiem mającym zadatki na wielkiego pianistę. Pozostaje jednak pod przemożnym wpływem ojca (Armin Mueller-Stahl) – Żyda ocalałego z holocaustu. Ojciec stawia przed chłopcem wygórowane wymagania. Żąda by był najlepszy i najsilniejszy. Jednocześnie zazdrośnie strzeże talentu syna. W końcu David (tu gra go Noah Taylor) buntuje się i wyjeżdża, wbrew woli ojca, na studia do Londynu. Po odniesieniu wielkiego artystycznego triumfu David przeżywa załamanie nerwowe i spędza dziesięć lat w zakładzie psychiatrycznym. Już jako dojrzały mężczyzna (grany rewelacyjnie przez Geoffrey'a Rasha) zakochuje się w Gilliam (Lynn Redgrave), starszej od siebie kobiecie, która pomaga mu powrócić do realnego świata i muzyki. (mm)

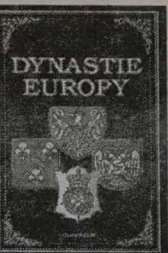
„Blask” (Shine); reż. S. Hicks; wyst.: G. Rush, A. Mueller-Stahl, J. Gielgut, N. Taylor, L. Redgrave, A. Rafalowicz; Australia-Wielka Brytania 1996; 105 min. Od lat 15.

SARA

(sensacyjny)

Po dużym sukcesie kasowym „Taty”, Maciej Ślesicki postanowił dla odmiany nakręcić – jak to określił – „bajkę dla dorosłych”, opowiadającą o „uczuciach, jakie raczej nie zdarza się w zwyczajnym życiu”. Reżyser w swoim najnowszym filmie wykaże się znajomością współczesnego kina. Wiele scen zawiera bowiem aluzje do filmów Tarantino czy Bessona, a pokrewieństwo z pamiętnym „Bodyguardem” jest nad wyraz oczywiste. „Sara” została doceniona przez publiczność, 700 tys. widzów

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz



minuje także inne postacie, które choć na moment znajdują się w zasięgu obiektywu kamery do odgrywania roli określonej przez Scenariusz, choćby była ona zupełnie bezsensowna i rozgrywała się w najdalszym planie akcji. Karę za niesubordynację może być wycięcie w Montażu Ostatecznym.

Ta oryginalna literacka wizja, obok inspiracji wątkiem z Ewangelią, nie stroni też od sensacji, a nawet sytuacji melodramatycznych. Śmiało połączenie tych jakże różnych elementów, daje w rezultacie fascynującą, niebanalną całość. (kj)

Adam Wiśniewski-Snerg „Według Łotra”, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1997, s. 191

w kinach uczyniło z niej jedną z najwykiszszych polskich przebojów ekranowych lat 90.

Szesnaastoletnia Sara (Agnieszka Włodarczyk) jest córką wpływowego bosa polskiego świata przestępczego (Marek Perepeczek znowu na ekranie!). Niespokojny o jej bezpieczeństwo ojciec przydziela jej ochroniarza o swojsko brzmiącym imieniu Leon (Bogusław Linda). Ten był komandos przeżył rodzinną tragedię, co pchnęło go w alkoholizm. Po dłuższym okresie picia pozbił się jednak i gotów jest spełnić powierzone mu zadanie. Nie jest ono jednak łatwe. Sara jest dziewczyną zbuntowaną i niezależną. Jej nieufność do nowego opiekuna przeradza się w miłość, gdy ten z poświęceniem osłania ją własnym ciałem przed kulami zamachowców... (mm)

„Sara”; reż. M. Ślesicki; wyst.: B. Linda (na zdjęciu), C. Pazura, A. Włodarczyk, M. Perepeczek i in.; Polska 1997, 110 min. Od lat 15.

KONKURS • KONKURS • KONKURS

Dziś trzecie pytanie w listopadowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kasetka wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu. Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Video Art-Film, mieszcząca się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A. 3. Bogusław Linda idol, Bogusław Linda gwiazda. Rozchwytywany, podziwiany, kochany, ale i nieco zblazowany. Myślę, że nie będą państwo mieli kłopotu z wymienieniem trzech filmów, w których zagrał (oczywiście oprócz omawianego dzisiaj). (mm)

3/4
Art-Film
Białystok
Akademicka 26A

Największe miasto Połabia

Przewodniki zalecają turystom oglądanie zabytków najstarszych, bo te zalicza się do najcenniejszych. W przypadku czeskiego miasta Hradec Králové średniowieczną starówkę stawia się na równi z nowym miastem. Jednakże nie tym najnowszym, zabudowanym blokami, a urbanistyczną koncepcją z początków naszego stulecia.

Hradec Králové, stolica Czech Wschodnich i największe miasto Połabia, ma wspaniałą starówkę. Po latach zaniedbania zabrano się za jej restaurację – do czego przyczyniła się waleń wizyta papieża Jana Pawła II – i obecnie odżyła ona w znacznej mierze dawną świetność. Starówkę tę wybudowano za pieniądze, zarobione na handlu ze Śląskiem. Miasto usadowiono po obu stronach Łaby. Stare leży po jej lewej stronie, na owalnej skale między Łabą a Orlicą.

Jeszcze w XVIII wieku okolone było murami obronnymi z czerwonej cegły: dziś biegnie tędy obwodnica. Gdy chodzi się po dwóch przyległych średniowiecznych placach, rynku małym i dużym, ma się wrażenie pobytu w ogromnym skansenie.

Velkéměst w swej centralnej części ma wspaniałą Kolumnę Maryjną, otoczoną postaciami świętych. W zachodniej części strzela w niebo pięć wież. Dwie bliźniacze należą do ogromnego gotyckiego kościoła św. Ducha, wybudowanego z czerwonej cegły w początku XIV wieku. Obok znajduje się Biała Wieża, która już wcale nie jest biała, o wysokości 68 metrów. Wzniesiona została w stylu renesansowym w latach 1574-96, z dochodów pochodzących z czesko-śląskiej wymiany handlowej. Powiązana jest ona architektonicznie z najstarszą budowlą sakralną Hradca, kaplicą św. Klimenta. Dalej stoi piękny ratusz z końca XIV wieku, z dwiema wieżami zegarowymi.

Na rynku odszukać można stary miejski browar, obejrzeć dawne domy kanoników, renesansowe kamienice z arkadami. Naprze-

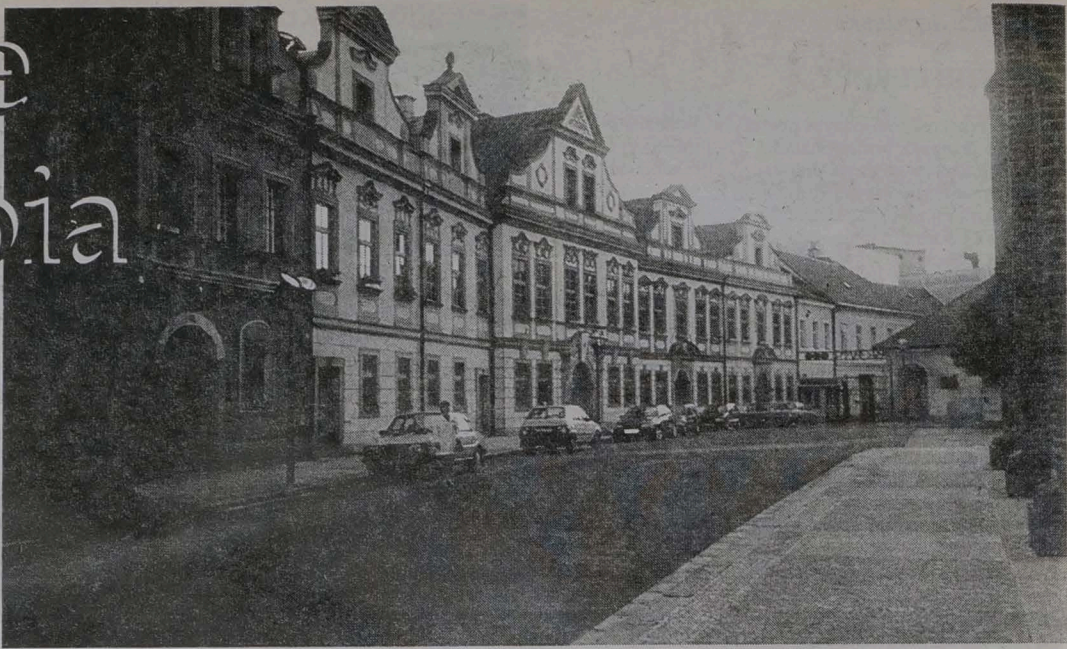
ciw Kościoła Jezuitów znajduje się Galeria Sztuki Współczesnej, ze zbiorami XX-wiecznych dzieł czeskich artystów. Godny uwagi jest sam budynek, z lat 1910-12: ze szklanej owalnej studni sączy się światło na korytarze wszystkich pięciu pięter. Galerię zaprojektował Oswald Polivka, twórca wielu znanych budowli secesyjnych w Pradze. Nowy Hradec, poza granicami starego miasta, to efekt projektu urbanistycznego z okresu 1909-11, realizowanego głów-

nie w latach 20. Roboty na wielką skalę zaczęto od budynku muzeum, dzieła lidera czeskiego modernizmu, Jana Kotery. Była to awangardowa na owe czasy budowla, zwracająca i dziś uwagę. Kotera zaprojektował i inne obiekty, a po jego śmierci dzieło kontynuował jeden z jego uczniów, Josef Goczar, przedstawiciel kubizmu w architekturze czeskiej. Nowe miasto ma wiele parków i ogrodów.

Malownicze położenie Hradca nad rzeką okazało się w tym roku niekorzystne: dotknięte ono zostało powodzią, zwłaszcza w nadbrzeżnej części. Odwiedziło go też mniej niż zazwyczaj turystów, w tym i Polaków, którzy pobyt tutaj łączą z wypadami do okolicznych miasteczek oraz rezerwatu zwanego Czeskim Rajem.

TEKST I FOT. ANIELA ŁABANOW

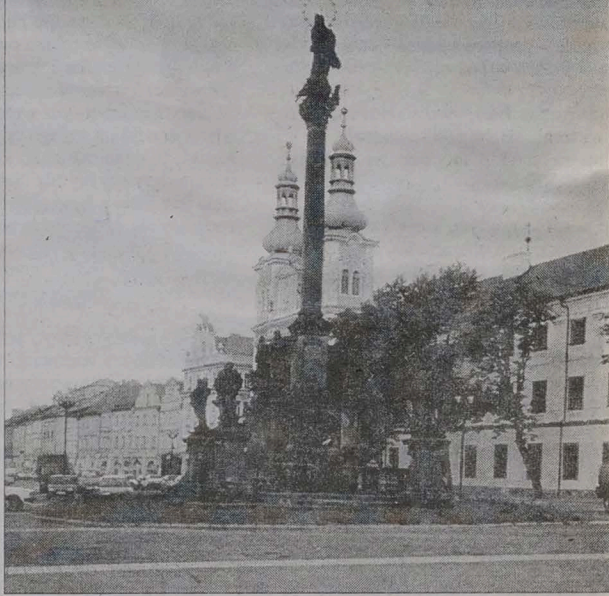
Stare kamieniczki odzyskują dawną świetność



Hradec Králové: stare i najnowsze



Modernistyczne muzeum



Kolumna Maryjna na tle kościoła NM Panny

Runda dla Iraku?

Wojny nie będzie – Irak wygra, bo nie ugiął się przed „Wielkim Szatanem”. Wojna będzie – Irak wygra, nawet gdyby dostał potężnego lupnia, jak przed sześciu laty podczas operacji Pustynna Burza; bo przecież Amerykanie go nie zdobędą, nie mają jak, żadne państwo nie odda im swego terytorium do koncentracji sił lądowych – inaczej niż wtedy. Wtedy mogli Saddama Husajna dobić, ale poprzestali na rozgromieniu jego armii „za naciśnięciem guzika” – i stanęli, na rozkaz prezydenta Busha, po 100 godzinach ofensywy lądowej.

Należałem w latach 1990-91 do tych ublicystów, którzy opowiadali się za rykalną rozprawą z Irakiem po jego napaści na Kuwejt. Z Arabii Saudyjskiej lałem relacje z tej wojny. I za fatalny pomyśl uznałem to, co uczynił Bush: postrzymanie się od pełnego zwycięstwa. Oczywiście, rozumiałem jego dylemat. Wyeliminowanie irackiego dyktatora wywoływałoby chaos i „czarną dziurę” w stre- e Zatoki Perskiej. Kurdowie na pewno korzystaliby z okazji utworzenia własnego państwa, które notabene było im biecane już w trakcie... pierwszej wojny wiatowej. To byłoby zagrożeniem Turcji, najwierniejszego w tamtych stronach puszynika USA, bo ma ona w swych granicach jeszcze więcej, kilkanaście milionów Kurdów, którzy też walczą o nie-

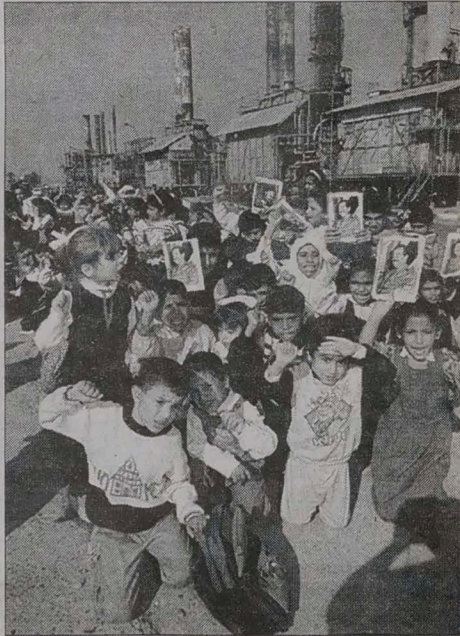
podległość; zyskaliby po sąsiedzku swój „Piemont”, zarodek własnej ojczyzny. Groźniejszy nawet tok zdarzeń mógł nastąpić na południu Iraku, gdzie mieszkają szyici, podatni na hasła wyznawców z Teheranu. Możliwe, że ziemie ich wchłonąłby Iran, co oznaczałoby likwidację Iraku i pojawienie się u granic Kuwejtu oraz Arabii Saudyjskiej wroga jeszcze potężniejszego. I destabilizację całego regionu Zatoki. Tego się obawiał Bush. Osiągnął on dwa cele: wyzwolił Kuwejt i spektakularnie, praktycznie bez strat własnych, unicestwił armię Saddama, co ugruntowało prestiż USA jako jedynego supermocarstwa. Ale nie dopiął trzeciego celu: takiego osłabienia prestiżu irackiego tyra- na, by któryś z jego generałów obalili go, przejął rządy i nie dopuścił do rozpa-

du państwa – zarazem poprawiając stosunki z Zachodem, układając znośne modus vivendi z Ameryką. Nie udało się. Saddam Husajn, choć przejściowo osłabiony, ostał się i systematycznie odbudowywał swą pozycję, mimo nałożonych nań sankcji, z których embargo na eksport ropy jest szczególnie dotkliwe. A nawet, paradoksalnie, stał się herosem Arabów, nie tylko we własnym kraju; bo przecież – skoro ocalał, to nie przegrał, a skoro nie przegrał z pierwszą potęgą świata – to znaczy, że wygrał! Tak jest postrzegany wśród swych rodaków i współwyznawców, złaknionych triumfu nad nienawistnym Zachodem. A teraz przystąpił do kontrofensywy; rzucił „Wielkiemu Szatanowi” wyzwanie, wypędzając amerykańskich inspektorów, którzy – z mandatu ONZ – tropią w Iraku składy śmiercionośnych broni masowego rażenia: bakteriologicznej i chemicznej. Prawdopodobieństwo, że jej tajne składy istnieją, jest bliskie pewności. Clinton zareagował ostro, „na krawędzi wojny”, gdy Irak zapowiedział zestrzelenie wywiadowczych samolotów U-2. Okazał stanowczość – i znalazł się sam w fatalnej sytuacji. Tym razem jedynie Wielka Brytania stanęła po jego stronie. Nie istnieje – jak przed 6 laty – wspólny front Zachodu oraz większości państw arabskich

przeciwko temu, co dokonał agresji na Kuwejt. Saddam już zbiera punkty. Demonstruje światu kolosalne poparcie swego narodu (w tyraniach to żadna sztuka), który tworzy „żywe tarcze” wokół swego Wodza; to raz. W Radzie Bezpieczeństwa ani Rosja, ani Chiny, ani nawet sojuszniczka Francja nie godzą się na kroki wojenne; to dwa. Po trzecie, w całym świecie muzułmańskim podnosi się wyższa niż kiedykolwiek fala antyamerykanizmu, która może owocować terrorem – właściwie wszędzie. Saddam wie, że atak z powietrza jest dlań niegroźny; co z tego, że poniesie straty? Najważniejsze obiekty, w tym własną Osobę, ocali w schronach, a śmierć kilku czy kilkadziesiątu tysięcy cywilów i żołnierzy wywoła furję muzułmanów i osłabi jedność Zachodu. Papież, zgodnie ze swoim posłannictwem, apeluje o pokój – i nie można nie potępić wojny. Gdyby więc Clinton, mimo wszystko, uderzył – to przegra politycznie, choćby znowu CNN pokazywał na cały świat skuteczność „inteligentnych bomb”. Bez ofensywy lądowej Saddam nie padnie, a ona jest obecnie niemożliwa.

Sytuacja jest – dla Clintona – właściwie bez wyjścia, a to dlatego, że jego poprzednik pragnął osiągnąć zbyt wiele celów za jednym zamachem. Nie znał widać polskiego porzekadła ludowego, że nie należy ciągnąć za ogon kilku srok naraz.

WOJCIECH GIEŁŻYŃSKI



Dzieci z irackich szkół zwiezione na teren rafinerii w Bagdadzie, demonstrują 17 bm. swe poparcie dla prezydenta Saddama Hussajna. PAP/CAF

Z Anną Dymną - aktorką Starego Teatru w Krakowie, odtwórczynią głównej roli kręconego w pobliżu Ełku serialu Janusza Majewskiego „Siedlisko” - rozmawia Alicja Maria Konopka

Duży wysiłek wkładam w to, żeby zdobyć zaufanie moich partnerów. Wtedy bowiem pęka bariera wstydu, która jest normalnie między wszystkimi aktorami. Więcej rzeczy można z siebie wydobyć. A bariera jest straszna. Np. w „Znachorze” Tomek Stockinger miał taką scenę, w której myśli, że ja nie żyję. Okazuje się jednak, że żyje, on mnie widzi – i wtedy miał zapłakać. Nie mógł tego zagrać. Wstydził się. W aktorstwie trzeba mieć odwagę. Mnie tego np. Kutza nauczyły. Zawsze mówił „Puścisz się Anka, puścisz?” – puścisz – oznaczało pozbycie się wszystkich barier, oznaczało zaufanie. Ważne jest też, czy partnerzy się lubią. Jeżeli nie – najlepszy aktor nie przykryje tego niczym. Wszystko przenosi się na ekran. Nie ukrywam, mam czasem problemy z aktorami. Szczególnie teraz, kiedy zaczynam grać ze starszymi. Starzeć się w naszym zawodzie to jest największy problem. Widzę często jakie są kompleksy na starość, jakie lęki. Mówią: ja już nie umiem, nie widzę, nie słyszę, tekstu nie potrafię się nauczyć. Wielu aktorów rezygnuje na starość z grania. Nie mogą, boją się. Trema narasta z wiekiem. Stąd te kłopoty z partnerami. Ale tak w ogóle to uwielbiam aktorów. Są trudnymi, ale cudownymi ludźmi. Kocham ich jak swojego syna, no może trochę mniej od niego. Wiadomo, że gdyby trzeba było ratować syna, albo Trelę, to bym jednak syna wybrała. To przecież moja krew. Natomiast jakby trzeba było dać Trelę nerkę – to bym dała. Bez zastanowienia. Jak się tyle lat razem pracuje, powstaje bardzo silna więź. Podobnie jest z Bińczykiem. Nowickim



Życzę, żeby pomagały w dalszym ciągu. Dziękuję za rozmowę.

Np. Marcin Świetlicki. Ach, Marcin Świetlicki. Wie pan, że niezbyt kojarzę. Ja po prostu nie oglądam pewnych programów telewizyjnych. Jeśli

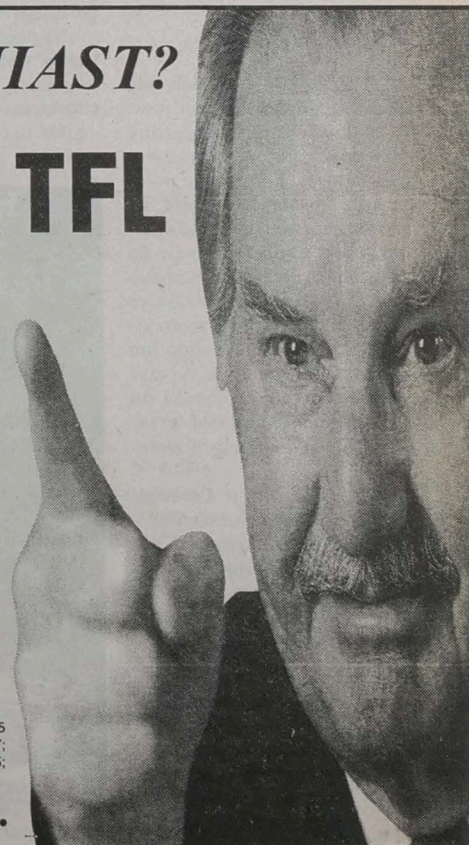
A czy ideologia hippisowska była Panu kiedykolwiek bliska?

Polityka jest tak zmienna, tak zaskakująca, jestem raczej jej biernym uczestnikiem.
Będę uparty: preferuje Pan lewicę, prawicę, centrum?

Dziękujemy za rozmowę.

[illegible]

Towarzystwo Finansowo - Leasingowe S.A.



Cd. ze str. 1.

– Mój Boże to już koniec – pomyślał misjonarz – pewnie znów zaczęli wojnę między szczepami, a ja stoję im na drodze...

Znów go nabrali. Przygotowywali się do święta, a nauczyciel z misji przygotował scenkę jaką mają odegrać. Grali aż nadto dobrze.

Nie zdziwił się za bardzo, gdyż wojna między szczepami to nie niezwykłego. Często dochodzi do walk z byle powodu. Jeden klan – rodzina to czasem i 28 tysięcy ludzi, jest więc komu walczyć. Wojna domowa na wyspach trwa od 10 lat.

– I to na wyspach, gdzie panuje matriarchat – dodaje ojciec Adam.

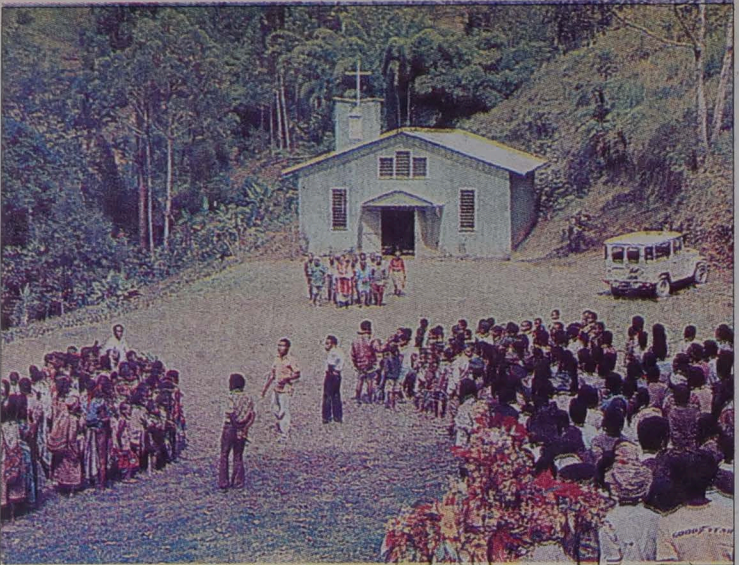
W buszu rodziny okalają swoje terytoria plotem. To jak granica, której bez wstydu przekroczyć nie można. Brat Marian często stawał przed takim plotem. Czysta wokół, tylko ptaki słychać, nie widać żywego ducha. Drewniany plot fa-

zrobili, założyli plantacje kawy, herbaty. Przy misjach rozwinęły się szkoły i szpitale. Nawet domy wyglądają trochę inaczej. Spotyka się jeszcze z maty bambusowej i kryte trawą, ale pojawiły się też drewniane z szybanami w oknach. Technika poszła już tak daleko, że do ogrzewania wody służą specjalne systemy zasilane promieniami słonecznymi. W bambusowych rurach biegnie ciepła woda do mycia. Bo klimat tam nie rozpieszcza.

– Kiedyś zbudziłem się rano, a żeby mi latały jak karabin maszynowy, pomyślałem, że mam gorączkę i febra albo coś innego mnie dopadło, patrzę na termometr, a tu zero stopni – wspomina misjonarz – rano zimno, w dzień upał i pot.

Przekonanie Wielkiego Człowieka

Bogactwo natury zachwyca. Ojciec Adam na pytanie co go najbardziej w tym



Stacja powstaje stopniowo, na wyrwanym od buszu kawałku wybudowano kościół

Kobiety zeszyły z drzewa

two przeskoczyć i pójść dalej. Lepiej jednak tego nie robić. Pogranicznicy pilnują, czy nie wchodzi ktoś bez wizy.

– Stajesz przed takim plotem, składasz ręce do ust i pohukujesz. Uhuuu – demonstruje misjonarz – z krzaków



Każdy szczep ma swój charakterystyczny strój od święta i na wojnę

dpowiada ci podobne pohukiwanie i już masz wizę, możesz iść dalej.

Poród na drzewie

Brat Marian przyjechał w czasach, gdy akcje misyjne budowano od podstaw. Najpierw szałas, w nim wydrążony al, w który misjonarz uderzając zwolnie wioskę na mszę, oczywiście pologą. Stopniowo powstawał kościół, na ydartym z buszu kawałka ziemi, opar-niemal o ścianę wznoszącego się do góry lasu. W pobliżu zasadzano ziemniaki i uprawiane w Polsce warzywa, które iż na wysokości 1500 metrów przyjują się zupełnie dobrze. Obchód lub pjazd parafii trwał tygodniami. A przy-zd misjonarza z jednej wioski do tęgiej był świętem. Odprowadzał wszy-kie zaległe chrzty, pogrzeby i wese-

Teraz w większości stacji jest szkoła i pital. Kobiety, by urodzić, już nie weho-żą na drzewo, tylko do szpitala.

– To było trochę zaskakujące, gdy z-czyłem ciężarną kobietę, która za-ła wdrapywać się na drzewo, do-dzieliłem się, że poszła rodzić – p-mina misjonarz.

Trzymając się drzewa i naciskając na eń stopami wywoływała parcie. Sama dżila i przyjmowała dziecko. Ale to d-ział na początku swojego pobytu, pod -niez się zmieniło.

Chwilę zastanawia się przy kolejnym ijdzie – tak, misjonarze dużo dobrego

skie tej parafii, położone w dolnym biegu dużej rzeki, przez 9 miesięcy za-lewa woda. Życie toczy się w domach na palach. Niebezpieczne są łódki kanae.

– Na początku musiałem poruszać się łódką wiosłową i brać ze sobą kilku do wiosła, teraz są już łódki z małym silnikiem – dodaje.

Łódź to też podstawowy środek loko-mocji, by objechać parafię, gdyż część



Rzeka wygląda spokojnie, ale krok dalej może być wodny tunel

parafian mieszka na wyspach. Zajmuje to dwa, trzy tygodnie.

W wioskach tak jak i dawniej ogrom-na rolę odgrywa szaman – Wielki Człowiek, Leader.

– Mieć po swojej stronie Leaders, to polowa sukcesu – uśmiecha się ojciec Adam.

Chociaż zdarza się, że misjo-narza traktują jak człowieka „więk-szego” od szamana. Przycho-dzą się radzić, rozmawiać.

– Na przykład dłuższych roz-mów wymaga decyzja o ślubie kościelnym – opowiada misjo-narz.

Dzieci są gwarantem trwale-go małżeństwa. Chociaż w zwy-czaju jeszcze pogańskim nie na-leżało do rzadkości, że im kto bogatszy, tym ma więcej żon. Kilka sów więcej i można by-ło kupić kolejną kobietę. Świ-ne są zresztą ciągle podsta-wową formą płatniczą i oznaką bogactwa.

W jednej z wiosek parafii, którą odwiedzał kilka razy w roku, mieszkańcy zbudowali mu chatę.

– Było to bardzo miłe, gdy odwiedziłem ich kolejny raz, a tu czekał na mnie dom – uśmie-cha się misjonarz. – Kupiłem świnie i wyprawilem ucztę. Ta chata służy też im jako miejsce narad podczas mojej nieobec-

ności.

Ojciec Adam pracując na wybrzeżu, gdzie szybkości wkraczają zdobywcę cywilizacji, zauważa jej zagrożenia dla mieszkańców Nowej Gwinei. Kiedyś mógł zostawić otwarty dom na kilka tygodni, teraz zdarzają się kradzieże. Ale to nie w porównaniu z problemem narkomanii, alkoholizmu, prostytucji. Powoli za-czynają zagrażać widmo AIDS. Zapytał

pielęgniarką w szpitalu dlaczego szcze-pi wszystkich jedną strzykawką. A on, tubylec, wrzucił ramionami, przecież AIDS im nie zagraża. Tymczasem gdzieś w innym miejscu nie wiadomo dła-czego ludzie zaczęli umierać.

– Im dłużej jestem, tym mniej ich rozumiem – mówi misjonarz.

Być może właśnie dlatego chce jeszcze tam pojechać...

Obaj misjonarze opowiadając o Nowej Gwinei nie wspominają o Bogu. Opowia-dają o zadziwiających kraju, o ludziach za-korzenionych w swojej kulturze, o potęż-nej i pięknej przyrodzie. W zdarzeniach, obrazkach na slajdach jest świadectwo d-ziałania. Być może dlatego, że tubylcy naj-pierw przyglądają się ich pracy, a dopiero później pytają kto ich przysłał. Wierzą w Wielkiego Dobrego Ducha. Stąd świ-adectwo prawdy objawia się najpierw w działaniu zewnętrznym, a dopiero później głoszeniem Słowa Bożego. Chociaż, jak dodaje Brat Marian, gdyby nie modlitwa, kto wie, czy wytrzymałby tam pół roku.

AGNIESZKA ŻERO

W Monikach pracuje jeden anestezjolog, kiedy ma wolne znieczula pielęgniarka

Pompowanie życia

W trwającym właśnie ogólnopolskim proteście anestezjologów głównym teatrem działań prezentowanym w wiadomościach są duże szpitale i ich personel. W gazetkach też częściej opisywane są kolejne dni głodówki lekarzy z wojewódzkich ośrodków, bo łatwiej do nich dotrzeć, a oni sami też chętniej wysyłają komunikaty. Tymczasem dopiero na obrzeżach województwa, w terenowych szpitalach rozgrywają się ludzkie tragedie. Dopiero tu upominanie się lekarzy o lepszy sprzęt ma swój właściwy wymiar. Aparatura – jeżeli w ogóle jest – w porównaniu z tą z wojewódzkich szpitali, wygląda jak eksponaty historyczne na chwilę wypożyczone z muzeum. Anestezjolog – z reguły jeden – pozostający w ciągłej dyspozycji, pracujący niedługo po szesnaste godzinie na dobę, od którego wycuzania i często wytrzymałości fizycznej zależy ludzkie istnienie, nie straszy zerwaniem umowy o pracę. Jego sytuacja jest świadectwem rzeczywistej zapaści polskiej służby zdrowia, a marzenia są na miarę otaczającej rzeczywistości: choć jeden sprawny aparat, żeby już nie walić pięścią w ten kilkudziesięcioletni, który co i raz przestaje działać. – Cholera, takie jest życie, a przecież ludzie stąd mają takie samo prawo do pomocy – mówi Adam Leoniuk, jeden z takich anestezjologów, zatrudniony z monieckim ZOZ-ie.

GRAŻYNA PAWELEC

Szpital rejonowy w Monikach w Białostockiem wybudowano kilkanaście lat temu. Wchodzi w strukturę miejscowego ZOZ-u i ma cztery podstawowe oddziały: internę, chirurgię, położnictwo i ginekologię, dziecięcy oraz internę w Kny-szynie. Opieką medyczną obejmuje prawie 44 tysiące mieszkańców. Rocznie wyko-nuje się tu około 330 dużych zabiegów oraz 60 cięć z położnictwa.

Sprzęt – jak z demobilu

Część aparatury anestezjologicznej pozyskano na zasadzie spadków z białostoc-

KRYSTYNA KONECKA

Na szczęście, trafiają się życzliwi opie-kunowie. Od lat polskiej oświacie na Lit-wie udziela wszechstronnej pomocy m.in. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, a na miejscu rozdysponowuje ją Polska Ma-cierz Szkolna. W Wilnie gromadzą środ-ki na wsparcie m.in. szkolnictwa (w tym – na stypendia dla studiujących w Pol-sce „wilniuków”) oraz liczącej się fun-dacji, np. „Wileńszczyzna” czy wileński oddział warszawskiego „Samostanowie-nia”.

Szkółę Średnią w Nowej Wilejce im. Józefa Ignacego Kraszewskiego odwie-dzamy z wileńskim literatem, Wojciechem Piotrowiczem. To prawdziwa droga „pod górkę”. Fasadę i starym wnętrzem przy-dałby się remont, chociaż uczniowie chy-ba za bardzo się nie przejmują. Wiosną i jesienią spędzają przerwy w stro-mo pochylonym podwórzu, a zimą zjeżdżają dro-gą do autobusu na czym się da. U Kras-zewskiego w tym roku szkolnym jest niemal 900 uczniów. Dyrektor Helena Juch-niewicz kieruje ponad 70-osobowym gromem pedagogicznym i sprawami ad-ministracyjnymi.

– Parę dziesiątek uczniów dojeżdża z dalej położonych miejscowości, ale w za-sadzie wszyscy są stąd – mówi. – Nowa



Henryk Szylkin (z prawej) i Mieczysław Roszkowski przekazują komputery szkole w Podbrodziu

W Monikach pracuje jeden anestezjolog, kiedy ma wolne znieczula pielęgniarka

Pompowanie życia

den człowiek fizycznie nie podola. A od chorego nie można odejść. Nie tak, jak w większych ośrodkach, gdzie nowoczesne aparaty sygnalizują pojawiające się niebez-pieczeństwa.

– Wspomniane mini-maxy nie spełnia-ją podstawowych standardów – wyjaśnia dr Leoniuk. – Nie mają alarmu sygnali-zującego brak dopływu tlenu (nie ma kamertonów) oraz alarmu rozłączenio-wego. W jednym dorobiono zastawki, które często uderzeniem pięści trzeba pobudzać do życia.

Na sali, gdzie wykonuje się cięcia ce-sarskie, jest kilkunastoletni kardiomoni-tor z defibrylatorem. Wskazuje jedynie, czy pacjent jeszcze żyje, ale zaburzenia pulsu ocenić może jedynie lekarz trzyma-jący chorego za rękę. W szpitalu, w którym wykonuje się kilkadziesiąt zabiegów rocznie, jest jeden pulsoksymetr, jedna pompa infuzyjna (nowa podobnie jak laryngo-skop światłowodowy) jest też czterasto-letni respirator, który w każdej chwili może się rozspadnąć – prawo zużytej ma-terii.

– Stary złom, ale to jego zasługa, że kil-ka osób do dziś ogląda ten świat – ordy-nator chirurgii nie ukrywa swojego roz-szalenia.

Na sali wybudzeń brakuje aparatury monitorującej, dotychczasowa właśnie się zepsuła. W izbie przyjęć nie ma defi-brylatora. W razie konieczności można znieść z piętra, pod warunkiem jed-nym, że nie jest w tym czasie wykorzysty-wany i że dyżuruje dwóch rosłych lekarzy,

KRYSTYNA KONECKA

W zwykłym mieszkaniu na jednym z nowych osiedli wileńskich ma swoją sie-dzibę Fundacja Wspierająca Oświatę

Wśród uczniów podbrodzkiej szkoły jest wiele talentów. Niedawno Inessa Pietkie-wicz uczestniczyła – wśród 10 osób z Wileńszczyzny – w VIII Olimpiadzie Lite-ratury i Języka Polskiego w Warszawie. Znalazła się w ścisłym gronie laurea-tów. Być może, jak jej starsi koledzy, podejmie studia w Polsce. Oczywiście, jeżeli znajdą się środki.

kobiety „tego cacka” nie są w stanie ru-szyć.

– W razie kolejnych awarii zostanie-my z jednym kardiomonitorem, pulso-ksymetrem i aparatem AMBU. Nie jesteśmy w stanie zapewnić komfortu pacjentom, po operacji. Kiedy tu za-czynalem – 14 lat temu – ze sprzętem było lepiej. Teraz wszystko się sypie. Przecież to skandal, aby na cztery od-



Anestezjolog Adam Leoniuk i jego kilkunastoletni aparat do znieczulania

działy nasze i Knyszyn, był jeden sta-ry respirator – dodaje dr Łukasiewicz. – Z roku na rok jest mniej pieniędzy. Nieustannie oszczędzanie i okazuje się, że jest coraz gorzej. Stać nas na to, aby leczyć pacjentów, tak jak to się robi na świecie. Jednak co z tego, skoro nie mamy narzędzi. To tak, jak-

– Komputer przekazyujemy po raz pierwszy – mówi Henryk Szylkin, uro-dzony w Santocie niedaleko Podbrodzia (zaprzyjaźniony z Białymostkiem). – Wcześ-niej przekazywaliśmy słowniki, książ-ki, zeszyty i różne artykuły dydak-tyczne jako Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej w Zielonej Górze. Objęliśmy opieką szkoły w Podbro-dziu, Magunach i ostatnio w Sużanach. Mamy ze sobą dwa komputery z kolo-rowymi ekranami, nową drukarkę, kse-rokopiarkę Toshiba, również słowniki dla nauczycieli i uczniów, encyklopedie ufundowane przez Sejmik Samorządowy Zielonej Góry oraz literaturę klasyczną ze wstępami Biblioteki Narodo-wej i materiały metodyczne, przekazane przez zielonogórski Ośrodek Metodycz-ny.

– Oprócz tych dwóch komputerów tu-taj – dodaje Mieczysław Roszkowski, wi-ceprezes Towarzystwa – zostawiłmiś-jeden komputer z drukarką w szkole średniej im. Symona Konarskiego w Wilnie. Środki zdobywamy we dwój-kę z prezesem Szylkinem, poszukując w Zielonej Górze sponsorów. Dwa la-ta temu tutaj w szkole dowiedziałem się, że jest potrzebny komputer. Te dwa zdobyliśmy z Zakładów Energetycz-nych. Zostały odstąpione z protokołem, że „dla szkół na Wileńszczyźnie”. A dla Wilna pan Szylkin zdobył w Polskich Zakładach Spirytusowych. Ja znala-złem firmę, która wymienia twardy dysk, dała nowy monitor i wyposaże-nie. Obecnie ten komputer jest też klasy jakich 80 proc. pracuje w Polsce.

W zwykłym mieszkaniu na jednym z nowych osiedli wileńskich ma swoją sie-dzibę Fundacja Wspierająca Oświatę

by naprawić mercedesa przy pomocy młotka i śrubokrętów, kto do takiej sta-cji pojedzie?

Na szczęście nie ma ograniczeń w do-stępie do leków niezbędnych do znieczu-leń. Dr Leoniuk zapewnia, że fachowo-ści przewyższa niejednego anestezjolo-ga.

Trzy lata temu zatrudniono na tym eta-cie młodego adepta sztuki lekarskiej Ada-ma Leoniuka. Z braku środków od po-czątku pracował samodzielnie, bez nadzoru ze strony starszego stażem specjalisty, a odpowiedzialność za jego „poczynania” zgodził się ponieść ordynator chirurgii – dr Łukasiewicz. Dzisiaj, kiedy dr Le-oniuk zrobił już specjalizację, obaj odczeka-li z ulgą. Teraz odpowiedzialność dzielą między sobą i są wdzięczni losowi, że nie spłatal im figla... W przeciwnym wypad-ku prokurator rozbiliby swoje i żadne klo-rzoty finansowe szpitala i braki środków na etaty nie miałyby najmniejszego znacze-nia.

Patorwa sytuacja

Prawdopodobnie, gdyby nie ogólnokra-jowy protest lekarzy, o sytuacji anestezjo-loga w monieckim szpitalu nigdy pu-blicznie by się nie mówiło. Kiedy Związek Zawodowy Anestezjologów wezwał wszy-skich członków do akcji protestacyjnej, on również do niej przystąpił.

– Głoduję i wytrzymam miesiąc – za-powiedział na początku listopada, ale po dzie-więciu dniach władze Zarządu Regionu ZZA nakazały, aby zmienił formę prote-stu na ostry dyżur, bo formalnie nie moż-na dopuszczać do sytuacji, by znieczula-jąc pielęgniarki, a wszystko szło w tym kie-runku.

Zatem i znieczula właściwie większość przypadków, bo wszystkie nagle, dzieci oraz kobiety w ciąży.



Uczniowie z Nowej Wilejki mają wiele kontaktów z Polską

siedmioosobowej polskiej frakcji w Par-lamencie Litwy). – Gospodarczą działal-ności nie mamy prawa prowadzić, ale próbowałam już pracować nad przy-gotowaniem wystawy przedsiębiorstw li-tewskich. Staramy się pozyskać pienia-dże, chcemy prowadzić przedstawicielstwo firm handlowych. Część byśmy zarabia-li na naszej fundacji.

Młoda urzędniczka, Anzela Barykienie, jest zastępcą Walentyny Subocz. Już pro-wadziła przedstawicielstwo polskiej firmy handlowo-budowlanej JUTOR. Dzięki temu są środki na utrzymanie biura. Ale coraz więcej potrzeba na pomoc Pola-kom.

– Mamy dużo młodzieży, która chcia-ła by się kształcić. Dwie nauczycielki z

Dziewieniszek studiują zaocznie w Pol-sce, a my opłacamy im naukę – mówi Walentyna Subocz.

Z pomocy „Samostanowienia” korzysta m.in. Anna Pietkiewicz-Wolejko. Funda-cja pośredniczyła w zdobyciu środków na studia Lucyny Kniszewskiej z Wilna, która dzięki tej pomocy studiowała w Aka-demii Sztuk Pięknych w Łodzi.

– Przekazaliśmy dwa razy dary dla żołnierzy AK z koła w Miednikach. Mam podpisane umowy z firmami na Litwie o sponsorowanie. Przekazaliśmy wy-posażenie gabinetu dentystycznego do



Uczniowie z Nowej Wilejki mają wiele kontaktów z Polską

internatu szkoły w Podbrodziu. Sponso-rujemy, ale nie nas stać, Uniwersytet Pol-ski w Wilnie – wylicza dalej pani dyrek-tor. – Chcielibyśmy, żeby jak najwięcej młodzieży polskiej z Wileńszczyzny uzy-skało wyższe wykształcenie. Jeżeli więc Stowarzyszenie Naukowców Polaków sugeruje nam, żeby objąć opieką stu-dentkę UPW, która dostała się na stu-dia w Polsce, a nie ma stypendium rządowego, to staramy się pomóc... Ku-piliśmy 11 proc. akcji „Kurieria Wileń-skiego”, gdyż uważamy, że jako dzien-nik pełni on niebagatelną rolę i jest wart poparcia. Każdy sposób zdobywania środków na pomoc młodym rodakom jest dobry.

Dyrektor szpitala nie narzeka na tę ak-cję. Przeciwnie:

– Dobrze było, kiedy głodował, bo ca-ły czas przebywał w szpitalu.

Popiera też żądanie anestezjologów, ponieważ w sprzecz jest tragicznie. Od lat nie dostaje środków na inwestycje, pisze petycję, składa zapotrzebowanie na sprzęt, które w większości pozostają pobożnymi życzeniami i pewnie zalegają gdzieś w urzę-dniczych biurkach. Dr. Leoniuka nie mo-że się nachwalić:

– To bardzo dobry i uczciwy lekarz.

Dyrektor wydziału zdrowia UW Irene-usz Kossakowski odpowiedzialny m.in. za aparaturę w zakładach opieki zdrowotnej nie ukrywa zniecierpliwienia tym proble-mem. Przyznaje, że w sprzecz anestez-jologicznym są zaległości, ale dyrekto-ry sami sobie są winni. Przez lata nie składali zamówień na nowe aparaty, a te-raz musi wymienić ich aż 27! Nie jest zaklinaczem węży i pieniędzy nie namno-ży. W tym roku w sumie będzie osiem apa-ratów do znieczulania. Otrzymali już Sie-miatyche, Łapy, onkologia i szpitala wojewódzki. Do 8 grudnia pójść kolejne cztery – też do wojewódzkiego (wszak to priorytetowa placówka). W pierw-szym kwartale przyszłego roku dostaną też Monki.

Zdaniem dyrektora Klecyngiera, taki roz-dział był do przewidzenia, wszak bliższa koszuła ciała: nasiący się Białostok, wtedy skąpieć coś terenowi.

Z kolei dr Leoniuk widzi pewne szanse na poprawę sytuacji w przyszłych powia-tach. Kiedy samorząd przejmie przycho-dnie, na pewno lepiej będzie finansowana podstawowa ochrona zdrowia.

– Żeby teraz dostać ten jeden aparat i będzie można pracować – dr Leoniuk, chce wierzyć, że przyszłoroczny termin zo-stanie dotrzymany.

MODA

Propozycje Telimeny

Na naszym rodzimym rynku nie brakuje firm bacznie śledzących światową modę i podążających za jej najnowszymi trendami. Z jakim skutkiem, ocenia klientki.

W październiku Dom Mody „Telimena” zaprezentował nową kolekcję Jesień-Zima. „Telimena” zapewnia, że swoje propozycje kieruje do kobiet o różnych gustach i upodobaniach. Poszczególne modele z jesienno-zimowej kolekcji znalazły się już w sprzedaży. Dotyczy to w dużej mierze lansowanej w tym sezonie linii militarnej adresowanej do młodej, odważnej kobiety. Kolekcja o jednolitej kolorystyce oliwkowych zieleni wzoruje się na konstrukcji wojskowego szynela.

„Telimena” proponuje także odzież i okrycia w tzw. stylu ziemiańskim w brązach i czerwieni oraz stylu miejskim – dwukolorowym, czarno-białym.

Integralną częścią jesienno-zimowej kolekcji stała się linia sportowa, tym bardziej że w wiosenno-letniej kolekcji Telimena Sport odniosła duży sukces. W tych propozycjach dominuje tkanina je-

ansowa w grupie kolorystycznej szarych zieleni oraz błękitnych szarości.

Tradycyjnie zwieńczeniem propozycji Domu Mody „Telimena” są suknie wieczorowe. W tym sezonie suknie charakteryzują się bogatą kolorystyką i pomysłowymi rozwiązaniami, wzory tkanin

często wy-



rzyszują motywy roślinne. Czy spodoba się polskim klientkom – czas pokaże.

AGA

KOSMETYCZKA

RADZI

Makijaż na lata

Około dwóch tysięcy lat temu Chińczycy wymyślili metodę wykonywania makijażu, który, raz zrobiony, wystarcza na kilka lat. Nieprzypadkowo byli to właśnie Chińczycy. Przedstawiciele tego narodu mają bowiem wyjątkowo rzadkie brwi i rzęsy albo nawet wcale. Codzienne malowanie (dotyczyło to także mężczyzn) było dla nich kłopotliwe.

Makijaż permanentny, bo tak go się określa, wykonuje się od kilkunastu lat w krajach zachodnich i Ameryce. Polega on na tym, że pod skórę wokół oczu lub na ustach (nie głębiej niż 0,8 mm) wprowadza się barwnik. Zabieg przypomina trochę wykonywanie tatuażu, ale, w odróżnieniu od niego, efekt pracy kosmetyczki znika po kilku latach na skutek naturalnego ścierania się naskórka. Do wykonania makijażu permanentnego używa się barwników naturalnych. Kolory są do wyboru. Można np. zdecydować się na usta jak maliny albo różowe, cyklamnowe itd.

Na taki makijaż decydują się głównie panie, które na co dzień silnie się malują. Ten sposób malowania odpowiada także paniom uprawiającym sport wyczynowo, pływakom. Nawet gdy wyjdą z basenu lub są spocone, zawsze mają ładnie „umalowane” oczy i usta. Poza tym na makijaż permanentny decydują się często osoby, którym brwi i rzęsy wypadły z powodu leczenia chorób nowotworowych. Taki makijaż pozwala również na zatuszowanie zniekształceń po wypadkach.

Makijaż może wykonać tylko kosmetyczka legitymująca się odpowiednim dyplomem. Z reguły do gabinetu trzeba się wybierać kilkakrotnie, gdyż rzadko udaje się uzyskać od razu perfekcyjny wygląd. Poprawki są wliczane w cenę. Przez pierwsze dni kolor jest najbardziej intensywny, a nakłute miejsca mogą lekko obrzmieć. Później kolor stopniowo błednie. Perfekcjonistki poprawiają makijaż po roku. Z reguły makijaż wystarcza na co najmniej 2 lata.

Zabieg jest drogi. W Białymstoku makijaż permanentny ust kosztuje 900 zł (wykonuje się go około 2,5 godziny), brwi – 300 zł. Wykonanie kreski na dolnej powiece to wydatek 300 zł, a na górnej – 400 zł.

MONIKA

DZIWI ŚWIATA ROŚLIN

Zapach angielskiego dżentelmena

Wody orientalne są dla mężczyzn odważnych, wody LAWENDOWE – dla mężczyzn nie lubiących ostentacji. Ta wcale nie mała grupa panów ceni klasyczną elegancję, dobrą bieliznę i dobre mydło, a wód zapachowych używa tylko po goleniu. Musi to być oczywiście elegancka firmowa „woda”, taka chociażby jak:

- Eau de Lavande (Balenciaga)
- English Lavender (Atkinson)
- English Lavender (Yardley)
- Lavender (Shiseido)
- Pour un homme (Caron)

Oprócz klasycznych wód lawendowych, cenionych przede wszystkim na Wyspach Brytyjskich, dużą popularnością cieszą się wody lawendowo-korzenne. Jest to ukłon w stronę nowocześniejszych gustów; dominującym akcentem jest tu lawenda, ale w nuce „serca”, wyczuwalnej dopiero po kontakcie ze skórą, odnajdujemy orzeźwiający zapach igliwia sosnowego i gorzki aromat „korzeni”, takich jak dziurki imbir czy GAŁKA MUSZKATOŁOWA. Przykładami takich właśnie kompozycji są:

- Aqua de Silva (Victor)
- Aqua Brava (Puig)
- Halston 101 (Halston)
- Monsieur F (Ferragamo)

Gałka muszkatołowa – to nasienie MUSZKATOŁOWCA WONNEGO. Charakteryzuje je brunatne zabarwienie

i przyjemny, łatwo rozpoznawalny zapach. Jest znaną, aromatyczną przyprawą pobudzającą perystaltykę jelit i zapobiegającą wzdęciom. Wchodzi w skład słynnego indyjskiego „curry”. Muszkatowiec pochodzi z Wysp Moluckich, gdzie rośnie w stanie dzikim. Uprawia się go w całej strefie tropikalnej, ale największe plantacje założono na Antylach; głównym dostawcą przyprawy jest wyspa Granada. To piękne, wiecznie zielone drzewo wyrasta do wysokości 15 metrów. Ma oliwkową korę, skórzaste, połyskujące liście i silnie pachnące kwiaty do złudzenia przypominające naszą konwalie. Owocem jest mięsista torebka, żółtej barwy, wielkości małej brzoskwini. Pęka dwiema kłapami, odsłaniając nasienie o brązowej powierzchni. Między mięszem owocu, a łupiną nasienną leży jaskrawoczerwona osnówka, która gromadzi najwięcej olejku eterycznego i jest przyprawą analogiczną do gałki, lecz bardziej wykwintną.

Leng.



HOROSKOP

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Zacznij oszczędzać. Chyba tylko wtedy łatwiej wytrzymasz nadchodzące, świąteczne wydatki. Pogoda od pewnego czasu nie nastraja Cię zbyt optymistycznie. Jednak nie pozwól, by Twój humor za bardzo wpływał na kontakty z najbliższymi. Przed Tobą dłuższa przerwa, trzymaj się tej myśli i idź do przodu. Problemy z niesformym Wodnikiem zbliżają się do szczęśliwego finału.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Za Twoją ostatnią niedyspozycją może kryć się zbyt intensywny tryb życia. Nie wykluczone, że odstawienie na bok tuższych potraw także przyniosłoby efekt. Nie wstawaj sobie i innym, że pogoda i brak czasu przeszkadzają Ci w chodzeniu na spacer. Wystarczy szalik, parasol i odrobina dobrego szklanki. A z katarrem poradzisz sobie dzięki sokowi gorącej herbaty.

WODNIK 21 I – 19 II

Przyjajnie i częste spotkania w licznych gronie rodzinnym. Zaczynasz wyjeżdżać i układać nowe, życiowe plany. Zmiany także wśród najbliższych. To na pewno poprawi sytuację. Nie wykluczone, że pojawią się większe pieniądze. Może postarasz się nie wydać wszystkiego za jednym zamachem?

RYBY 20 II – 20 III

Tydzień pod znakiem interesów. Zbierz wszystkie swoje siły, będziesz musiał sprostać różnym wyzwaniom. Jeżeli miałeś ostatnio kłopoty z finansami, możesz parzyć na najbliższą przyszłość z umiarkowanym optymizmem. Finansowe powodzenie – przyszłość rysuje się jak najlepiej. Labierzysz dystansu do mało ciekawych spraw.

BARAN 21 III – 20 IV

Ogarnia Cię melancholia. Obawiasz się coraz częściej, że ze wszystkim nie zdążysz przed świętami. Głowa do góry, wszystko będzie w porządku. Większym zaangażowaniem obdarz Strzelca, jest to osoba, która może być dla Ciebie prawdziwym oparciem. Przed Tobą kilka interesujących propozycji, zastanów się dobrze nad każdą z nich.

BYK 21 IV – 21 V

Minionych wydarzeń nie powinienś przypisywać czyjejś złej woli. To po prostu rządzenie losu, któremu pomogło niewielkie, ale istotne zaniechanie z Twojej strony. Szkody można jeszcze naprawić. Zastanów się, czy nie powinienś przy okazji

kogoś przeprosić. Tak, czy inaczej, nadchodzący tydzień przyniesie zdecydowaną poprawę.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Ktoś bliski Twojemu sercu okaże się niezwykle wyrozumiały. Uważaj, cierpliwość zawsze kiedyś się kończy. Niewiele wolnego czasu na przyjemności i życie towarzyskie. Musisz jakoś wytrzymać jeszcze te kilka tygodni. Zdrowo się odżywiaj i nie zaniedbuj drobnych przebiegów. Pamiętaj o urodzinach Lwa.

RAK 23 VI – 22 VII

Dostreżesz nowe możliwości zarobkowania. Sporo o tym będziesz myślał i różne sprawy odłożysz na później. Poprawie ulegną stosunki ze stałym partnerem. Nie ma to jak umiejętność osiągnięcia kompromisu. Zaległa sprawa chyba znowu wypłynie. Przekonasz się, że praca w domu nie musi być nudna.

LEW 23 VII – 23 VIII

Najwyższy czas popatrzeć na świat bardziej optymistycznie. Skupisz się na rzeczach w tej chwili najważniejszych dla Ciebie. I nie jest istotne, czy chodzi o rodzinę, zdrowie czy finanse. A przede wszystkim nie przejmuj się tym, co wygadują obcy ludzie. Może warto pomyśleć o lekkim poście, wyłącznie dla zdrowia.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Nieźły pomysł, takie wczesne kupowanie świątecznych prezentów. Zaoszczędzisz czas i pieniądze, a także zdrowie (unikniesz nadmiernie zatłoczonych sklepów). Ktoś bliski od dawna prosi Cię o przysługę. Jeszcze chwilę poczekasz, a nie będzie już o czym mówić. Pozostanie niesmak i niepotrzebne napięcie.

WAGA 24 IX – 23 X

Twoja senność może być reakcją na brak dziennego światła. Jeżeli masz taką możliwość, wyjeżdż na zimę gdzieś w ciepłe strony. Jeżeli musisz zostać, nie pozostawaj nic innego, jak czekać na wiosnę. Nadchodzące dni chyba nie niosą ze sobą zbyt wielu napięć. Finansowo w normie.

SKORPION 24 X – 22 XI

Twój zdrowy rozsądek uchroni Cię przed zrobieniem niepotrzebnego głupstwa. Dojrzej plany zawodowe, unikaj zarówno zaległości, jak i stawiania wszystkiego na ostrzu noża. Zwróć uwagę na sympatycznego Raka w Twoim otoczeniu. Kto wie, może macie ze sobą wiele wspólnego.

ZDROWIE DO KONTROLI

Przeciwutleniacze w żywności

Jelczenie tłuszczu, zmiana barwy świeżego mięsa i smaku piwa, brązowienie jabłka po obraniu – to skutki utleniania. Aby im zapobiec, stosuje się substancje zwane przeciwutleniaczami.

– W wielu produktach, zwłaszcza podczas ich przechowywania, zachodzą reakcje chemiczne, powodujące obniżenie jakości żywności – mówi mgr inż. Agnieszka Wiszowata z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Szczególnie niebezpieczne są reakcje utleniania. Produkty powstające w ich wyniku mogą powodować zmiany smaku, zapachu, barwy, zaś wiele produktów utleniania tłuszczów to związki szkodliwe dla zdrowia.

Chemiczne utlenianie tłuszczów, zwane potocznie jelczeniem, jest główną przy-

czyną psucia się produktów tłuszczowych (smalec, oleje) oraz żywności, która zawiera nawet niewielkie ilości tłuszczu. Reakcje utleniania mogą być powstrzymane przez usunięcie tlenu z produktu i zastosowanie hermetycznego opakowania, nieprzepuszczalnego dla powietrza.

W niektórych produktach występują naturalne przeciwutleniacze, powodujące ich odporność na utlenianie. Np. w olejach roślinnych znajdują się tokoferole, które przedłużają ich trwałość. Także w wielu owocach i warzywach występują substancje wykazujące właściwości przeciwutleniające. Są to niektóre związki flawonoidowe.

Działanie przeciwutleniające wykazują również przyprawy wprowadzane do receptur potraw, np. rozmaryn, kolendra, kurkuma, papryka i in., substancje powstające w czasie procesu technologicznego, takie jak składniki dymu wędzarniczego, S-ni-

trozocysteina powstająca w czasie peklowania i in.

Innym sposobem przeciwdziałania utlenianiu się żywności jest dodawanie syntetycznych substancji przeciwutleniających bezpośrednio do produktów spożywczych. Stosuje się je do olejów (np. kwas mlekowy, tokoferole naturalne i syntetyczne), tłuszczów (galusan propylu, galusan oktylu), margaryn (kwas cytrynowy oraz jego sole), konserw mięsnych, wędlin oraz wyrobów garmażeryjnych z udziałem mięsa peklowanego (kwas L-askorbinowy, askorbinian sodu) i in.

Próby zastępowania przeciwutleniaczy syntetycznych naturalnymi, mimo pozytywnych wyników laboratoryjnych, nie znalazły dotychczas szerszego zastosowania. Wykorzystanie ekstraktów ziołowych, goździków czy kurkumy jako przeciwutleniaczy, ogranicza ich profil smakowy, barwa i stosunkowo wysoka cena.

(a)

NA TALERZU

Tup, tup, tup idzie drób

Mijający rok upłynął pod znakiem zniechęcania mięsożernych do mięsa właśnie. Zwłaszcza wołowiny, której konsumpcja mogłaby spowodować nabawienie się, a po latach – ujawnienie „choroby szalonych krów”. Niechęć do wołowiny na pewno potrwa, mimo iż naukowcy wskazują jedynie na dwa źródła takich zakażeń – śledzionę i mózg krowy. I to nie u nas, a w innych krajach. Dietetycy natomiast od dawna zniechęcają nas w ogóle do jedzenia czerwonego mięsa, podczas kiedy in-

ni właśnie zalecają je jako źródło wartościowych składników. Błędne koło.

W tej sytuacji powinny wzrosnąć szanse drobiu, niestety, nie na jego dłuższe życie, a wprost przeciwnie. Białe mięso kurcząt oraz indyków nie powinno szkodzić nikomu. Hodowcy zaprzeczają też mitom o szpikowaniu karmy hormonami. Jedźmy więc drób.

Może w postaci lekko strawnej galaretki? EWA miała niedawno uciechę, kiedy ktoś nazwał jej galaretę z drobiu „zimnymi nóżkami”, bo po prostu zna tylko galaretę z wieprzowych nóżek, no a skoro galareta...

Wspaniała jest galaretka mieszana – można ją zrobić, jeżeli mamy po trochu pie-

czonej piersi z indyka i kurczaka, a gdyby jeszcze mała porcja pieczonej kaczki (należy zdjąć skórę z tuszczem), byłoby idealnie.

Mięso pokrajane w kosteczkę układamy w kokilkach, dodając po łyżce kukurzydzy z puszek (EWA gotuje specjalnie pół szklanki soi). Zalewamy wszystko zimnym bulionem z namoczoną w nim żelatyną (przepis proporcji żelatyny i płynu jest na opakowaniu). Dobrze schłodzone w lodówce porcję wykładamy na liściach sałaty lub kapusty pekińskiej (w zależności od tego, co mamy dostępne). Ozdabiamy całość plasterkiem jajka na twardo, piórkiem zielonego pora i małą cząsteczką jabłka z czerwoną skórą.

EWA

Bez litości

SEX PISTOLS mają jedną dobrą płytę, a my pięć. Tre Cool (GREEN DAY) dla „Tyko Rock”

(...) Zobaczyłem w Polsce nie-samowite miasto, wręcz przepiękne. Spotkałem tam wielu fantastycznych ludzi. Kiedy jednak trochę już się rozjeżdżałem po mieście, to zobaczyłem McDo-nald'sa i pomyślałem: „Czy to na-prawdę reprezentuje kraj, z którego pochodzę?”

Adam Grossman (SKREW) dla „Metal Hammera”

Lubie angielski humor. Oglądam se-riale amerykańskie, ale nie mogą równać się z naszymi. Uważam, że mamy najlepszą komedię na świecie, to jedna rzecz z jakiej jestem dumny. Nick Holmes (PARADISE LOST) dla „Tyko Rock”

Nie wierzę, że kapele, które grają na wiecach partyjnych, robią to z prze-konan politycznych. Jest to ordynarna chęć przytulenia kaski przy okazji wy-borów. Polak (T.LOVE) dla „Tyko Rock”

? Zaczęło się – niestety – mało oryginalnie, bo pytając o to, co działo się z ARTROSIS przed wydaniem debiutanckiej płyty „Ukryty wymiar”.

Zespół nasz powstał w marcu 1995 r. Początkowo w jego skład wchodziło 8 osób, była to trochę inna muzyka, ale nie unikaliśmy zmian personalnych i ostateczna wizja ARTROSIS to 3 osoby w składzie muzycznym i jedna, która napisała część tekstów na naszą płytę.

? Jak głoszą materiały reklamowe, płytę nagraliście w składzie trzyosobowym, bez sekcji rytmicznej, którą jednakże słychać. Jest to zamierzony przez nas efekt. Nie mamy perkusisty, nie mamy basisty, aczkolwiek na płycie gościnnie zagrał na basie nasz znajomy Paweł Słoniowski. Jednak nie zaliczamy go do stałych członków ARTROSIS. Na płycie można usłyszeć perkusję programowaną.

? Jak w takim razie wyglądają wasze koncerty?

Koncerty dajemy we trojkę, z autorem perkusyjnym. Z basistą nie występujemy, ponieważ Paweł niestety nie może jeździć z nami na koncerty.

? Jak domyślam się, teksty są dla was bardzo ważne, skoro zdecydowaliście się spie-wać po polsku. Kto jest ich autorem i jakie są je-go inspiracje przy pisaniu tych – po części – fan-tasy-bajko-wych opowie-sci?

Cała płyta nagra-na jest w języku polskim i to cał-kiem świadomie. Dla nas ważne jest to, żebyśmy byli ro-zumiani i uważani, że na rynku polskim należy wydawać pły-ty po polsku. Tak się za-stanawiam jakby ta pły-ta wyglądała w wersji angiel-skiej i ja-

Każdy nas słucha trochę innej muzyki. Myślę, że jest to szlachetne, bo nasza muzyka jest wypadkową tych stylów, jakie preferujemy. Krzysztof, nasz gitarzysta siedzi w klimatach ostrego grania metalowego. Ja oscyluję w kręgach niemieckiego rocka gotyckiego, a Maciej zafascynowany jest bardzo różnymi stylami muzycznymi. Lubi zarówno LACRIMOSE, jak i KULT.

? Z kolei – jeżeli idzie o sposób śpiewania – bliskie są Ci An-ja Orthodox i De Coy...

Myślę, że nie da się uniknąć takich porównań w podobnym gatunku muzycznym, jaki prezentujemy. Bardzo podoba mi się styl śpiewania obu wokalistek i wcale nie kryję się z tym, że są – w pewnym sensie – moją inspi-racją. Ale na pewno nie w 100 procentach. Do każdego utworu staram się dopo-sować bardziej indywidualne od-czucia i nie zgadzam się, kie-dy ktoś chce nas zaszukawać i iden-tyfikować w 100 procentach z mu-

zykę gotycką, która nie jest przecież nową. Skąd – Twoim zdaniem – się to bierze?

Istotnie, jest boom na muzykę gotycką, która kiedyś była bardziej undergroundowa, ale – szczerze mówiąc – cieszę się, że ujrzała nareszcie światło dzienne i coraz więcej ludzi ją docenia. Ale dlaczego teraz tak się dzieje, trudno mi powie-dzieć. Powtarzę jednak jeszcze raz, że jestem bardzo zado-wolona z tego, że coraz większe rzesze ludzi sięgają po tę muzykę.

? Jak na tym tle oceniasz szanse ARTROSIS na stanie się jednym z bardziej znaczących zespołów krajowej sceny go-tyckiej?

O to należałoby zapytać słuchaczy naszej płyty. Jeżeli ta pły-ta będzie spotykała się z uznaniem ze strony publiczności, będzie się podobala, to będzie bardzo dobrze. Trudno mi w tej chwili cokolwiek o tym powiedzieć, ponieważ płyta ma właściwie kilka dni.

? Czy przewidujecie jakąś trasę koncertową, w ramach której odwiedziłbyście także Polskę północno-wschodnią?

Najprawdopodobniej trasa odbędzie się na począt-ku 1998 r., ale szczerze nie chciałabym o tym je-szcze mówić, bo sami nie jesteśmy je-szcze pewni. Natomiast na pewno będą odbywały się liczne koncerty na te-renie całego kraju i myślę, że do-trzemy również do Białego-stoku.

Pozostający w nadziei: DJ BĘBEN

BUSTA RHYMES

„When Disaster Strikes”

Elektra/Warner Music Po-land (4 Struny – fani rapu, 1 Struna – pozostali)

BUSTA RHYMES to po-stać niezwykle szanowa-na w świecie czarnych ra-perów Ameryki. W Polsce mogliśmy widzieć tego fa-ceta o image żywiołowe-go chochlika na jednym z teledysków promujących film „Kosmiczny mecz”. Płyta „When Disaster Strikes” zrobiona jest według strychulca, który przypa-dnie do gustu jedynie wą-skim kręgom. Skapo aran-zowana i schowana na drugi plan muzyka jest jedynie ilustracją dla nie kończą-cego się, schrypniętego i pełnego „fuc-ków” monologu BUSTA oraz jego przy-jaciół. Jako człowiekowi z zewnątrz nie podoba mi się bezgraniczne za-dęcie raperskiego środowiska. Do banałów należy już chyba zaliczyć fakt, że BUSTA dedykuje płytę i za-chwycę się różnicami przymo-tami niezłomnego NOTORIOUSA B.I.G. i TUPACA SHAKURA. Zre-sztą sama lista podziękowań na okładce (Allah nie robi nic innego, tylko dzień i noc czuwa nad wa-ną BUSTA) zajmuje na oko 10 stron maszy-nopisu. (tola)



LOREENA McKENIT „The Book Of Secrets” Quinland Road/Warner (3 + 1/2 Struny)

Płyta Loreeny, która obecna jest na folkowej scenie już szmat czasu, zainteresowała się na pewno fani starofolkowi i celtickich dźwięków, które w podobnych klimatach wykorzystuje z powo-dzeniem CLANNAD. „The Book Of Secrets” nagrana została w studiu Real World – przedsię-wzięcie Petera Gabriela, mające na celu ochronę ginących kultur muzycznych – a w sesji wzięli udział związani z Gabrielem na co dzień instrumen-talisty. Gitara Davida Rhodesa w otwierającym zestawie „The Mummer's Dance” w przestrzeni folkowej otwie-ra okno dla czysto rockowego ducha, mniej europejski, a bardziej egzotyczny jest też doskonały bębniarz, Ma-nu Katche (utwór „Marco Polo” przy-pomina wielce dźwięki z „Ostat-niego kuszenia Chrystusa” Gabriela). „Dochochodź do wniosku, że naj-ważniejszym momentem podróży jest ten, w którym wyrzuca-my mapę” – twierdzi Lo-reena i chyba ma rację. (tola)



MICHAŁ LORENC „Bandyta” Pomaton EMI (3 + 3/4 Struny)

Michał Lorenc, mający już za sobą pisanie muzyki do filmów amerykańskich, w środowisku i wśród krytyków wyrobił sobie markę doskonałego ilustratora, który myśli raczej kategoriami kompozytora piosenek niż strukturalisty. Tak było w przypadku debiutu Macieja Dejczera pt. „300 mil do nieba”, nie inaczej wygląda sprawa z „Bandytą”. Lorenc wykorzystał specyfikę bałkańskiego folkloru do skomponowania kilku znako-mitych i chwytających za serce tematów, które na-stępnie – zgodnie z przepisami filmowej kuchni – powtarzają się w różnych kon-figuracjach i nastrojach. Szczególnie wrażenie robi otwierają-cy płytę „Mro i” – tym bardziej, że w nagraniu nie wzięli udziału ani jeden muzyk starożyt-ny. Lorenc wspomagał na płycie m.in.: „Sinfonia Varsovia”, Hen-ryk Miśkiewicz (saksofon), Jo-se Torres (instrumenty perkusyjne), a także znakomite wokalistki: Kayah i Katarzyna Jamroz. (tola)



podróż jest ten, w którym wyrzuca-my mapę” – twierdzi Lo-reena i chyba ma rację. (tola)

ARTROSIS „Ukryty wy-miar” Morbid Noizz Prod. (3+3/4 Struny)



ARTROSIS jest trzecią – po-UNDISH i AION – „klimatyczną” kapelą, która debiutuje w tym roku w barwach Morbid Noizz i tak jak poprzednie jest to debiut na wy-sokim poziomie. Z tą jednak różnicą, że ARTROSIS – mimo ostrej gita-ry – bliżej jest jednak do gotyku, niż gotyckiego metalu. Wpływa na to lekkość utworów, kojarząca się z nęganiami zespołów z 4AD, bardzo przestudowane aranżacje i przede wszystkim głos Magdy, który spra-wia, że klimat muzyki na „Ukrytym wymiarze” zdecydowanie bliższy jest księżycowemu zimnu niż piwnicznym mrokom. Pio-senkom nie brakuje przy tym motoryki, która w połączeniu z melodyjnością, nadaje niektórym z nich („Nazgulus”) szlif przeboju. Co prawda ARTROSIS nie odkrywa meznanych muzycznych krańców, ale też zarzut kopiowania kogokolwiek byłby bezpodstawny. Czasami tylko sposób śpiewania Ma-gdy nieodparcie kojarzy się z Anją z CLOSTERKEL-LER. Jedynie, co naprawdę potrafi „zakłuć” w ucho (ko-lejny dowód na to, jak trudno śpiewać po polsku), to parokrotne akcentowanie wyrazów w sposób zupełnie inny niż przewidu-ją to podręczniki. (tola)

DJ BĘBEN



THE ROLLING STONES „Bridges To Babylon” Virgin/Pomaton EMI (3 + 1/2 Struny)

Na no-wą płytę Toczących Sie Kamieni fani cze-kali aż 3 lata. „Brid-ges To Babylon” jest produktem o wysokiej jakości, od początku do końca stworzonym przez najlepszych fachowców. Mamy tu to, czego na-leżało po tej płycie oczekiwać: zna-jome rify Richardsa, świetny wokół Jaggera i oczywi-ście dużo prawdziwego rock'n'rolla. Kilka z tych 13 kawałków do złudzenia przypomina wcześniejsze utwory zespołu, ale przecież nie o to tu chodzi, by się cze-piać. Krawiec ten jest zadziwiająco równy, w

JUSTYNA STECKOWSKA „Naga” Pomaton EMI (4,25 Struny)

Druga płyta w dorobku Justyny Steczkowskiej „Naga”, jest znakomitą kontynuacją „Dziewczyny Szamana” i co należy podkreślić, zdecydowanie przewyższającą pod każdym względem swoją poprzedniczkę. Mu-zykę skomponowała sama laureatka konkursu fran-cuskiego Radia RFI „Odkrycie Wschodu '97”. Sło-wa, podobnie jak poprzednio, ułożył ukrywający się pod pseudonimem Ewa Omernik Grzegorz Ciechowski. Warto więc przyrzeć się wspólnemu dziełu dwójki najszybszodziej nagrodzonych przez fachowców rodzimych muzyków w minio-nym roku. „Naga” to dzieło w pełni dojrzałe, stanowiące spójną całość, zarówno pod względem muzycznym, jak i tekstowym. Ciechowski napisał kilka świetnych ero-tyków i można by głowę sobie uciąć, iż słowa spie-wane przez Justynę płyną prosto z jej duszy. Stecz-kowska nie popisuje się już swoim głosem, używa go delikatnie i z umiarem, przez co cała płyta jest jakby wyci-szona. Świetny efekt tworzy para skrzypiec, trąbka, fortepian i kontrabas. Częściej słyszymy tu gitarę klasyczną, niż elektrycz-ną. Słychać też, iż artystka lubi Trick'ego i Porti-shead. Chciałem wymienić swoje ulubione ka-walki, ale doliczyłem się ich aż siedmiu (!), więc daruję Wam tę wylizankę. Jest to nie tylko najlepsza polska płyta kobieca wydana w tym roku, lecz śmiem twierdzić, rodzinny krą-żek 1997 roku, co mam nadzieję przelo-ży się na ilość zdo-bytych Frydryków. Melo-man



Re-dak-cja „Po-Stru-nach” po-czuwa się do współod-powiedzialno-sci za losy na-szego kochanego kraju, w związku z czym zamierza wkrótce rozwiązać kil-ka tzw. palących pro-blemów. Na pierwszy ogień poszedł już strajk anestezjologów. W wyniku przeprowadzonych badań udało się ustalić, że narkozę można zastąpić na stole opera-cyjnym głośną lekturą recenzji muzycznych Melomana, DJ Bębna i (to-li). Głęboka przenikliwość i fascynująca polszczyzna autorów pozwala chorym na-tychmiast zapomnieć o bólu, upływie krwi czy wycinanej własnie wątrobie. O tym, że na taśmie „S.M.A.K. Beat” obowiazu-jącym stylem jest hip-hop wiedzieli: Krzysztof Kuć z Moniek (płyty kompaktowej wysła Ci nasz spo-nsor „BEMOL”) oraz Grzegorz Szmyga z Białogosto-ku (kasyety czekają na Ciebie w naszym Biurze Gry).

A dziś pytamy o tytuł nowej płyty Natalii Kukulskiej. Jest to: a) „Tętno” b) „Puls” c) „Arytmia”

Odpowiedzi na kartkach pocztowych z wyciętym talonikiem trzeba przysłać w ciągu dwóch tygodni. Nagrody otrzymujemy wciąż przy ży-ciu. Sponsorem w naszym konkursie jest SALON AUDIO-WIDEO „BE-MOL”, Białystok, ul. Nowy Świat 13.

Cześć. Listopad w pełni, dawno minęły ciepłe dni, przyszły jesienne pluchy i nieprzyjemne chłody. W taką pogodę – bardziej niż kiedykolwiek – warto zajrzeć do naszego kącika i spróbować swoich sił rozwiązując łamigłówki. Przy tym zajęciu z pewnością nie złapiecie kataru.



Jak co tydzień, aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, a są to KLO-

CKI LEGO, trzeba bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 215. otrzymują: Małgorzata Lutrzykowska z miejscowości Borkowo, Darek Walaszek z Mikołajek oraz Martynka Trzcinka z Białegostoku.. Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy pocztą.

Manch



TO I OWO

Ta ogromna, 12-metrowa wielorybica wyrzucona została przez morze na brzeg plaży w Belgii. Jak widzicie wydarzenie to przyciągnęło mnóstwo gapiów. Każdy chce zobaczyć ogromnego ssaka, a naukowcy zastanawiają się co spowodowało jej śmierć. Fot. PAP-CAF

WSPÓŁCZESNA
218
DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

Krzyżóweczka

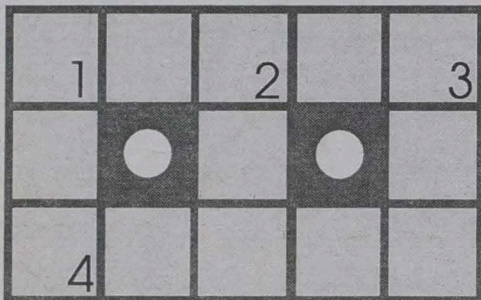
POZIOMO: 1. Maszyna podnosząca wielkie ciężary.

4. Np. goryl.

PIONOWO:

1. Wylatuje z komina.

2. Nie pasuje do karety. 3. Warcaby albo domino.



KWADRAT magiczny

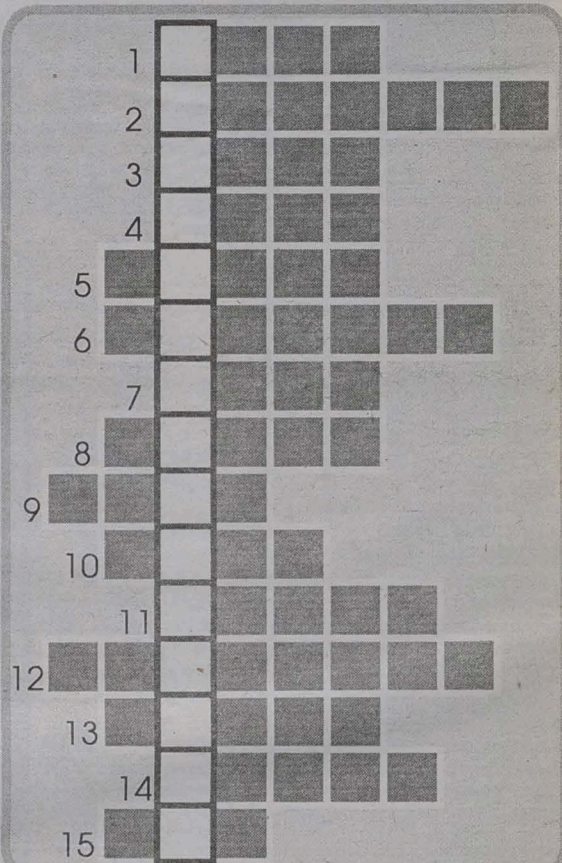
1	2	3	4
2			
3			
4			

1. Miejsce w mieście, gdzie można odpocząć wśród zieleni. 2. Ryba słodkowodna, albo rzeka na Dalekim Wschodzie. 3. Tylne części statku. 4. Inaczej stragan.

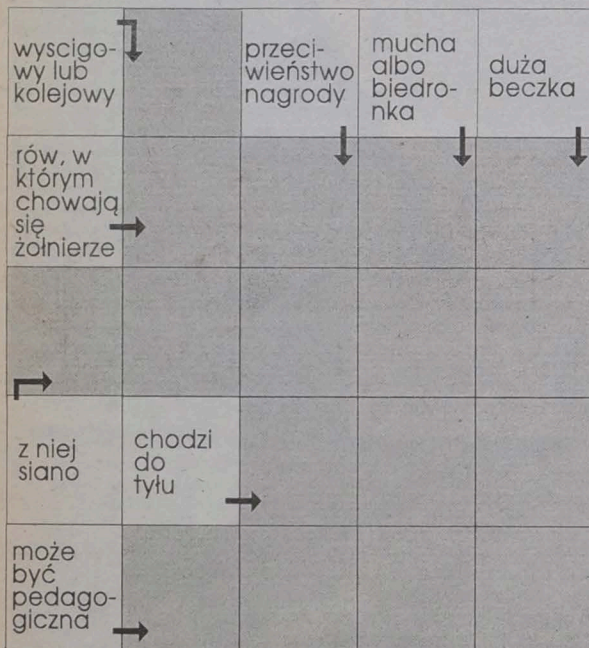
Cześć! Nazywam się Jolka Truchanowicz. Jestem uczennicą klasy VI SP w Czerwonce. Moim hobby jest układanie i rozwiązywanie różnych łamigłówek. Dla Was przygotowałam logogryf z hasłem. Po wpisaniu do diagramu odgadniętych haseł w oznaczonych polach pojawi się rozwiązanie logogryfu.

1. Inaczej Celina. 2. Obywatel państwa, którego stolicą jest Madryt. 3. Statek Noego. 4. Jeśli jest duży na ulicy, trzeba uważać. 5. Zdobniale Barbara. 6. Niezbędne dla ludzi którzy słabo widzą. 7. Na urodziny. 8. Ma je któł. 9. Mniej niż jeden, imaczaj nic. 10. Boi się kota. 11. Na kaszel. 12. Prowadzi śledztwa. 13. Potrzebna do zjedzenia zupy. 14. Żółty, niebieski, czerwony. 15. Dużo drzew.

TERAZ JA!



KRZYŻÓWKA panoramiczna



Nowa zabawa – Dokończ bajkę

Kochane dzieciaki! Na długie, jesienne wieczory proponujemy Wam wspaniałą zabawę pt. „Dokończ bajkę”. Jak sama nazwa wskazuje polega ona na dopisaniu zakończenia wybranej przez siebie bajki. Niżej zamieszczamy trzy propozycje rozpoczęcia bajki. Możecie wybrać tylko jedną z nich, jednak pamiętajcie, że dokończona przez Was bajka nie może zajmować więcej niż 1 stronę papieru podaniowego (format A-4). Zamieszczamy również kupon konkursowy, który musicie wyciąć i przysłać do nas wraz z zakończoną bajką do 18 grudnia br. Najciekawsze bajki nagrodzimy i opublikujemy w świątecznym wydaniu „Gazety Współczesnej” 23 grudnia br.

Nasz adres: „Gazeta Współczesna”,
ul. Suraska 1, 15-950 Białystok,
na kopercie dopiszcie: „DOKOŃCZ BAJKĘ”.

Oto nasze propozycje rozpoczęcia bajki:

1. Dawno, dawno temu, za siedmioma górami, za siedmioma rzekami w starym lesie chłopiec/dziewczynka imieniem spotkał pod osnieszonym świerkiem malutkiego zziębniętego Mikołajka.... Co było dalej?
2. Dawno, dawno temu, za siedmioma górami, za siedmioma rzekami rola w lesie zaczarowana choinka.... Co było dalej?
3. W pewien zimowy wieczór, kiedy za oknem szalała śnieżycą, tuż przed Wigilią w małym domku za miastem dzieci usłyszały cichutkie pukanie, a właściwie skrobienie do drzwi.... Co było dalej?

Dawno, dawno temu

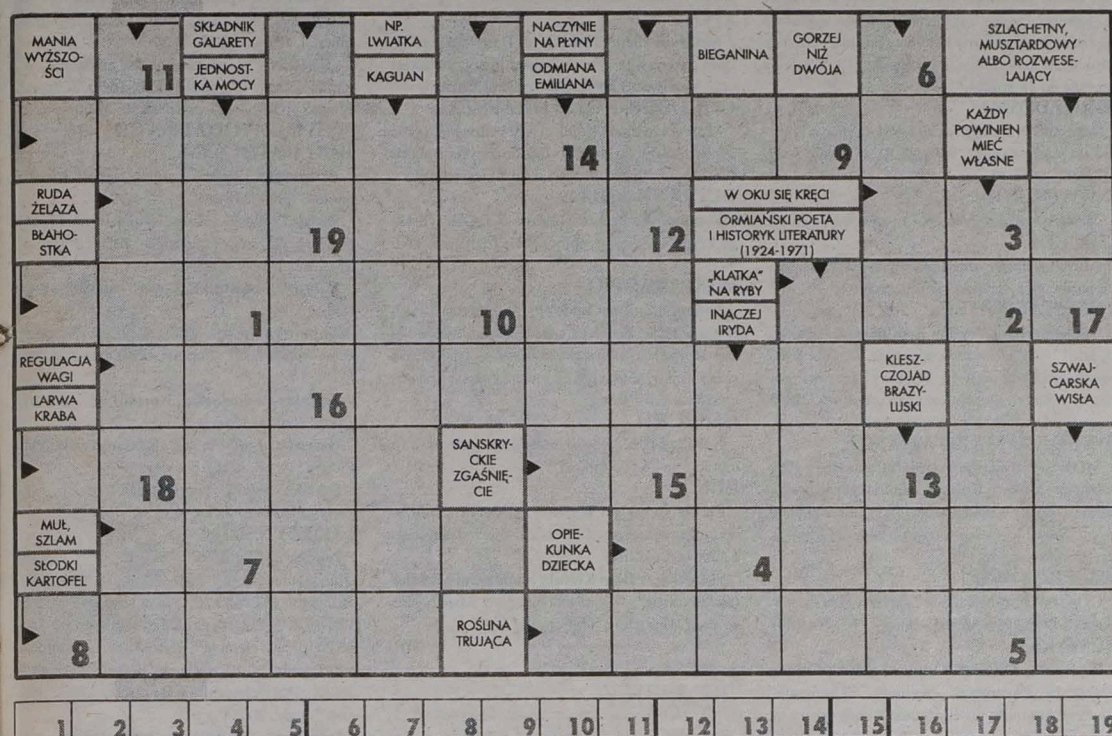
imię i nazwisko

adres

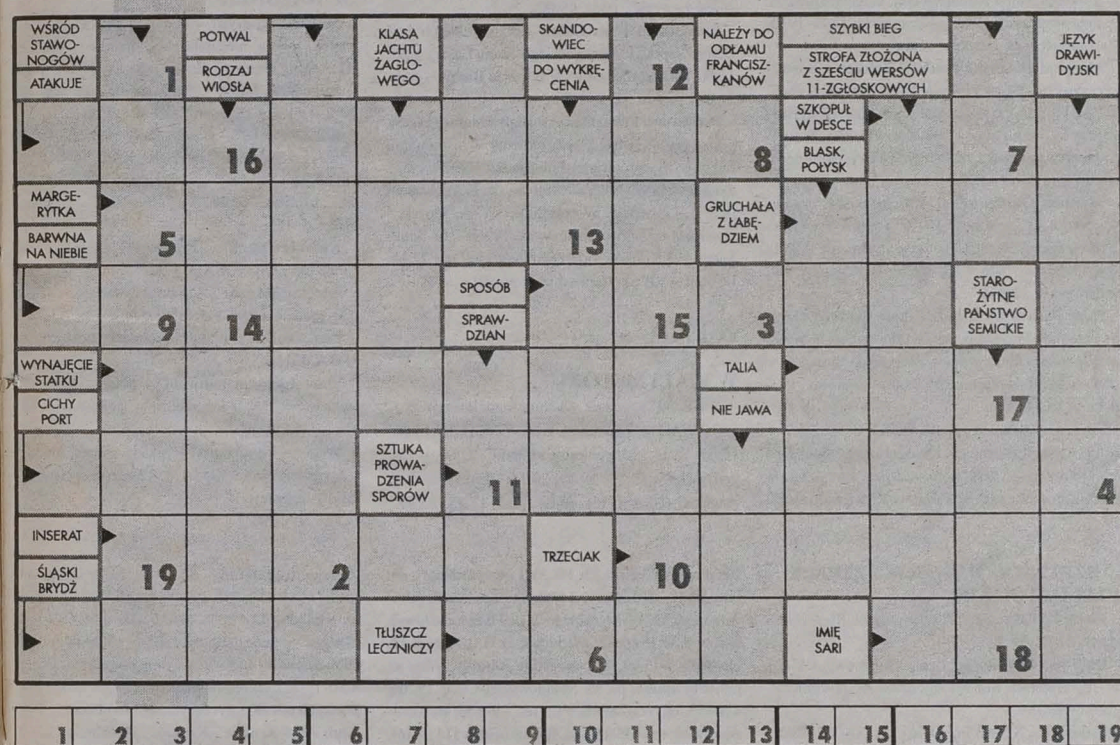
wiek



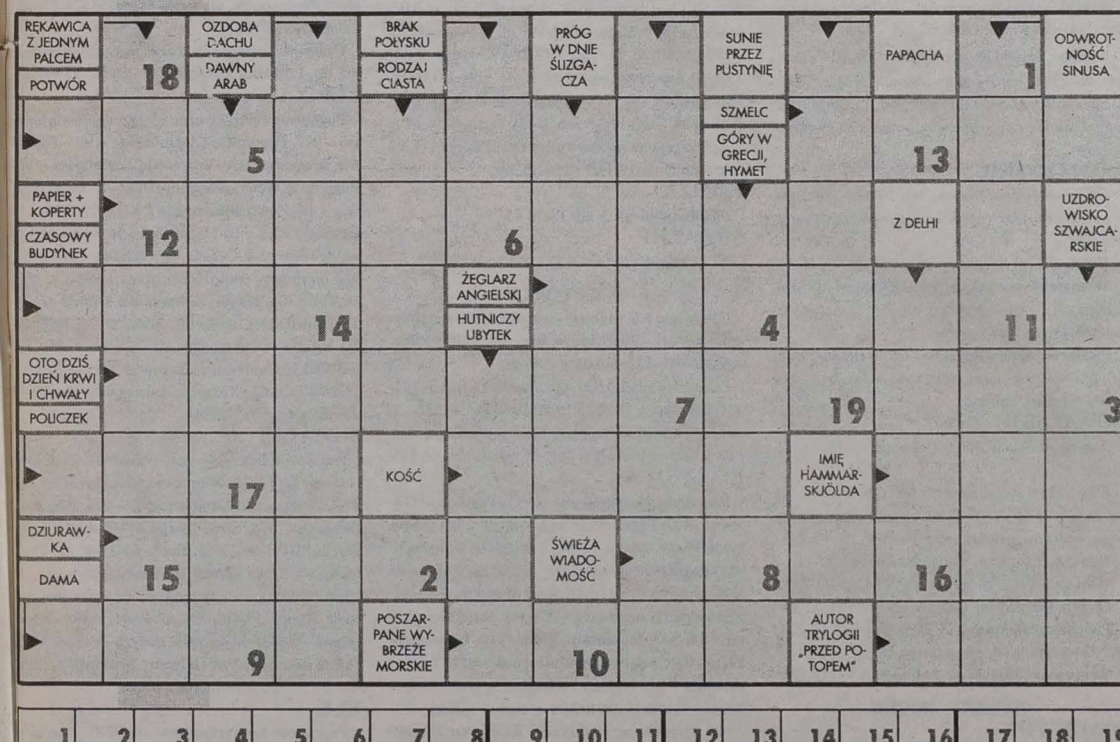
KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



1. Litery uszeregowane od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – przysłowie ukraińskie



2. Litery uszeregowane od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – przysłowie greckie



3. Litery uszeregowane od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – przysłowie holenderskie

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 46, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 46”. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do złotych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie wszystkich krzyżówek z magazynu nr 44 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Antoni Niemotko z Moniek**.

Nagrody po 25 zł wylosowali: **Daniel Lachowicz ze Szczuczyna, Ludmiła i Jerzy Kleszczewscy z Białego-stoku oraz Cezary Halicki również z Białegostoku**.

Gratulujemy! Nagrody wyślemy pocztą. (jn)

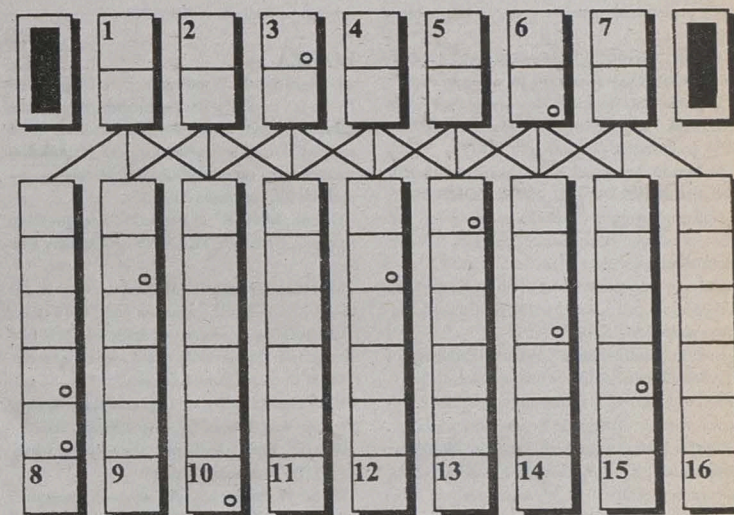


4. TRÓJNIAK

Litery z zaznaczonych pól, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

1-8) macierzyński albo samozachowawczy, 1-9) zastrzyk, 1-10) wzbudzenie prądu lub ładunku elektrycznego, 2-9) zastrzeżenie w stosunku do czegoś, 2-10) badanie lekarskie wykonane na polecenie prokuratora lub sądu, 2-11) przekształcenie zdania kategoriowego za pomocą orzeczenia oraz zaprzeczenia orzecznika, 3-10) zmniejszenie składu osobowego zakładu pracy, 3-11) przestawia literacka, 3-12)

w psychologii: nawrót do ubiegłych przeżyć, 4-11) homoseksualizm, 4-12) lokalne zalanie łądu przez morze, 4-13) gdy w obiegu jest więcej pieniędzy niż towarów, 5-12) stopniowe obniżanie, 5-13) wywiewanie przez wiatr piasku na pustyni, 5-14) apatia, 6-13) wzrost cen po okresie, w którym kształtowały się one poniżej kosztów produkcji, 6-14) kara, 6-15) szalejący w tytule utworu Kischa, 7-14) wróżenie, przeżycie, 7-15) sprowadza towary z zagranicy, 7-16) forma czasownika.



5. KRZYŻÓWKA

Litery z zaznaczonych pól, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

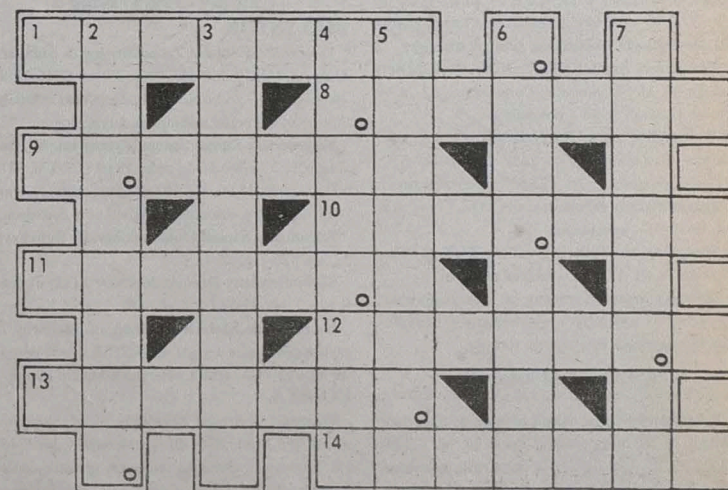
POZIOMO:

1) na głowę albo do nosa, 8) jadalny małż morski, 9) sprzeciw, przeciwstawianie się, 10) głos flaki na wietrze, 11) chwast, 12) formularz z pytaniami, 13) Hańcza lub Białon, 14) szczotka do zgarniania drobnych śmieci.

PIONOWO:

2) wrzawa, zamieszanie, 3) poziome lub lekko nachylone wyrobisko górnicze, 4) wykładka ulice kamiennymi sześciącami, 5) Mikołaj Kopernik, 6) wymaga hubki, 7) zwolennik poglądu filozoficznego, negującego możliwość poznania obiektywnej rzeczywistości.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 44

- Każda kula ma swój adres.
- Biedniejszy – głupszy.
- Głupiec nawet niebu grozi.
- Pozioło: Lagos, anaga, talon, akant, balia, arion, ratka.
- Ekolog, kolega, galeon, analog, angora, torana, natura.
- Pakarana, tatarak, Tarasin, arabista, rasista, kanister, Kantara.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawa czasowa: poplenerowa II Supraskich Spotkań z Naturą i Sztuką „Uroczysko 97” (otwarcie 21 listopada o godz. 18).

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki 10 (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Ekspozycje czasowe: „Wystawa środowiskowa Związku Polskich Artystów Plastyków Polska Sztuka Użytkowa” (tkaniny, obrazy, grafiki), „Więźniowie polityczni PRL w latach 1944-1956”.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarska; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Ślady uczuć” – prace Danuty Solowej.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Dom mieszczański na przełomie XIX/XX w.”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Galeria sztuki: rzeźby batalistyczne Edmunda Majkowskiego; Sala sławy bojowej. Sala Rycerska. Wystawa czasowa: „Józef Piłsudski – śladami Marszałka” (pokonkursowa).

Muzeum Miejskie – Galeria im. Ślędzinich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Śladami Pamiętnika”.

Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 11-18, w soboty 11-15.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Sławomira Chudziaka, ul. Wiktoria 12, terminy zwiedzania należy ustalać pod nr tel. 325-842. Ekspozycja stała: prace Sławomira Chudziaka.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą”, ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w.43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria „Stotrzyniście”, Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Świerkowa 20 (tel. 457-407), codziennie w godz. 9-18. Wystawa czasowa: „Fotografie Leona Tarasewicza”.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand”, Rynek Kościuszki 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Malarstwo i rysunek Marka Chomczyka”.

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatriczne, ul. Polska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodźjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITAL W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 21 listopada

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – wewnętrzny.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Chorosczy, tel. 19-10-91 – neurologia.

Specjalistyczny Przeciwwgruzliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, intensywna terapia.

SOBOTA, 22 listopada

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – okulistyka dziecięca.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 12-275), w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Żubry, niedźwiedzie, losie, tarpany” – fotografie Jana Jerzego Karpińskiego.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 30-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy czasowe: „Świat starej pocztówki”, „Bielsk Podlaski w XX-lecie międzywojennym”, „Badania archeologiczne na Białostoczczyźnie”.

CHOROSZCZ

Muzeum (19-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082) – nieczynne do maja 1998 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 503-116) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Koźca 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), czynne w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiętek po prowizorach farmacji. Ekspozycja czasowa: „Szlachcizna na zagrodzie. Drobna szlachta na Podlasiu w XIX/XX w.”.

(MN)

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13 tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (prócz poniedziałków) w godz. 10-17, w sobotę i niedzielę 12-16; wystawa akwarel Iwony Sielskiej oraz „Najstraszliwsze tarantule i skorpiony” (żywe!), ze zbiorów prywatnych (do obejrzenia do 30.11).

Galeria „BONAR”, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26; wystawa „OBRAZY TKANINY” Aleksandry Chaberek.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16. Wystawa czasowa: „Szopki krakowskie” – ze zbiorów Muzeum Historycznego m. Krakowa.

Klub Garnizonowy, al. Legionów 133; wystawa poplenerowa „Osowiec 97, Bagna Biebrzańskie”.

Galeria „Pod Arkadami”, Stary Rynek: wystawa „FOTO” – Macieja Skorupy.

Urząd Wojewódzki (hol): wystawa fotografii z okazji XX-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża”.

NIEDZIELA, 23 listopada

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwwgruzliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięcy: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżuruje oddziały: choroby płuc dzieci, szczeniaki nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białowin 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 – wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo, Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Piłsudskiego 11, tel. 18-62-81 – położnictwo, ginekologia, oddział noworodków, intensywna terapia.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, szczeniaki nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, zółtaczki.

Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego, ul. Krzywe Koło 9: wystawa „Madonny Europy” (fotografy Janusza Rusikonia prezentujące sanktuarium Maryjne z ponad 27 krajów); uroczyste otwarcie: 22 bm. godz. 19, wystawa czynna do 14 grudnia.

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192-081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30-15.30, w sobotę i niedzielę 9.30-15.30.

NOWOGROD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka, ul. Pałacowa 5, tel. 771-328, otwarte codziennie w godz. 8-16, w sobotę i niedzielę 9-16. Wystawy czasowe: „Maszyny i narzędzia rolnicze z przełomu XIX/XX wieku” oraz „Pszczela i pożytki z niej płynące”.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

MOK: wystawa prac rzeźbiarzy amatorów z Zambrowa: Janusza Kuleszy, Adama Sieradziekiego, Krzysztofa Groszfelda. We wtorek i czwartek godz. 17 projekcje filmów wideo z cyklu edukacji zdrowotnej wśród młodzieży.

SZEPIETOWO

GOK: malarstwo (akwarele) Stanisława Borzechowskiego z Wysokiego Mazowieckiego. (nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, Galeria Fotografii „Pacamera” – wystawa „50 fotografii” Andrzeja Strumilly, Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Kościuski 45 – wystawa „Tarantule – najstraszliwsze pajaki świata”, Galeria „Chłodna 20”, ul. Noniewicza 71 – wystawa rysunku Kazimierza Gomułki „Nieśmiała zapowiedź czegoś większego”.

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuski 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny”.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuski 81, czynne w godz. 8-16, w soboty 10-17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur”.

Pałac Paca w Dowspuździe (koło Raczek), Galeria Fotografii Przyrodniczej – wystawa „Suwalszczyzna” przedstawiająca prace Zbigniewa Słowikowskiego, Jarosława Borejskiego i Piotra Bulanowa.

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna oraz wystawa starych fotografii pt. „Gdzie Augustów z tamtych lat”. Dział Kanalu Augustowskiego – ul. 29 Listopada 5.

SZPITAL W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczy, tel. 24-08 – zakaźny, położnictwo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położnictwo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położnictwo, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położnictwo, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWAŁSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Elk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Goldap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko, (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2, tel. 42-04-53, ul. Mickiewicza 27, „SALUS”, tel. 323-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, niedziela (8-15): ul. Malmada 12, ul.

Miejski Dom Kultury – stała ekspozycja malarstwa i rysunku plastyków amatorów.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa „Łowiecztwo na Ziemi Piskiej”.

OGRODEK KOŁO ORZYSZA

Muzeum Michała Kajki, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

RUCIANE-NIDA

Leśniczówka Pranie-Muzeum K.I. Galszyńskiego, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-17.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego”. Wystawy czasowe: malarstwo Wiesławy Łojko „Cieszę się, że można żyć...” i kwiatów artystycznych z tkanin.

GIŻYCKO

Galeria MDK, ul. Konarskiego 8 – wystawa fotograficzna „To co robimy”.

ELK

Elckie Centrum Kultury, Galeria „Ślad” – wystawa poplenerowa 25 obrazów, przedstawiająca Kalinowo i okolice.

Spółdzielcy Dom Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej „Świt” – wystawa obrazów z Międzynarodowych Warsztatów Twórczych.

(m)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku – piątek „Kubuś Puchatek” (Duża Scena), godz. 10.00, „Gęsi za wodą” (Mała Scena), godz. 19.00, sobota, niedziela „Kubuś Puchatek”, godz. 12.00, „Gęsi za wodą”, godz. 19.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Niech żyje Barbie” (spektakl Olsztyńskiego Teatru Lalek), godz. 10.00, sobota, niedziela „Niech żyje Barbie”, godz. 11.00.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – piątek, godz. 19.00, koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Marcin Nalecz-Niesiołowski, Kevin Kenner (USA) – fortepian. W programie: W. A. Mozart – Uwertura do opery „Łaskawość Tytusa”, C. Saint-Saens – II Koncert fortepianowy g-moll op. 22, A. Dvorak – VII Symfonia d-moll op. 70.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” – piątek, sobota, niedziela „Herkules” (USA, b.o. – dubbing), godz. 9.30, 11.15, 13.00, 15.00, 16.45, „Mój chłopak się żeni” (USA, 1.15), godz. 11.15, 15.45, 18.30, 20.15, „Tajemnice Los Angeles” (USA, 1.15), godz. 13.15, 17.45, 20.30.

Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie”, soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00, ul. Mickiewicza 11, soboty 8-21, niedziele 9-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 436-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45, soboty 11-18, ul. Wesoła 18 (7-20, w sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w sob. 7.30-15.30), ul. Malmada 12, soboty 10-17, ul. Witosa 36 (8-19, w sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Sienka 2 (7.45-19, w sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w sob. 8-15), ul. Radzyńska 16 (7.30-19.30, w sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

ŁOMŻA

ul. Dmowskiego 3, tel. 18-30-15.

SUWAŁKI

ul. Galaja 4, tel. 66-49-32.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokim Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Goldap – 150-027, M

dni otwarte



przejeżdź się
nowymi fantastycznymi
modelami Escorta



czymkolwiek jeździsz
przyjeżdź na bezpłatny
przegląd zimowy



posłuchaj
jak atrakcyjnie brzmi cena
Escorta Bonus



22-23 listopada

Twój regionalni Dealerzy Forda: Spectrum - Białystok, tel. (85) 51 69 11;
Auto Wigry - Suwałki, tel. (87) 66 32 61; Auto Hobby - Białystok, tel. (85) 42 45 02

SAMOCHÓD Z WIELKĄ OCHOTĄ DO PRACY

w ciągłej sprzedaży
ŠKODA FELICIA



ŠKODA PICK-UP



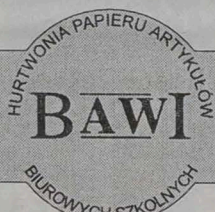
Gdy kupujesz samochód, oczekujesz czegoś więcej niż tylko samochodu. Chcesz by wszystkie Twoje oczekiwania zostały spełnione. Wypróbuj Škodę, przekonaj się sam.

TORSA

Białystok, ul. Choroszczańska 24
tel. 513 521, 513 070

INWESTOR tel. 446-355
LEASING

Szukasz dobrze płatnej pracy?



BAWI zatrudni osobę na stanowisku przedstawiciela handlowego.

Wymagania:

- wiek do 35 lat,
- wykształcenie min. średnie,
- prawo jazdy,
- samodzielność, kreatywność,
- umiejętność prezentacji firmy na zewnątrz.

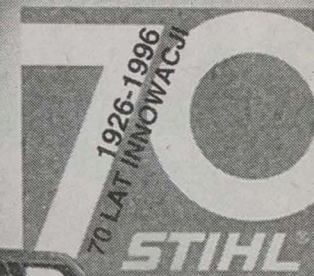
DLA ODPOWIEDNIH OSÓB OFERUJEMY:

- atrakcyjne wynagrodzenie,
- pracę w młodym zespole,
- samochód służbowy,
- perspektywy rozwoju zawodowego.

Zainteresowani proszeni są o złożenie listu motywacyjnego, c.v., zdjęcia na: Oferty Biuro Ogłoszeń nr 1007183 w ciągu 10 dni. Spotkania kwalifikacyjne odbędą się w uzgodnionym miejscu i terminie.

(1007183)

PROMOCJA



Od 18.10. - 31.12.1997r.

oferujemy Państwu pilarki

STIHL 023, 025, 026, 029

z dodatkowym bezpłatnym wyposażeniem:

- zapasowym łańcuchem tnącym
- przewodnikiem z pilnikiem

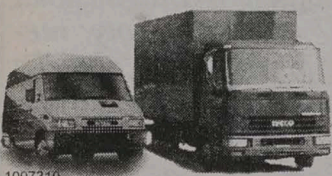
ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Sady k. Poznania, ul. Poznańska 16
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Augustów - Wierzbowa 11; Białystok - Kawalerska (Targowica paw. 1); Bielsk Podl. - Kolejowa 13 A; Brańsk - Kościuszki 2A, tel. 375 635; Ciechanowiec - Dworska; Czyżew - Mazowiecka WDH; Elk - ul. Wojska Polskiego 28 (Rolnik), tel. 090 512 958; Giżycko - Armii Krajowej 6a, tel. 28 13 35; Goldap - Wileńska 2A; Grajewo - Piłsudskiego 10A; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 28-86; Kolno - Konstytucji 3 Maja 58, tel. 232 629; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 164 466; Ostrołęka - Żeromskiego PKP; Ostrów Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 525 64; Pisz - Czerniewskiego 2; Rudka - 3-go Maja; Sejny - 22 Lipca 15, tel. 167 123; Siemiatycze - Pl. Wyzwolenia 40, tel. 556-341, Wysoka 45A; Suwałki - Krótka 4, tel. 666-266; Szumowo - 1 Maja 7; Zambrów - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

IVECO PROMOCJA

SERWIS • CZĘŚCI • SALON



1007310

PROMOCJA EuroCargo

10.000 DM TANIEJ

GWARANCJA
200.000 km
lub 2 lata

Pakiet
PZU

TOP MOTORS Białystok,
ul. Wierzbowa 10, tel./fax 516-815, 522-907
ul. Składowa 7, tel. 44-16-31, tel. 44-17-02



PBG - LEASING
Białystok, ul. Sienkiewicza 42
tel./fax (085) 53-74-88



DAEWOO

MOTEL - AUGUSTÓW
PTHU "TURMOT" Sp. z o.o. ul. Mazurska
Salon sprzedaży Samochodów Autoryzowana Stacja Obsługi
tel. 643 2868, tel. 643 2666



Lanos
Nubira
Leganza

Polonez, Tico, Nexia, Espero
Gwarancja: 3 lata lub 100.000 km
6 lat na performance i 7 lat na lakier
Karta Stałego Klienta - 10% rabatu na usługi
Kredyt maksymalnie do 6 lat wpłata
początkowo 10% oprocentowanie od 13%

1006124



RADIO ŁOMŻA

RADIO ŁOMŻA 68,45FM
Al. Piłsudskiego 11A, 18-404 Łomża
Tel.: (086) 190-913, 190-997
Fax: (086) 190-999

DAEWOO - FS0

TRUCKI

w każdej wersji
Citroën C-15 **AUTO**

Pakiet Ubezpieczeniowy PZU
OC gratis

Montaż zabudów
Białystok, Elewatorska 14, ☎ 520734

LEASING FABRYCZNY
BDK - DAEWOO LEASING
☎ 422-466 w. 355, 378
Białystok, ul. Składowa 10

DEALER



**do Hotelu "Gołębiowski" w Białymstoku
na prezentację**

NOWYCH MODELI COROLLI

od 20.11 do 3.12.97
w godz. od 10.00 do 18.00



TOYOTA

15-514 Białystok Grabówka
tel. (085) 418-188, tel./fax 418-939

Czy widziałeś nową carinę?



**UNIWERSALNE PILARKI SPALINOWE
SOLO 639 i 645**

**50 zł TANIEJ na
50-lecie solo®**

OFERUJEMY RÓWNIEŻ SPRZĘT OGRODNICZO-LEŚNY
DLA PROFESJONALISTÓW I AMATORÓW
ZAPRASZAMY!

"EXTECH" KRAKÓW, UL. SOSNOWIECKA 91 TEL. (012) 636 60 66

SPRZEDAŻ PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY:

• P.H.U. SOLO Białystok Al. Jana Pawła II 47, tel. (085) 52-34-52 • PIL-ART
Rudka ul. Woja 3/1, tel. (085) 39-40-99 • P.H.U. JONSERED Bielsk Podlaski
ul. Piłsudskiego 33, tel. (085) 30-96-94 • Sklep Ogrodniczy ABC Augustów ul.
Nowomiejska 3A, tel. (087) 643-21-55 • Hurtownia Ogrodnicza OGRODOM
Łomża ul. Nowogrodzka 38A, tel. (086) 16-39-66

Ta droga prowadzi do celu

Wymarzony samochód
od godnego
zaufania dealera

szosa do Elku
Aleja Jana Pawła II
szosa do Warszawy
Elewatorska

♦ atrakcyjne
bonifikaty
♦ miła,
profesjonalna
obsługa
♦ kredyt
i ubezpieczenie
na miejscu

BIALMOT i
DAEWOO
duet godny zaufania

BIALMOT sp. z o.o. Białystok, ul. Elewatorska 31, tel. 514 135

• NUBIRA • LANOS • LEGANZA •

• POLONEZ • TICO • ESPERO • NEXIA •

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA "BACIECZKI" OFERUJE:

mieszkania o pow.: 48 m², dwupokojowe
o pow.: 33,5 m², jednopokojowe

parter	1.395,00 zł/m ²
I p.	1.541,00 zł/m ²
II p.	1.512,00 zł/m ²
III p.	1.424,00 zł/m ²

Oddanie do użytku 30.11.1998 roku
Płatność w ratach

Spółdzielnia Mieszkaniowa "BACIECZKI", Białystok, ul. Swobodna 25, tel. 532-516

Specjaliści polecają grzejniki Convector

U nas kupisz:

grzejniki do centralnego ogrzewania wodnego
i elektrycznego zarówno nowego jak i modernizowanego

Tego nie oferuje nikt:

grzejników wykonanych z miedzi i aluminium, pełnego zakresu
wymiarów i mocy, najmniejszej pojemności wodnej, oszczędności
energii i korzystnego mikroklimatu, kompletnie wyposażonych i
przygotowanych grzejników do montażu

Zadbamy:

o dobór urządzeń sprawdzonych i markowych, polecimy
Państwu autoryzowanego wykonawcę, projektanta,
najbliższego partnera handlowego.



convector
Filia Handlowa
Białystok, ul. Ryska 5
tel./fax (085) 32-35-29

**TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A. ZAKŁAD
TELEKOMUNIKACJI W BIAŁYMSTOKU**

Telekomunikacja Polska S.A. Zakład Telekomunikacji w Białymstoku
informuje, że w okresie od 1 do 30 listopada 1997 roku w soboty, nie-
dziele oraz dni świąteczne zostaje wprowadzona promocyjna obniżka
opłat za połączenia telefoniczne międzymiastowe w ruchu automatycz-
nym, półautomatycznym i ręcznym.

Każda minuta rozmowy w połączeniach międzymiastowych – w sto-
sunku do opłaty za rozmowę w dzień powszedni od 8.00 do 18.00 – ko-
sztuje 50% taniej.



(1007167)

SUPERGRATKA

REGULAMIN LOTERII PROMOCYJNEJ „Gratka”

- Nazwa loterii promocyjnej – GRATKA.
- Podmiot zarządzający loterią promocyjną – „Kresy BO” sp. z o.o. (wydawca „Gazety Współczesnej”) ul. Suraska 1, 15-950 Białystok.
- Organem wydającym zezwolenie na jej przeprowadzenie zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów z dnia 31.01.1997 r. jest Izba Skarbowa w Białymstoku.
- Loteria promocyjna Gratka jest organizowana dla Czytelników „Gazety Współczesnej”, którzy stają się jej uczestnikami po nabyciu „Gazety Współczesnej”. Karta konkursowa – dowód udziału w loterii będzie nieodpłatnym dodatkiem do gazety.
- Loteria promocyjna Gratka składa się z 9 etapów. W każdym z etapów będzie jedna emisja kart konkursowych.
- Loteria promocyjna Gratka będzie prowadzona na obszarze dystrybucji „Gazety Współczesnej”, tj. trzech województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
- Loteria promocyjna będzie trwała 9 miesięcy przy czym jej rozpoczęcie nastąpi nie później niż 30 kwietnia 1997 r.
- W każdym z dziewięciu etapów loterii będzie jedna emisja kart konkursowych w ilości odpowiadającej nakładowi gazety w tym dniu, czyli 55 tys. egzemplarzy. Całkowita liczba kart konkursowych – dowodów udziału w loterii wyniesie 495 tys. sztuk.
- Od dnia 25.04.97 r. do 23.01.1998 r. „Gazeta Współczesna” drukować będzie kupony zawierające liczby do zakreślania na kartach konkursowych. Karta konkursowa będzie zawierała między innymi nazwę loterii, oznaczenie kolejnego etapu i diagramy z określoną kategorią nagrody z liczbami do zakreślania.

Uczestnik wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:

- zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;
- zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej” do dnia, w którym

padła wygrana (dopuszcza się brak trzech kuponów);

- wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. 42-32-42 najpóźniej do godz. 16.00 następnego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godz. 16.00. Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej” w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów.

Ta sama karta może wygrać tylko jeden raz i tylko jedną nagrodę. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania danego etapu loterii karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a kompletem wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie tak, aby Czytelnik mógł uczestniczyć dalej w grze.

Każdy uczestnik loterii może wygrać wiele razy posiadając wiele kart.

9. Regulamin loterii promocyjnej i zestawu liczb do publikacji w „Gazecie Współczesnej” do każdego z etapów loterii zostaną zdeponowane w kancelarii notarialnej p. Barbary Orzel, ul. Suraska 1 w Białymstoku przed ich rozpoczęciem.

10. Karty konkursowe – dowody udziału, do każdego z dziewięciu etapów loterii będą jednorazowym bezpłatnym dodatkiem do magazynowego wydania „Gazety Współczesnej”.

Loteria rozpoczyna się 25.04.97 r. i będzie trwać przez dziewięć miesięcy. Termin rozpoczęcia i zakończenia sprzedaży kart konkursowych w poszczególnych etapach:

VIII etap – rozpoczęcie sprzedaży – 21.11.97 r.
zakończenie sprzedaży – 23.11.97 r.
IX etap – rozpoczęcie sprzedaży – 24.12.97 r.
zakończenie sprzedaży – 28.12.97 r.
Każdy z etapów kończy się w dniu poprzedzającym rozpoczęcie następnego etapu.

11. Potwierdzenie wygranej następuje bezpośrednio przy osobistym zgłoszeniu wygranej przez upoważnionych pracowników Biura Gry. Lista nagrodzonych będzie systematycznie publikowana w „Gazecie Współczesnej”.

12. Miejscem wydawania nagród jest Biuro Gry „Gazety Współczesnej” pok. 25 w budynku redakcji, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok (poniedziałek – piątek w godzinach 9.00-16.00).

13. Przystąpienie do loterii oznacza przyjęcie bez zastrzeżeń całego regulaminu loterii, a laureatów zobowiązuje do wyrażenia zgody na publikowanie ich danych osobowych i zdjęć w „Gazecie Współczesnej”.

Każda karta konkursowa zawierająca wadę druku jest nieważna i powinna być dostarczona do Biura Gry w ciągu pięciu dni od pierwszego dnia sprzedaży gazet z kartami danej emisji, gdzie zostanie wymieniona na nową. Każda karta zawierająca wadę druku, uszkodzona, sfalszowana zostaje wykluczona z gry. Decydują o tym upoważnieni pracownicy Biura Gry. Reklamacje dotyczące wygranych z loterii należy zgłaszać pisemnie, przy czym decyduje data stempla pocztowego lub osobiście w Biurze Gry w terminie 7 dni od dnia, w którym pada dana wygrana według dokumentacji konkursowej. Reklamacje rozpatrywane będą przez komisję powołaną przez organizatora konkursu w terminie 7 dni od dnia ich zgłoszenia.

14. Roszczenia dotyczące wygranych z każdego etapu loterii przedawniają się z upływem 2 tygodni po zakończeniu danego etapu.

15. W pierwszym etapie planujemy nagrody rzeczowe i pieniężne wartości 15.000 złotych, a w każdym z ośmiu następnych etapów planujemy nagrody rzeczowe i pieniężne o wartości 10.000 złotych. W sumie wartość puli nagród konkursu „Gratka” wyniesie 95.000 złotych.

Wygrane nagrody nie podlegają zamianom na inne nagrody lub pieniądze.

Regulamin loterii „Gratka” jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej”.



21.11.1997 r.

Kupon nr 1

189	285	364	489	520	694	760	806	943
154	218	330	425	592	612	749	837	989
126	277	372	438	541	624	779	888	949
140	292	335	431	564	626	786	808	974
156	236	339	458	536	692	767	873	961
192	263	361	408	593	681	775	849	903

Dziś nowy etap!

Dzisiaj rozpoczynamy kolejny, ósmy już etap Gratki, który potrwa aż do świąt Bożego Narodzenia. Ze względu na swój specjalny, przedświąteczny charakter nowy etap nazwalimy Supergratką i mamy nadzieję, że będzie dla Państwa nadzwyczajny.

Chociaż mamy jeszcze listopad coraz częściej myślimy o zbliżających się świątach, niebawem czeka nas sklepowe szaleństwo i szukanie gwiazdkowych prezentów. Czytelnicy, którzy razem z nami zaczną dzisiejszą zabawę, mają szansę uniknąć kosztownych zakupów. Przygotowaliśmy bowiem supergratkowe nagrody, które mogą być prezen-

tami pod choinkę dla każdego, dla dzieci i dorosłych.

Przypominamy, że każdy z etapów jest oddzielnym konkursem z oddzielną pulą nagród i można włączyć się do gry w dowolnym etapie, na przykład dzisiaj. Nie trzeba mieć kart i kuponów z poprzednich gratek. Wystarczy mieć kartę konkursową „Supergratki” i codziennie zakreślać na niej trafione numery.

W przedświątecznym konkursie można, jak zwykle, wygrać dużą gotówkę – 5.000 złotych w kategorii gratka główna i inne mniejsze, atrakcyjne gratki oraz gratki niespodzianki.

Zapraszamy do zabawy i życzymy powodzenia!



Ta droga prowadzi do celu

Wymarzony samochód
od godnego
zaufania dealera



- ◆ atrakcyjne bonifikaty
- ◆ miła, profesjonalna obsługa
- ◆ kredyt i ubezpieczenie na miejscu

BIALMOT

i
DAEWOO

duet godny zaufania

BIALMOT sp. z o.o.

Białystok, ul. Elewatorska 31, tel. 514 135

1007338

1005890

RADIO ŁOMŻA

RADIO ŁOMŻA 68,45FM
Al. Piłsudskiego 17A, 18-404 Łomża
Tel.: (086) 190-913, 190-997
Fax: (086) 190-999

BIURO GRY

TEL. (085)
42-32-42

czynne w godz.
9.00-16.00

BIAŁYSTOK
ul. Suraska 1
pok. 25



Powszechny Bank Kredytowy SA w Warszawie

I Oddział w Białymstoku, Rynek Kościuszki 7,
tel. 328 718 w. 6198, II piętro, p. 152, 157



Kredyt świąteczny

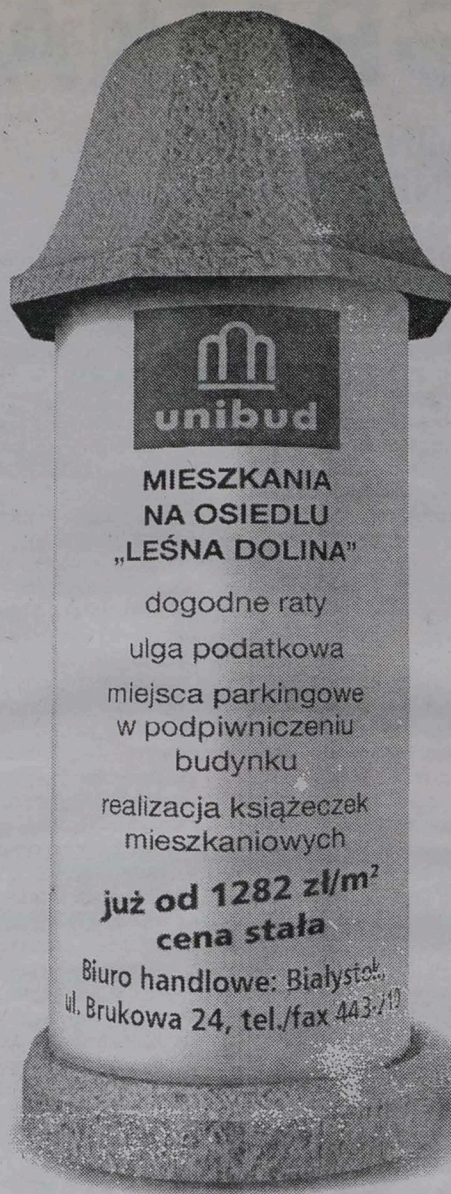
już od 20 listopada br.!

- * w wysokości od **1.000 do 2.100 zł**
- * na okres do **9 miesięcy**
- * efektywny koszt kredytu już od **10,21%**
- * udzielamy tylko **do 15 grudnia br.!**

Powszechny Bank Kredytowy SA w Warszawie

Twój Bank

1007147



unibud

**MIESZKANIA
NA OSIEDLU
„LEŚNA DOLINA”**

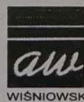
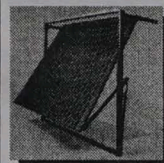
dogodne raty
ulga podatkowa
miejsca parkingowe
w podpiwniczeniu
budynku
realizacja książeczek
mieszkaniowych
**już od 1282 zł/m²
cena stała**

Biuro handlowe: Białystok
ul. Brukowa 24, tel./fax 443-710



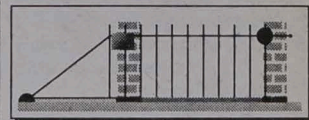
**Dom Polski
CENTRUM STOLARKI
BUDOWLANEJ**

**DRZWI GARAŻOWE
PODNOŚZONE**



TYPOWE
(2,375 x 2,09)
W CENIE
z VAT
715,00 zł

BRAMY OGRODZENIOWE



TYPOWE (3,50 x 1,45)
W CENIE z VAT **1120,00 zł**

BRAMY ROLOWANE (pod sufit)

- otwierane ręcznie lub automatycznie
- dowolne wymiary i wypełnienia
- montaż i serwis • RABATY

**BIAŁYSTOK, Szosa Pn.-Obwodowa 94,
(w kierunku "FAST" autobusy 7, 18, 101)
tel./fax 54-04-04, tel. 54-23-23**

OFERUJEMY:
**WYKONYWANIE KONSTRUKCJI
NA POTRZEBY BUDOWNICTWA
JEDNORODZINNEGO**

- tarcicę iglastą • deski podłogowe
- szalówkę • boazerie
- łaty wszelkiego typu
- skup dłużyc iglastych (sosna, świerk)
- skup papierówki

Posiadamy własny transport
poniedziałek - piątek od 7.00 do 15.00,
sobota od 8.00 do 13.00

16-030 SUPRAŚL
ul. BIAŁOSTOCKA 13
tel. 183-070, 183-290
fax 183-355



NIDA GIPS

Spółka z o.o. w Gackach

zatrudni pracownika na stanowisko

**Przedstawiciela Dyrektora ds. Marketingu
w Białymstoku**

*na teren województw siedleckiego,
ostrołęckiego, łomżyńskiego, białostockiego
i suwalskiego*

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne (prefer. budowlane) lub handlowe,
- dobra znajomość języka angielskiego lub niemieckiego
- samochód osobowy i telefon,
- pełna dyspozycyjność

**Proponujemy ciekawą pracę
i atrakcyjne wynagrodzenie.**

*Oferty przyjmuje i bliższych informacji udziela
Dział Kadr do 30 listopada 1997 r.*

Adres: NIDA GIPS Spółka z o.o. w Gackach
28-407 Gacki, tel. (049) 578-166

1007217

Urząd Skarbowy w Suwałkach podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 28 listopada 1997 r. o godz. 10.00 w Suwałkach przy ul. Klonowej 20 odbędzie się

**licytacja następujących ruchomości stanowiących
własność Pana Leszka Kalinowskiego:**

	Cena szacunkowa
1. Telewizor kolorowy Watson 27"	1.000 zł
2. Telewizor kolorowy Sony 27"	1.200 zł
3. Zmywarka do naczyń "Bosch"	1.000 zł
4. Maszyna do produkcji lodów	1.800 zł
5. Agregat chłodniczy	520 zł
6. Patelnia elektryczna	2 szt. po 185 zł
7. Dzielarka ręczna do ciasta	200 zł
8. Elektryczna dzielarka do ciasta	2.800 zł
9. Mieszalka do ciasta	2.200 zł
10. Kadzie do ciasta	2 szt. po 300 zł
11. Kadzie do ciasta	2 szt. po 200 zł
12. Piec elektryczny	1.300 zł
13. Piec elektryczny	50.000 zł
14. Pianino	900 zł

Cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny szacunkowej. Przystępujący do licytacji winni w dniu licytacji wpłacić wadium w wysokości 10% ceny szacunkowej pracownikowi Urzędu Skarbowego w dniu licytacji. W przypadku niezaofiarowania ceny wywoławczej przez żadnego z licytantów wadium ulega przepadkowi.

Zajęte ruchomości można oglądać przed rozpoczęciem licytacji. Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn.

Ruchomości nie sprzedane w I licytacji będą sprzedawane w II licytacji, która odbędzie się 1 grudnia 1997 r. o godz. 10.00 w ww. miejscu.

(200261)

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Spółka z o.o. w Grajewie, ul. Targowa 19 ogłasza

ustny przetarg nieograniczony na nw. pojazdy

1. ŻUK furgon - rok prod. 1987 - cena wywoławcza 3.800 zł.
2. ŻUK specjalny (do przewozu gazu) - rok prod. 1987 - cena wywoławcza 3.350 zł.
3. NYSA furgon-towos - rok prod. 1987 - cena wywoławcza 2.450 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 2.12.1997 r. o godz. 9.00 na terenie Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Grajewie, ul. Targowa 19. Ww. pojazdy można obejrzeć w siedzibie Spółki w godz. 7 - 15. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8.30 w kasie spółki. Wadium przepada na rzecz spółki, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaofiaruje ceny wywoławczej. Wadium przepada na rzecz spółki, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy. Spółka ma prawo unieważnić przetarg bez podania przyczyn.

(1007299)

**HURTOWNIA
glazury, armatury
i ceramiki łazienkowej**

**WANNY STAŁOWE KALDEWEI
gr. 2.3 mm - cena 173 zł**

ul. Radzywińska 14
tel./fax (085) 514 337, 512 703
zaprasza
pon.-pt. 8.00 - 16.00

1006941

Firma Handlowa "MARCO" w
Kościanie, ul. Kwiatowa 1 bezpo-
średni importer odzieży dziecięcej,

**poszukuje do współpra-
cy przedstawicieli hand-
lowych - agentów hand-
lowych.**

Wysokie wynagrodzenie + prowizja.

Oferty oraz C.V. i list motywacyjny prosimy przysyłać na
fax: (0-85) 512-05-98.

(1007220)

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Bielsku Podlaskim, ul. Żwirki i Wigury 73, (nr tel. 30-28-37, 30-21-94),

sprzeda:

- działkę nr 1209/8 i 1209/10 o powierzchni 5.301 mkw. ze stacją paliw,
- działkę nr 1209/4 o powierzchni 2.318 mkw. z budynkiem żurowym i wiatą.

Szczegółowe informacje w biurze Spółdzielni w godz. 7.00 - 15.00 lub telefonicznie. Cena do negocjowania.

(1007343)

TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE "COMPENSA" SA I ODDZIAŁ W SUWAŁKACH
poszukuje kierownika Agencji w Białymstoku

Wymagania:
- wykształcenie wyższe
- umiejętność komunikowania się z ludźmi
- minimum 5 lat stażu pracy

Oferujemy w formie pisemnej należy kierować pod adresem:
Towarzystwo Ubezpieczeniowe "Compensa" SA I Oddział
16-400 Suwałki, ul. 1 Maja 15
do dnia 5 grudnia 1997 roku

200256

Ceramika

Hurtownia Materiałów Budowlanych Białystok, Kleosin

ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 631-389

Oferujemy najlepsze materiały klinkierowe poniżej cen fabrycznych

- ☐ cegły zwykłe, elewacyjne, klinkierowe
- ☐ dachówki
- ☐ podokienniki
- ☐ styropian
- ☐ płytki elewacyjne
- ☐ wkłady kominowe
- ☐ cement
- ☐ siporex
- ☐ i inne

1005785

do końca roku

TANIEJ CIĄGNIKI ROLNICZE

- FARM-MOT 250D (24 KM)
- T-25A (30 KM)
- ZETOR
- URSUS
- LTZ 55A (55 KM) PRZEDNI NAPĘD
- LAMBORGHINI

MASZYNY

**ROLNICZE FIRM
CLAAS • KUHN • AMAZONE**

**RATY
ATRAKCYJNE
WARUNKI**

Globtex s.c.

al. 1000-lecia Państwa Polskiego 4,
Białystok, tel./fax (085) 539-730

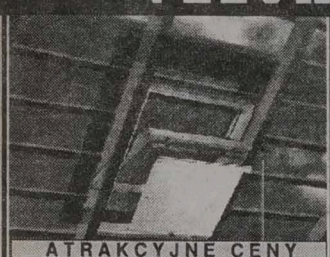
PRZEDSTAWICIELSTWA:

FMR AGROMET-TOR, Bielsk Podlaski
ul. Żwirki i Wigury 63, tel. (085) 304-408

PPHU AN-DY Elk, ul. Suwalska 11
tel. (087) 108-283

1007259

OKNA VELUX



ATRAKCYJNE CENY

HeBUD
Białystok, ul. Jana Pawła II 39 (dawna Związkowa)
tel./fax 516-811
tel. 512-354 w. 44, godz. 7-16, sob. 8-14

1006798

SZWEDZKA BLACHA

DACHÓWKOWA

24,00 zł/m² cena netto

TRAPEZOWA

18,50 zł/m² cena netto

SIDING, RYNNY PCV

MATERIAŁY BUDOWLANE

Cegła klinkierowa 1,00 zł/szt.

JAZ-BUD
1006863

Hetmańska 40
tel.: 510-201
tel./fax 515-878

ceny orientacyjne



Rolnicy!

Oferujemy kombajny zbożowe
BIZON Z052, Z115, BS Z110/3
i Sampo oraz nowe ciągniki URSUS
z korzystnym upustem przy zakupie na raty i za gotówkę.

Na części zamienne udzielamy upustu sezonowego
w wysokości 10-15%

Zapraszamy do Zakładu Naprawy Ciągników i Maszyn
Rolniczych, Zakrzewo Nowe 4, k. Zambrowa,
tel. (086) 71 36 84 oraz do filii Bakalarzewo, woj. suwalskie,
tel. 090 259 890

1007276

!UWAGA SPEDYCJE!

Szukacie interesujących importów
z Południowych Niemiec do Polski,
jednorazowo lub na stałe?

Oferujemy kompletne ładunki 20-25-tonowe workowanej paszy na paletach Euro.
Zaladunek możliwy od poniedziałku do soboty.

Korzystne warunki płatności.

Dzięki ciągłemu rozwojowi naszej Spółki oferujemy ok. 30 ładunków tygodniowo.

Czy są Państwo zainteresowani współpracą z nami?
Prosimy o kontakt pod adresem:

Polskie Sano Sp. z o.o., ul. Malborska 6, 60-453 Poznań,
tel. 061/84 88 606, 84 88 855, fax 061/84 88 866

1003700

KONTYNGENT

98

1003700

Citroën. POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

NOWY CITROËN



LEPSZA CENA

do 31 grudnia o 1000 zł

taniej

Korzystny pakiet ubezpieczeniowy
AC, OC i NW

Autoalarm - gratis!

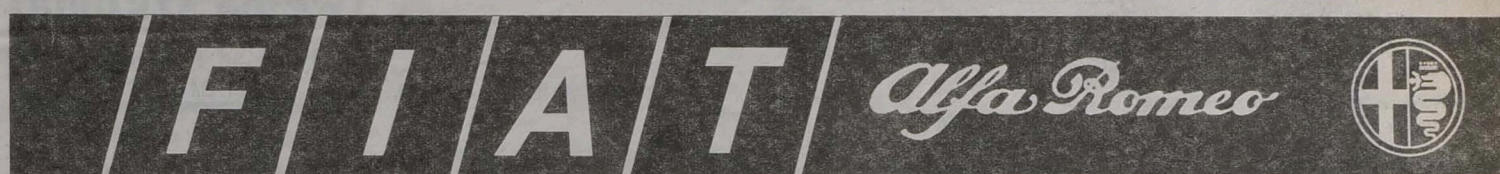
SALON CITROËNA

MOTOZBYT

Białystok, ul. Poleska 61

tel. 524 114

* oferta dotyczy modelu 1.4 iX w wersji 5-drzwiowej



JESIENNA BONIFIKATA

Tylko do końca listopada

Punto 75SX - 2000 zł taniej

Maluch - 1250 zł taniej

Cinquecento - 1250 zł taniej

+ komplet opon zimowych *gratis* do każdego modelu



Punto 75SX



126 elx



Cinquecento

1007211

KONRYS

Białystok

ul. Zwycięstwa 8F

tel. (085) 51-63-64, 51-64-44

fax (085) 51-34-98

POLMOZBYT

Białystok

ul. Zwycięstwa 10

tel. (085) 51-25-40, 51-73-32

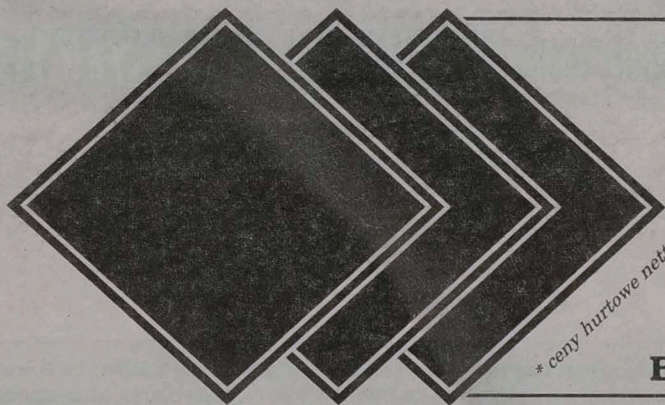
MOTOZBYT

Elk, ul. Suwalska 77

tel. (087) 10-43-00

Suwałki, ul. Pułaskiego 4h

tel. (087) 67-69-50



* ceny hurtowe netto, 1 gat.

22 zł*
**GRESY
GLAZURA**

Centrum Ceramiki
CERIM

Białystok, ul. Kolejowa 12, tel. 513-652

1006992

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o.
w Łomży ul. Zjazd 23, ogłasza

przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. pojazdów:

- samochód POLONEZ rok produkcji 1989, cena wywoławcza 4.500 zł
- samochód ŻUKA 118 ciężar.-skrzyniowy z plandeką, rok produkcji 1985, cena wywoławcza 3.000 zł
- koparka OSTRÓWEK, cena wywoławcza 35.000 zł

Przetarg odbędzie się w dn. 3 grudnia 1997 r. w siedzibie MPWiK Sp. z o.o. w Łomży, ul. Zjazd 23 na koparkę o godz. 10.00, na samochód POLONEZ i ŻUK o godz. 13. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa do godz. 9.30 - na koparkę, do godz. 12.30 - na samochód POLONEZ i samochód ŻUK.

Zastrzega się przepadek wadium, jeżeli żaden z uczestników nie zaoferuje co najmniej ceny wywoławczej. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

(100584)

VICTORIA LEASING

Umowy niepodważalne
przez Urząd Skarbowy

Oferujemy: samochody, sprzęt komputerowy,
maszyny, urządzenia, wyposażenie biur i sklepów

Atrakcyjne prezenty!!!

Najtańszy leasing. Sprawdź!!!

Zapraszamy do współpracy!!!

BIAŁYSTOK, UL. ŚW. ROCHA 11/1 (V piętro)
lok. 508, tel./fax (085) 445 085
tel. 420 001 do 5 wew. 327.

1006908

PackPlus Sp. z o.o.

PRODUCENT FOLII STRETCH

- ▶ taśmy samoprzylepne
- ▶ taśmy bandujące
- ▶ maszyny bandujące,
- ▶ maszyny do
- zaklejania pudełek
- kartonowych



tel.: (085) 515-870

fax: (085) 515-880

Al. Jana Pawła II 47, Białystok

1007225

PRACA

ZATRUDNIĘ

ANKIETERÓW, akwizytorów, z woj. suwalskiego, białostockiego, łomżyńskiego. **090536218**.

ATRAKCYJNA, dobrze płatna praca chałupnicza. Zadzwoni lub napisz, **022750-27-44**, ul. Puławska 16/3, 05-500 Piaseczno.

CHAŁUPNICTWO (adresowanie formularzy), koperta, znaczek. "COMA", 19-401 Olecko 3, skr. 17.

CHCESZ polepszyć swój stan życiowy - napisz. Oferujemy Ci podpisanie umowy, surowiec, broszury informacyjne i szkoleniowe, wysokie zarobki. **FENIKS S.C.** 15-950 Białystok 1, skr. 99.

DLA rzetelnych praca chałupnicza, różne oferty z powierzonych materiałów, zarobki powyżej 3.000 zł. Dołącz znaczek za 5.50. **DOM-TEX**, box 7, 73-234 Łasko.

DOMOWA, 1580 zł. "Praca", skr. poczt. 27. 33-300 Nowy Sącz (znaczek).

DO opieki. **0(0-85)761-909**.

FIRMA Granit - producent artykułów szkolnych i biurowych pilnie poszukuje samodzielnych akwizytorów, **0(0-22)774-33-43**, **774-12-47**, **774-11-47**.

FIRMA zatrudni sekretarkę - asystentkę dyrektora. Wymagane kwalifikacje zawodowe, **0(0-85)44-63-72**.

KIEROWCĘ kamaza, **0(0-85)762-634** po 18.00.

MAGISTRÓW i techników farmacji zatrudni apteka "Tęcza" w Mragowie, atrakcyjne płace. **0(0-89)741-34-47**, **0-90-535-977**, **0(0-87)218-037**, **0(0-87)218-712**.

POSZUKUJĘ piekarsza do prowadzenia piekarni w Sokółce Podlaskim. Kobyliński, **0(0-417)24-61**.

PRACA chałupnicza z powierzonych materiałów, zarobek do 10.000 złotych na miesiąc. Zaproponujemy ci pracę z zaopatrzeniem, gwarantujemy zbyt. Materiały po otrzymaniu znaczka za 5.50 złotych. **EURO-STAR**, Box 4/15, 73-234 Łasko.

PRACA w domu, zapewniamy urzędzenia i zbyt, zarobek 1500 zł m-c. Zgłoszenia listowne, (znaczek 3,90). Agencja Reklamowa, skr. 158, 15-950 Białystok 1.

PRACA w Krajach Wspólnoty Europejskiej. Tel. 0-601-32-34-67.

STOLARZY z doświadczeniem do wykonywania schodów z montażem, **0(0-85)418-301**.

STOP! Jeżeli szukasz atrakcyjnej i pewnej pracy w domu (800-1.900 zł miesięcznie, umowa, zaopatrzenie, zbyt) - napisz po bliższe szczegóły do firmy: **BUSINESS**, ul. Lisów 44A, 21-100 Lubartów.

USA - praca na statkach turystycznych, wiek 19-33. Dołączyć 5,50 znaczkami. Informacja. "206 CONSULTING" Wrocław 1, Krasińskiego 1, skr. 2021.

WYSOKODOCHODOWA, prosta praca chałupnicza - zbyt, zaopatrzenie, umowa. Informacje: znaczki 3,70. "GUDI" 66-400 Gorzów 1, skr. 887.

ZAROBKI, zdrowie. **0(0-85)54-31-30**.

SZUKAM PRACY

CHAŁUPNICTWO (szycie). **0(0-85)124-497**.

MGR inż. mechanik, znajomość języka angielskiego, samochód, dyspozycyjność. **0(0-87)23-02-75**.

PRZYJMĘ zlecenia na telefon. **325-744**.

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

"(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

AGENCJA Nieruchomości Klepacy. Augustów, Kopernika 4. **0(0-87)643-23-68**, **0-90-53-56-90**.

"AMICUS" - mieszkania, domy, działki. Kupno - Sprzedaż. Sienkiewicza 22, **435-872**, **436-208**. Wynajem - Świętojańska 13/1, **415-809**.

"DOMINIUM" - Nieruchomości - Kupno - Sprzedaż - Wynajem, Lipowa 4, **435-185**, **416-842**.

GRAJEWO, "Univers", Nieruchomości, **0(0-86)72-26-23**, **0(0-90)512-993**.

ŁAPY i okolice. **0(0-85)15-59-20**.

ŁOMŻA, Polowa 45, "TYTAN", **0(0-86)16-62-26**.

"MAZURY", Elk, Małeckich 2. Wynajmujemy: domy, mieszkania, hale, **0(0-87)10-10-11**.

NIERUCHOMOŚCI, Bielsk Podlaski, Godun Lucyna, **0(0-85)30-39-28**.

0(0-85)42-21-94 "HOME-SERVICE", domy, mieszkania - kupno - sprzedaż - wynajem, Lipowa 19/21. Powstańców 1, **0(0-85)618-053**.

KUPIĘ

DZIAŁKĘ budowlaną, Białystok, okolice. **0(0-85)633-880**.

DZIAŁKĘ budowlaną w Białymstoku. **0(0-85)619-544**.

DZIAŁKĘ budowlaną w Elku. **0(0-87)10-94-18** po 18.00.

DZIAŁKĘ pod budownictwo wielorodzinne. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 1026719.

DZIAŁKĘ w Wasilkowie, **0(0-85)185-039**.

LOKAL handlowy, działkę budowlaną, **0(0-85)752-890**.

MAŁE gospodarstwo na Mazurach. Agencja "PROFILE", **0(0-87)22-29-62**.

SIEDLIŚKO nad jeziorem. **0(0-22)78-62-748**.

ZIEMIĘ przy szosie - Białystok, Bobrowniki (Pieszczyki - okolice), **0(0-85)63-34-34**, kom. 0602625517.

SPRZEDAM

3-POKOJOWE, 48 mkw., Bielsk Podlaski. **0(0-85)30-45-69**.

63 mkw., **0(0-85)185-039**.

ATRAKCYJNA uzbrojona działka budowlana, Mońki, Leśna, **0(0-85)16-48-62**.

AUGUSTÓW, 36 mkw., Agencja "Klepacy". **0(0-87)643-23-68**.

AUGUSTÓW, Agencja Klepacy - działka budowlana 638 mkw., **0(0-87)643-23-68**, **0-90-53-56-90**.

DOM, garaże, budynek gospodarczy, działka w Centrum Suwałk. **0(0-87)66-37-59**.

DOM, Mońki, **0(0-85)16-32-53**.

DOMEK wyposażony - ogród, Wasilków. **0(0-85)52-30-60**.

DOM nowy, zabudowa szeregową. Grajewo, Wyzwolenia. **0(0-86)72-65-06**.

DOM w Białymstoku, 154 mkw. - bliźniak, **0(0-85)751-851** po 21.00.

DOM w zabudowie szeregową wykończony lub zamienić na mieszkanie w B-stoku, **0(0-86)75-31-62**.

DOM z cukiernią, lodziarnią. 18-500 Kolno. **0(0-86)78-21-97**.

DZIAŁKĘ budowlaną, Dojlidy Górne, **0(0-85)453-012** po 17.00.

DZIAŁKĘ budowlaną 566 mkw. w Orzyszu, uzbrojoną. **0(0-87)28-23-57**.

DZIAŁKĘ przemysłową 1300 mkw. w Łomży, Wesola 121A.

DZIAŁKĘ usługowo - mieszkaniową (2500 mkw) w Krzywym. Suwałki, **0(0-87)67-22-21**.

DZIAŁKI budowlane oraz usługowo-handlowe. Ulgi podatkowe. Elk, **0(0-87)10-39-54**.

DZIAŁKI pod pawilony handlowe lub plac z budynkiem 2000 mkw. - centrum Sokółki, **0(0-85)11-29-00**, **11-52-35**, 090287366.

GARAŻ przy Murarskiej. **0(0-85)413-089**, po 18.00.

GOSPODARSTWO 15 ha, **0(0-86)19-30-46**.

GOSPODARSTWO 20 ha, zabudowania murowane skanalizowane. Czostków, Siedlisko, 19-507 Grabowo, suwalskie.

GRAJEWO działki 680, 550, 805 mkw. "UNIVERS", **0(0-86)72-26-23**, **0(0-90)512-993**.

LOKAL, Białystok, ul. Dubois. **0(0-86)75-25-24**.

LOKAL w centrum Suwałk. **0(0-87)66-70-18**.

ŁAPY, trzypokojowe oraz działkę, **0(0-85)15-33-34**.

M-4, I piętro: Łomża, **0189-495**.

M-4, parter, z działką: Łomża, **0(0-86)189-193**.

M-4, Zambrów, **0(0-86)71-85-54**.

M-5 (83,5 mkw.) w centrum Suwałk. **0(0-87)65-08-57**.

MIESZKANIE (68 mkw), I piętro w centrum Suwałk. **0(0-87)65-32-25** po 18.00.

MIESZKANIE M-2, 35 mkw., Giżycko, Kopernika 9/17, **0(0-87)29-23-48**.

PAWILON 1200 mkw. (pomieszczenia handlowe, usługowe, drobna produkcja) w całości lub części sprzedam, **0(0-85)455-297**, **426-532**, **421-254**.

PILNIE działkę budowlaną - Księżyno, 988 mkw., m/17 USD, **0(0-85)45-28-35** po 18.00.

PILNIE działkę uzbrojoną w Wasilkowie, 750 mkw. 15 USD za mkw. **0(0-85)16-23-70**.

PÓŁ bliźniaka, Bacieczki, 130.000 zł. **0(0-85)534-808**.

SAJZY k. Elku - działki budowlane nad jeziorem Łaśmiady (ulga podatkowa) - tania, **0(0-85)75-58-59**.

SIEDLIŚKO, **0(0-85)541-822**.

SPRZEDAM dom lub zamienię na mieszkanie w bloku. Grajewo, ul. Brzozowa 15. **0(0-86)72-83-63**, grzeźnościowy.

STOISKO handlowe w Suwałkach na Sejnerskiej 6, (teren bazaru) nr stoiska 26. **0(0-87)67-08-15**.

SZCZUCZYN dom, stan surowy, **0(0-86)72-26-23**.

WILLA 180 mkw., Kobylin Borzymy, Lipowa 18, **86**.

WYSOKIE Mazowieckie. Dom wolno stojący 220 mkw. Działka - centrum, **0(0-86)75-31-40**.

POSZUKUJĘ

GARAŻ, magazyn powyżej 150 mkw. **0(0-85)55-58-03**, **55-23-59**.

POMIESZCZENIA ok. 50 mkw. z kanałem na warsztat. **0(0-85)532-853** po 19.00.

POSZUKUJĘ stolarni do wydzierżawienia. **0(0-85)536-057** po 15.00.

WYNAJMĘ

DO wynajęcia dom jednorodzinny, **0(0-85)323-224**.

LOKAL 200 mkw. w centrum Suwałk do wynajęcia. **0(0-87)67-54-18** po 20.00.

LOKAL do wynajęcia. Suwałki, **0(0-87)67-21-23**.

LOKAL o pow. 120 mkw. w Suwałkach wydzierżawię. **0(0-87)67-78-27**.

LOKAL o pow. 94 mkw. w centrum Suwałk do wynajęcia. **0(0-87)644-69-73**.

ODDAM w dzierżawę zakład stolarski z maszynami. **0(0-85)615-140** po 16.00.

027221

Współczesna

Maksymalnie 5 słów (ogł. za 2 zł) lub 9 słów (ogł. za 3 zł), łącznie z adresem (telefonem):

- Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000 PBG S.A. Grupa PEKAO S.A. O/Białystok można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.
- Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
- Ogłoszenia za 2 zł i 3 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek (wyjątek p. 4).
- Jednorazowe zlecenie 9 emisji ogłoszenia umożliwia druk 1 w magazynie (uwzględniamy wielokrotność 9).

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA

- ☐ USŁUGI
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne



POKÓJ dziewczynom. Piłsudskiego 30a po 16.00.

POSIADAM w Wasilkowie atrakcyjnie położone pomieszczenie magazynowe o powierzchni do 150 mkw., oczekuje propozycji. **0(0-85)618-538**, **0-602-628-102**.

WYDZIERŻAWIĘ pomieszczenia biurowe, sklepowe. **0(0-94)194-543**, **0-602-62-81-02**.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi izraelskie, najlepsze, najtańszy montaż. "Witex Super-Lock" Wyszyńskiego 2/1 **42-14-38**; "Dardom" - Augustów **0(0-87)643-54-96**; "Domet" - Łomża **0(0-86)18-56-96**.

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star". **ZALUS**, **511-994**, Dąbrowskiego 24.

FIRMA przyjmie zlecenia na roboty budowlane, **0(0-85)75-49-59**.

GLAZURA, terakota. Suwałki, **0(0-87)67-90-75**.

MALOWANIE, szpachlowanie. **0(0-85)546-462**.

MATERIAŁY budowlane. **437-133**.

URSA
wełna szklana
Białystok, ul. Radzyńska 14
tel. 514 337

MEBLE na zamówienie, **0602312365**.

OKLEINOWANIE drzwi, **0(0-85)418-301**.

PCV, aluminium - okna, drzwi, witryny, zabudowy balkonów. "ZALUS", Dąbrowskiego 24, **511-994**.

Płyta O.S.B.
dla budownictwa szkieletowego
Produkt Polski
Białystok, ul. Radzyńska 14
tel. 514 337

PROJEKTY architektoniczne: domy, sklepy, wnętrza. **0(0-85)638-633**, wieczorem **0(0-85)186-650**.

REMONTY, wykończeniówka. **0(0-85)755-029**, po 18.00.

ROLETY antywłamaniowe, **0(0-85)544-283**.

SIDING, sprzedaż i montaż, krycie dachów, suche tynki. **633-812**.

SZKLARSKIE u klienta. **0(0-85)524-418**.

TYNKI gipsowe maszynowo: **0(0-86)160-561**.

ZDUN, Białystok, Bema 17B/1.

"ZŁOTA RĄCZKA" - okna, zamki, suszarki. **325-744**.

AGD, RTV

AUTOMATYCZNE pralki - naprawa. **0(0-85)444-610**.

AUTOMATYCZNE pralki. **51-58-72**.

TRANSPORT

5 t, VAT, **0(0-85)322-010**.

IVECO maxi 1 - 2,5 t, **0(0-85)414-653**.

KONTENER 1,5t + hak - tania, **0(0-85)417-154**.

PRZEWOZY osobowo- towarowe, kraj i zagranicą, sprowadzam samochody i maszyny rolnicze z Niemiec. Goldap, **0(0-87)15-21-49**.

TRANSPORT 6 ton, ładunki powrotne. **0(0-85)188-276**, **188-248**.

ŻWIR, **0(0-85)415-055**.

INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, UL. SIENKIEWICZA 67. 75-12-18 "ZAMIS".

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, żaluzji, odbieramy, odwozimy własnym transportem. **0(0-85)326-062**.

CZYSZCZENIE i odnawianie odzieży skórzanej. Suwałki, 1 Maja 27c, Łomża, Szosa Zambrowska 51, Lega k. Elku, **0(0-87)10-27-55**.

DE-SKI serwis nart i snowbordów w nowoczesnym centrum regeneracyjnym austriackiej firmy Wintersteiger, ul. Augustowska 6, **0(0-85)411-937**.

DOMOWE porady komputerowe: **0(0-86)160-758**, po 16.00.

SOKÓŁKA "Makler" organizacja Sylwestra instytucjom, zakładom pracy - kompleksowo, **0(0-85)11-41-89**.

AUTO-MOTO

KUPIĘ

"(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

AUTO-SZROT, skup samochodów powypadkowych, złomowanych -sprzedaż części. Białystok. Zaścianki, Szosa Baranowicka 60A, ☎(0-85)418-138. Dobryniów Duży, ☎(0-85)197-796.

AUTO-SZROT skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Elcka, ☎(0-87)19-73-84.

BUSA osobowego. Suwałki, ☎(0-87)67-98-58.

OPEL kadett 1.6, (1983/84), rozbity. ☎(0-87)66-16-22 wew. 320.

SILNIK SW 400 (mały LEYLAND) wraz z obudową sprzęgła. ☎(0-85)169-597, po 17.00.

SUBARU justy, części. ☎(0-87)644-64-71.

WARTBURGA (1988-1991), do remontu. ☎(0-87)10-38-47.

SPRZEDAM

***AUTOKOMIS "VOYAGER"** pod dachem. Sprzedaż, raty, PTS. Mysłowska 2. ☎(085)414-718, 410-517.

***SKODA**, bezpłatny przegląd zimowy ☎530-600

***SKODA**, części zamienne ☎530-606

***SKODA**, komputerowa diagnostyka podwozia ☎530-600

***SKODA**, wymiana oleju, ☎530-600

***SKODA**, wymiana opon na zimowe ☎530-600

***SKODA FELICJA** błyskawicznie ☎530-607

***SKODA PICK-UP** ☎530-607

"(0-85)325-681-TUK". Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.

126P, (1985), stan bardzo dobry. Mazuchówka 69, Danilec Zenon.

126P, (1985). ☎(0-85)329-476.

126P, (1992), 6.200 zł, ☎(0-85)53-46-23.

126P, (1994), czerwony. ☎0-601-29-57-67, ☎(0-85)75-26-69.

126P, Kulikowski Mieczysław, Kapice Stare 36, gm. Tykocin. ☎(0-85)18-13-49.

ALUFELGI, mercedes, audi, VW, renault, opel, inne. Suwałki, ☎(0-87)67-01-97.

AUDI 100 avant (1984), poj. 2,2. ☎(0-116)26-15.

AUDI A4 1.8, (1995), pełne wyposażenie. ☎(0-85)502-199.

AUTO-KOMIS, Białystok ul. Prowiantowa 19. ☎/fax (085)520-420.

AUTO-KOMIS "MERKURY" PRZY NAJWIEKSZEJ AUTO- MYJNI W POLSCE UL.SZOSA PŁN.-OBWODOWA 5C. BIURO OGŁOSZEŃ GIEŁDY SAMOCHODOWEJ NA CAŁĄ POLSKĘ. TELEGAZETA. KUPNO - ZAMIANA - RATY - LEASING. PRZY ZAKUPIE SAMOCHODÓW W KOMISIE WSTAWIENIE AUTOALARMU GRATIS. SPROWADZANIE CZĘŚCI UŻYWANYCH NA ZAMÓWIENIE. ☎085/751-599, 090271369.

AUTOKOMIS, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 92, ☎0-602304995, zamiany, skup, raty na miejscu.

AUTOKOMIS, ul. Botaniczna, kupno - zamiany, raty PTS - formalności na miejscu. ☎44-55-48, 52-37-24.

AUTOKOMIS NAREWSKA 26a. KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, RATY, PTS. MOŻLIWOŚĆ KUPNA SAMOCHODÓW BEZ I WPŁATY, BEZ POMOCY CIĘLI. PRZY ZAKUPIE SAMOCHODU W KOMISIE WYMIANA OLEJU W SILNIKU GRATIS. TEL.(085)511-335, 511-325.

***AUTOKOMIS* róg Orzeszkowej - Branickiego, ☎(0-85) 41-04-65.**

AUTOKOMIS "TOMCAR" ul. Wierzbowa 10 zaprasza ☎0602645866.

AUTOKOMIS "WAZ" ul. Zwycięstwa 10. Skup. Zamiana. Raty. ☎515-424.

AUTOKOMIS "ZAWADY" (przy szosie Płn.-Obwodowej) -300 mkw., pod dachem zaprasza 9.00 -17.00 w ciągłej sprzedaży około 50 aut. ☎(0-85)614-728, ☎534-082.

BMW 525i, (1991), ☎0-90/26-34-71.

CARO, (1994), 1.6 +gaz. ☎(0-85)419-297.

CIĄGNIK siodłowy liaz, (1991), ☎(0-85)755-015.

CINQUECENTO 700, (1993). ☎(0-85)32-52-82.

CINQUECENTO 899, (1996), możliwość pośrednictwa Autokomis. ☎(0-87)10-72-39.

CINQUENCENTO 700 (11. 1993), ☎(086)191-012.

CITROEN xantia, (1994). ☎(0-85)375-404, wieczorem.

CZĘŚCI do BMW-5 oryginalny hak holowniczy odpinany z instalacją 1000 zł, tarcze hamulcowe wentylowane, przód +klocki 350 zł. Przyczepę kempingową, niezależne zasilanie 12 V, ogrzewanie gazowe, kuchnia gazowa, 4,40, ☎0-90-535-573.

CZĘŚCI S-359, SW-400, bloki, wały, głowice i inne, ☎(0-85)156-083.

DAEWOO tico, (1997) wersja wzbogacona. ☎(0-87)66-25-76.

DWA silniki mercedes 200D, kompletne. ☎(0-87)10-41-17.

FAVORIT, (1992/93). ☎(0-87)218-625.

FIAT 125, ☎(086)181-509.

FIAT 125p (1983). Peczyński Waldemar, Uśnik 53 gm. Śniadowo.

FIAT 126P, (1990). ☎(0-87)210-344, Wydminy.

FIAT 126P, czerwony. ☎(0-85)162-050.

FIAT 126p (1984). Suwałki, ☎(0-87)67-85-98.

FIAT 126p (1987), ☎(086)17-44-09.

FIAT CC900, (X.1993), metalik zielony +dodatkowe wyposażenie, cena 15.500,-, ☎(0-87)28-75-51.

FIAT punto, 1,1, (1995), ☎(0-85)375-231.

FIAT uno 1,7, (1991), ☎(0-87)19-84-32.

FIAT uno 45 pięciodrzwiowy, czteroletni, ☎(086)16-22-30.

FORD fiesta 1.1 CLX, (1991), ☎(0-85)413-089, po 18.00.

FORD fiesta 1.8D, (1990), 82.000 km, 16.100 zł, centralny zamek, ABS, elektryczne szyby, alarm, szary metalik, po przeglądzie. ☎(0-85)415-974.

FORD tranzit 2,5TD (1992). Łomża, ☎18-58-06.

FSO 1500, (1990), ☎(0-85)75-18-44.

FSO 1500, kombi, (1989), ☎(0-87)211-635.

GOLF, 1.6D, rok 1989. ☎(0-86) 77-41-16.

NISSAN sunny 1,7D (1987). Suwałki, ☎(0-87)67-98-58.

ISUZU troper 4WD, dźwig 4 t, HDS. ☎(0-87)217-098.

IVECO 35 -8 daily, lipiec 1995 rok, stan idealny, przebieg 80000, 1 właściciel w kraju. ☎(0-86) 72-23-13, ☎0-90-274-741.

NISSAN sunny 1,7D (1987). Suwałki, ☎(0-87)67-98-58.

ISUZU troper 4WD, dźwig 4 t, HDS. ☎(0-87)217-098.

IVECO 35 -8 daily, lipiec 1995 rok, stan idealny, przebieg 80000, 1 właściciel w kraju. ☎(0-86) 72-23-13, ☎0-90-274-741.

NISSAN sunny 1,7D (1987). Suwałki, ☎(0-87)67-98-58.

ISUZU troper 4WD, dźwig 4 t, HDS. ☎(0-87)217-098.

IVECO 35 -8 daily, lipiec 1995 rok, stan idealny, przebieg 80000, 1 właściciel w kraju. ☎(0-86) 72-23-13, ☎0-90-274-741.

NISSAN sunny 1,7D (1987). Suwałki, ☎(0-87)67-98-58.

ISUZU troper 4WD, dźwig 4 t, HDS. ☎(0-87)217-098.

IVECO 35 -8 daily, lipiec 1995 rok, stan idealny, przebieg 80000, 1 właściciel w kraju. ☎(0-86) 72-23-13, ☎0-90-274-741.

NISSAN sunny 1,7D (1987). Suwałki, ☎(0-87)67-98-58.

ISUZU troper 4WD, dźwig 4 t, HDS. ☎(0-87)217-098.

IVECO 35 -8 daily, lipiec 1995 rok, stan idealny, przebieg 80000, 1 właściciel w kraju. ☎(0-86) 72-23-13, ☎0-90-274-741.

NISSAN sunny 1,7D (1987). Suwałki, ☎(0-87)67-98-58.

ISUZU troper 4WD, dźwig 4 t, HDS. ☎(0-87)217-098.

IVECO 35 -8 daily, lipiec 1995 rok, stan idealny, przebieg 80000, 1 właściciel w kraju. ☎(0-86) 72-23-13, ☎0-90-274-741.

NISSAN sunny 1,7D (1987). Suwałki, ☎(0-87)67-98-58.

ISUZU troper 4WD, dźwig 4 t, HDS. ☎(0-87)217-098.

IVECO 35 -8 daily, lipiec 1995 rok, stan idealny, przebieg 80000, 1 właściciel w kraju. ☎(0-86) 72-23-13, ☎0-90-274-741.

NISSAN sunny 1,7D (1987). Suwałki, ☎(0-87)67-98-58.

ISUZU troper 4WD, dźwig 4 t, HDS. ☎(0-87)217-098.

IVECO 35 -8 daily, lipiec 1995 rok, stan idealny, przebieg 80000, 1 właściciel w kraju. ☎(0-86) 72-23-13, ☎0-90-274-741.

NISSAN sunny 1,7D (1987). Suwałki, ☎(0-87)67-98-58.

ISUZU troper 4WD, dźwig 4 t, HDS. ☎(0-87)217-098.

IVECO 35 -8 daily, lipiec 1995 rok, stan idealny, przebieg 80000, 1 właściciel w kraju. ☎(0-86) 72-23-13, ☎0-90-274-741.

NISSAN sunny 1,7D (1987). Suwałki, ☎(0-87)67-98-58.

ISUZU troper 4WD, dźwig 4 t, HDS. ☎(0-87)217-098.

IVECO 35 -8 daily, lipiec 1995 rok, stan idealny, przebieg 80000, 1 właściciel w kraju. ☎(0-86) 72-23-13, ☎0-90-274-741.

NISSAN sunny 1,7D (1987). Suwałki, ☎(0-87)67-98-58.

ISUZU troper 4WD, dźwig 4 t, HDS. ☎(0-87)217-098.

IVECO 35 -8 daily, lipiec 1995 rok, stan idealny, przebieg 80000, 1 właściciel w kraju. ☎(0-86) 72-23-13, ☎0-90-274-741.

NISSAN sunny 1,7D (1987). Suwałki, ☎(0-87)67-98-58.

ISUZU troper 4WD, dźwig 4 t, HDS. ☎(0-87)217-098.

IVECO 35 -8 daily, lipiec 1995 rok, stan idealny, przebieg 80000, 1 właściciel w kraju. ☎(0-86) 72-23-13, ☎0-90-274-741.

MERCEDES 124, 300D, (1987), ☎(0-85)11-48-24.

MERCEDES 207D (1985). Suwałki, ☎(0-87)67-37-32.

MERCEDES 210, (1989), ☎(0-85)452-220.

MERCEDES MB 100D, (1990), ☎(0-86)756-236.

NISSAN micra 1,2, (1989), ☎(0-85)521-639.

OPEL -części nowe, używane, ☎(0-85)453-023, Krucza 7.

OPEL astra, (1996), 1.4, 82 MPI. ☎(0-85)619-544.

OPEL omega, 2,0 automat, (1990), bogate wyposażenie, ☎(0-85)616-657, ☎0601/32-32-26.

OPEL omega 2l, (1988) sprzedam lub zamienię na mercedesa 123 z dopłatą, ☎(0-86)72-58-77.

OPEL vectra disel, (1990), ☎(0-87)10-51-06.

PASSAT kombi, benzyna, (1989), ☎(0-87)19-84-32.

PEUGEOT J5, (1989), blaszak podwyższony sprzedam, ☎(0-86) 72-34-88.

PILNIE chrysler voyager, 3.3, (1995), 15.000 km, siedmioosobowy. 54.000 zł. ☎(0-85)16-23-70.

POLONEZ, (1984), zamiana 126p. ☎(0-87)644-20-27.

POLONEZ 1,5 SLE (1990). ☎(0-87)16-13-42.

POLONEZA caro, (1994), ☎(0-85)422-714.

POLONEZA caro 1,6 (1995), 16.000 km, ☎(086)73-10-71.

POLONEZ caro, (1992), ☎(0-85)433-616.

POLONEZ caro, (1993), gaz. ☎090-280-484.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎(0-87)66-51-96.

POLONEZ caro (1994). ☎

WYPOSAŻENIE sklepów i aptek. Elbo s.c. Białystok, ul. Siedleckiego 15 (od Wasilkowskiej). ☎(085)538-633.

HURTOWNIE

HURTOWNIA odzieży używanej "TESSO" s.c. oferuje oryginalną wysokiej jakości. Sortowaną odzież jesienno-zimową, bardzo szeroki asortyment po atrakcyjnych cenach. Zapraszamy do współpracy właścicieli sklepów i hurtowni. Łomża, Bawełniana 16, ☎16-97-95.

HURTOWNIA odzieży używanej z Niemiec niskie ceny, ☎(0-85)32-30-15 do 18.00, ☎(0-85)32-27-77 po 18.00.

DOMOCHRON

TV PRZEMYSŁOWA
SPÓSÓB NA BEZPIECZEŃSTWO
UL. TOWAROWA 2B
TEL. 321-421, FAX 323-974

IMPORTER bezpośredni -Hurtownia odzieży używanej, holenderskiej, niemieckiej, szwedzkiej oferuje dostawę i stałą współpracę. Chwaszczyno, k. Gdańska. Tel./ fax (0-58)52-83-57.

TERMITECH

JUNKERS
KOTŁY CO.
PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C.
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 2B
TEL. 324-342, FAX 323-974
UL. KRASZEWSKIEGO 30

JEANS -spodnie, spódniczki dziecięce, damskie, męskie. Zwycięstwa 8"B, ☎(0-85)518-449.

OBOWIE "LIDER" też inne przedstawicielstwa -wzorcownia, Zwycięstwa 8"B, ☎(0-85)518-449.

PARASOLKI ładne. Proszę brać, panowie, panie. Zwycięstwa 8"B, ☎(0-85)518-449.

PIELUCHY Z TETRY - PRODUCENT.
☎/fax ☎(0-85)514-858.

RENOMOWANA hurtownia odzieży używanej zaprasza. Najniższe ceny. Białystok. ☎090-20-46-58.

TANIO surówki tapicerskie, dreluchy, fanele, posciel z kory, ☎(0-86)163-318.

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZYNÓW, PROJEKTOWANIE WNĘTRZ, MONTAŻ, TRANSPORT. Białystok, ul. Swoboda 25A, ☎543-150, tel./fax 547-043.

PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY, ELEWACJE. DOWOLNA DŁUGOŚĆ.
☎(0-85)431-960.

PARKIET, ☎(0-85)194-154.

PARKIET, ☎(0-85)753-662.

PRODUCENT garsonek nawiąże współpracę z hurtowniami, ☎(0-42) 33-24-87, ☎32-20-51.

ZDROWIE

*****ALERGIE I INNE SCHOROZENIA** -"BICOM I MRT" -Testy bezinwazyjne, odczulanie, leczenie wielu chorób. ZOZ, Gabinet Medycyny Biorezonansowej "PRO-MEDIC", Białystok, Warszawska 81, ☎322-142, codziennie (12.00 -18.00).

ALERGIE. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urzędzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)45-32-62 11.00-18.00.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎44-44-19.

BADANIE włosów, ☎44-44-19.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎44-44-19.

GABINET Chirurgiczny, Wesola 18, ☎454-163, (15.00 -18.00), sobota 13.00 -16.00. Kriochirurgia żyłaków i zmian skórnych. Chirurgia ogólna ☎633-704, onkologiczna, ☎531-405, biopsje cienkoigłowe, ☎434-731.

GABINET Stomatologiczny "Prodent", Maria Wokitajis, Kilińskiego 9, codziennie 9.00-19.00. ☎(0-85)41-66-58.

GABINET USG Olga Sobotko, Kilińskiego 9, ☎(0-85)416-658 (codziennie 13.00-15.00).

GASTROLOGICZNY Gabinet, Mickiewicza 27, ☎(0-85)323-047. USG, endoskopia, leczenie, L-4.

GINEKOLOG -leczenie nadżerek laserem -USG, Krzysztof Arciszewski, Zamenhofa 1, ☎(0-85)32-32-02, (8.00 -18.00).

GINEKOLOG Mirosław Kolada. Wąska 4 (od Jagienki), poniedziałki, środy 16.00-17.30. Domowy wieczorem, ☎(0-85)761-828.

SCHUDNIJ bezpiecznie. ☎(0-85)54-31-30.

SOCZEWKI kontaktowe, kolorowe, toryczne. Płyny dezynfekujące. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎44-44-19.

STOMATOLOG, Malmada 1, róg Lipowej, lok. 112. Porcelana, tel. 42-22-55, godz. 10.00 -18.00.

ROLNICTWO

KUPIĘ

KOMBAJN zbożowy niemiecki, ☎(0-85)503-298 -wieczorem.

KOSIARKĘ forshnit, E-303, płyty drogowe, kontenery budowlane, ☎0536/515-099.

SKUPUJEMY żyto, w ilościach powyżej 10 ton. ☎(0-87)66-42-67.

URSUS C-325, ☎(0-87)10-68-29.

SPRZEDAM

2000 l Paco, automatyczna myjnia, odbiornik ciepła, R-22, gwarancja. ☎(45-30-46).

300 -800 l, używane zbiorniki chłodzące do mleka, ☎(0-86)760-206.

"ANNE", prasę Z-224, kosiarkę rotacyjną -nowe, Makowo 5, 18-204 Kobylin Borzymy.

BIZON, przyczepa 8 ton. Stanisław Dziemian, Orzechówko, 19-411 Świętajno.

BIZON, rozrzutnik, trol, ☎(0-85)55-43-13 wew. 174.

BIZON, ☎(0-85)18-15-05.

BIZON -tanio Grabówka 18, gm. Zambrów.

BOBIK, ☎(0-87)19-86-25 po 16.00.

C-330, (1986), zamiana na C-360. Cisów 5, poczta Sztabin.

C-330, (1987), ☎(0-85)16-47-33.

PRONAR WĘGIEL NAREW KOSTKA

240 PLN + VAT
(loco Narew)

Narew
Mickiewicza 101A;
tel./fax: 0835/13075;
5029, 4929
wew. 158 lub 130

C-355, Jan Milanowski, 16-320 Bargłów, ☎(0-87)642-41-14, ☎642-41-08 po 19.00.

C-360, C-330, prasę, siewnik Poznańsk, sнопowiazałkę WC-5, przewracarkę do siana, krowę wysokocielną, kłacz zarodową, żrebną ze żrebakiem. ☎(0-87)642-42-91.

C-360, kopaczkę ciągnikową, brony "3", rozrzutnik obornika jednoosiowy, sнопowiazałkę, sadzarkę. Augustów, ☎(0-87) 644-65-13.

C-360, U-912, prasa Z-224, ☎(086)78-55-98.

C-360-3P, (1987), rozrzutnik, ☎(0-85)164-549.

C-360-3P, (1990), 18-315 Kołaki Kościelne, Gosię Male 7.

C-360 3P (1986): Łomża, Kraska 105.

C-912, (1987), przyczepy, wywrotki, cyklop, opryskiwacz Słęża, kukurydza. ☎(0-86)755-466.

CIĄGŁA sprzedaje jałówki hodowlanych krajowych, niemieckich, francuskich oraz mięsnych rasy Limousine prowadzi PHU "ZOOTECNIKA" w Czarnocinie k.Łomży, ☎(086)192-714, 191-338 (po godz. 16.)

CIĄGNIK C-330, (1988). Mazalewski, Bondziszki, 16-405 Smolniki.

CIĄGNIK C-330, (1988), Malawicze, ☎14 lub ☎(0-85)755-808.

CIĄGNIK C-330, stan bdb. ☎(0-85)50-13-05.

CIĄGNIK C-355, sнопowiazałkę konną. Zyskowski Tadeusz, Nowinka, ☎(0-87)641-95-89.

CIĄGNIK C-360 z turem, rury betonowe, fi 17,5, gniazda dla kur niosek drewniane. ☎(0-116)392-02, po 18.00.

CIĄGNIK rolniczy z przednim napędem 100 KM lub zamienię na mniejszy, ☎(0-87)28-26-59.

CIĄGNIK ursus 1201 z napędem, plug "Atlas", ☎(0-89)761-11-02.

DET-75, stan dobry. Chlebus, Józef Skazdub Stary, 16-423 Bakalarzewo.

DOJARKE Alfa-Laval, nie używaną. ☎(0-86)71-68-30 wew. 58.

DWIE przyczepy wywrotki, D-55, 6 ton, (1989). ☎(0-86) 77-52-78.

DWIE schładzarki do mleka, 2.800 zł za sztukę. ☎(0-85)111-818 wew. 345.

EŁK, SUWAŁSKA 64, ☎(0-87)10-13-21. KOMABJNY ZBOŻOWE, ZIEMNIACZANE, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI.

JAŁÓWKI hodowlane, wysoko cielne, 80-95% HF, wydajność matek 6000-8000 l, cielność 7-8 miesięcy; ubezpieczonych Łomża, ☎(086)18-34-05, (090)54-76-49.

KOMBAJN claas, C-360, MTZ, przyczepa, wywrotka -2 szt., ☎(0-85)554-313wew.294.

KOMBAJNY, prasy, schładzarki i inne urządzenia rolnicze "AGROS" K. Zalewski, Z. Cimocho. Prostki, ☎(0-90)53-82-63.

KOMBAJN zbożowy "Bautz" w idealnym stanie 8.000 zł, przyczepę specjalistyczną do kiszzonek "Deutz Fahr", tanio. Kąty 171, k. Kolna, Grajk.

KOMBAJN zbożowy Clas. ☎(086)78-43-92, po 18.00.

KOMBAJN zbożowy Claas- dominator 100, stan bardzo dobry, dwa hedery, rozdrabniacz słomy- cena 55.000, prasę do słomy welger AP-12, cena 5.500. Gódpap ☎(0-87)15-21-49 wieczorem.

KOMBAJN zbożowy niemiecki, ciągnik MF-255, żuk blaszak, (1980). Przytulanka 56.

KUKURYDZA paszowa, Grajewo, ☎(0-86)72-22-69.

MIESZALNIK pasz, młynek bijakowy, zgarniacz ziarna, ☎(0-85)160-154.

MTZ-82, (1990), 750 mtg, stan bdb, tanio. ☎(0-85)539-730 do 16.00.

MTZ-82, (1990), 750MTG, 25.000 zł. ☎(0-85)539-630 do 16.00.

MTZ-82, siewnik SZU-3,6, mieszanka zbożowa. ☎(0-835)31-44, po 16.00.

OKAZJA -ursus C-330 i inne maszyny. Weseli- na, Użranki k. Mrągowa.

OTRĘBY pszenne. Dostawa. Łomża, ☎(086)18-34-05.

PASZE, nawozy, otręby, transport gratis. Szczuczyn, ☎(0-86)72-56-05, ☎(0-86)72-58-87.

PRASA Z-224, ☎(0-86)763-615.

PRASA Z-244, stan bdb, 20 ton jęczmienia. ☎(0-87)642-40-08. Bargłów.

PHITU MINERAL
Alina Ojdana
tel. (0835) 134-11
Nowobereżowo, k. Hajnówki
oferuje
1. **Wapno węglanowo-magnezowe** 45% CaO + 8% MgO
2. **Wapno węglanowo-magnezowe** 45% (CaO + MgO) w tym 15% MgO
Transport samochodowy 26 ton

PRASĘ Z-224, (1985). Tel. (0-86) 71-74-22.

PRASĘ Z-244, stan bardzo dobry, kosiarkę rotacyjną czeską, po sezonie, bizon -stan dobry. ☎0-90-535-703, gm. Sztabin.

PRASY do słomy kostkujące, prasę belującą, zbiorniki na mleko, kombajn podwieszany. Gwarantujemy serwis. Transport za darmo. Pisz, ul. Warszawska 41, firm. ☎(0-87)232-517, dom, ☎(0-87)234-786, sam. ☎0-90/536-027.

PRZYCZEPĘ D-47, cyklop, AP-41. ☎37-12-55.

SNOPOWIAŻALKĘ ciągnikową, stan dobry- tanio. Kozicz Józef, Pijawne Polskie, ☎(0-87)641-95-78.

SPRZEDAM ciągnik gąsienicowy DT-75, ☎(086)71-36-84.

SPRZEDAM cysternę 4500 litrów, stan idealny, ☎(0-86)72-56-05, ☎(0-86)72-58-87.

SPRZEDAM grykę. Sawicki Sławomir. Miecze-41, k. Grajewa.

SPRZEDAM kombajny John Deere, Claas, 4,2 m. Brzozowo Muzyły 8, k. Łap. ☎501-163.

SPRZEDAM przyczepę samobieżającą T-055, prasę K-442, stan bardzo dobry. Danowo 5, gm. Szczuczyn.

SPYCHARKA staliniac 100. ☎(0-87)16-38-41.

ŚRUTOWNIK bijakowy 11 kW, ☎(0-87)21-44-33.

T-25. Monkinie 15, 16-305 Nowinka.

T-25A (1986): Koziki 11 k. Kolna.

T-25A (1994). Konopki -Białystok 26 gm. Grabowo k. Kolna (Rydzewski).

U-904, (1981), silnik na gwarancji, ☎(0-87)28-72-58.

URSUS 1214, 4x4 po remoncie. ☎(0-87)10-71-32.

URSUS 3512, 280 mtg, ☎(0-85)18-13-33 po 18.00.

URSUS 902, (1984). ☎(0-87)644-22-48 po 17.00.

URSUS C-330, (1975), Trzciański Czesław, Nibork 5, gm. Sorkwity. ☎Mrągowa 741-27-37.

ZAKŁAD przetwórstwa rolnego: kapusta kiszona, ogórki kiszane, inne, ☎(0-87)643-23-77.

ZWIERZĘTA

KONIE arabskie sprzedam. ☎(0-87)16-53-51.

KUCYKI szetlandzkie sprzedam. ☎(0-87)67-54-18.

ŁAJKI rosyjsko- europejskie. ☎(0-87)66-44-95.

PUDELKI szczeniaki sprzedam, ☎(086)16-62-41.

ROTTWEILER -doskonale szczenięta poleca hodowla "GENESIS II". ☎(0-85)631-664.

ROTTWEILERY szczenięta sprzedam. Suwałki, Artyleryjska 15, ☎(0-87)66-52-30.

ROTTWEILERY szczenięta sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)66-66-51.

ROTTWEILERY wyszkolone sprzedam ☎090 271369.

SHIH-TZU. ☎(0-85)544-203.

SPRZEDAM szczeniaka pinczerka, ☎(086)18-79-71.

SPRZEDAM szczenięta bassety, półroczną sukę owczarka niemieckiego, rottweiler: ☎(086)17-75-78.

SPRZEDAM szczenięta amstaffy, ☎(0-85)30-24-60.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZE, olchę, sosnę, świerk. ☎(0-85)618-538, ☎0-602-628-102.

KAMERĘ national M-7. ☎(0-87)67-22-25.

KUPIĘ drewno (papierówka), każdą ilość, cena do uzgodnienia, ☎(0-23)65-40-382.

KUPIĘ fryzy jesionowe. ☎(0-835)41-35, ☎(0-835)34-26.

KUPIĘ przedmioty kultury żydowskiej, ☎(086)189-420, od 13.00.

OLSZE. ☎(0-85)45-33-69.

OSPRZĘT koparkowy do "Białorusi". ☎(0-85)539-318 po 17.00.

SKÓRY z nutrii. ☎(0-87)67-74-25.

SOSNĘ tartaczną lub las, ☎(0-85)188-612, ☎615-741 po 18.00.

STEMPLE budowlane, modrzew, tarcica wysezonowana. ☎(0-85)125-845.

ZŁOM aluminiowy 2,80-4,00 zł/kg, inne: ☎(086)78-44-14, (090)285-165.

SPRZEDAM

BANK Pekao SA -Grupa Pekao SA O/Łomża sprzedaje elementy do produkcji drzwi i okien (PCV i aluminium). Tel. (086)165-291 w.35.

CEGLE czerwona -tanio: Kisielnica 38, k.Łomży.

DĄB, 80, 28 mm., 650 msześć. ☎0-90-29-64-51.

DOM drewniany do rozbiórki, Augustów, ☎(0-87)644-22-90.

DRZEWO dębowe na pniu. ☎(0-87)16-53-13.

DYLE dębowe. Majewo Kościelne, Bohdan.

DYMA 8 z przystawkami. ☎(0-85)11-27-19.

ELEKTROWCIĄGI, nożyce zbrojarskie GN-20, szlifarki różne, tokarki, strugarki, frezarki, robur skrzyniowy, ☎(0-85)549-981.

FAX Panasonic KX-F880. Suwałki, ☎(0-87)66-60-54.

KSEROKOPIARKI nowe i używane -gwarancja, serwis, materiały. Sokółka, ☎(0-85)11-56-68

Puchar Koraca i Ronchetti

Prawie w komplecie

Tylko jedna polska drużyna odpadła z dalszej rywalizacji w europejskich pucharach w koszykówce. Jest nią Anwil Nobiles Włocławek. Pozostałe zespoły: Browarów Tyskich Bobry Bytom, Komfortu Forbo Stargard Szczeciński i kobiece ŁKS Żywiec Łódź oraz Foty Porta Gdynia awansowały do 1/16 finału Pucharu Koraca i Ronchetti.

Oto krótkie relacje z dwóch ostatnich spotkań grupowych polskich zespołów.
Statyba Kowno – Komfort Forbo Stargard Szczeciński 71:76
Zespół Komfortu wystąpił pod wodzą drugiego trenera Mieczysława Majora. Pierwszy szkoleniowiec Tadeusz Aleksandrowicz ze względu na zapalenie oskrzeli (już ustępujące) pozostał w kraju.
Komfort-Forbo rozegrał w Wilnie bardzo dobre spotkanie – pokazał, że jest drużyną z charakterem potrafiącą grać o zwycięstwo na terenie przeciwnika. Reprezentant Polski Robert Kościuk podkreślił, że cały zespół zasłużył na wyróżnienie. Rywal, który przed rozpoczęciem gry miał zapewnione pierwsze miejsce w grupie, jego zdaniem „nie odpuścił” spotkania. Litwini do końca dążyli do zmiany niekorzystnego wyniku. Dwie minuty przed końcówką syreną stargardzianie prowadzili 11 pkt. Rzuty przeciwnika zza

linii 6,25 m tylko nieznacznie zniwelowały straty.

Anwil Nobiles Włocławek – Spartak Moskwa 76:84

Przez pierwszą połowę Anwil Nobiles i Spartak toczyły spokojną i wyrównaną grę. Żadnej drużynie nie udało się uzyskać większej przewagi, najczęściej różnica wynosiła 2-4 punkty. Na kilka sekund przed przerwą był remis 39:39. Jednak dwa celne rzuty wolne Igora Griszczuka sprawiły, że pierwsza część spotkania, zakończyła się przewagą gospodarzy, co dawało nadzieję na końcowy sukces.

Marzenia miejscowych kibiców zostały szybko rozwiane. Włocławscy koszykarze pokazali, jak bardzo potrafią być niemiłymi i nieudolnymi. W 27 min goście prowadzili 59:49, a po sześciu kolejnych minutach – 76:54. Potem przewaga Spartaka nie powiększała się, a gospodarze nieco odrobili straty. Na 3 min przed końcem przegrywali 67:82, by ostatecznie ulec różnicą 12 pkt.

W Pucharze Ronchetti ŁKS Żywiec Łódź w ostatnim meczu grupy N pokonał na wyjeździe fińską drużynę Nokia Espoo 83:49. Natomiast Fota Porta Gdynia zwyciężyła w grupie B ZKK Zagrzeb 79:64. Obie polskie drużyny awansowały do 1/16 finału Pucharu Ronchetti.

Puchar Koraca

Grupa C: Statyba Wilno – Komfort Forbo Stargard Szczeciński 71:76, Uniks Lokomotiw Kazań – Astra Sodertalje 79:77.

1. Statyba	6	10	516:466
2. Komfort	6	9	446:433
3. Lokomotiw	6	9	447:474
4. Astra	6	8	500:536

Awans: Statyba i Komfort Forbo. Komfort w 1/16 finału (10 i 17 grudnia) zagra z tureckim zespołem Darussafaka Stambul.

Grupa K: Anwil Nobiles Włocławek – Spartak Moskwa 76:84, CSK Kijów – Ventspils 77:74.

1. Ventspils	6	10	514:423
2. Spartak	6	10	492:426
3. Kijów	6	10	428:443
4. Anwil	6	6	384:526

Awans: Ventspils i Spartak.

Grupa N: Tuborg Izmir – Browary Tyskie Bobry Bytom 86:66, Sporting Ateny – Czerno More-Sodi Warna 64:75.

1. Bobry	6	10	487:476
2. Czerno More	6	9	471:464
3. Tuborg	6	9	514:479
4. Sporting	6	8	425:478

Awans: Browary Tyskie Bobry Bytom i Czerno More Sodi Warna. Bobry w 1/16 finału zagrają z Maccabi Rishon (10 i 17 grudnia).

Puchar Ronchetti

Grupa B: Fota Porta Gdynia – ZKK Zagrzeb 79:64. Pauzował Slovan Bratislava.

1. Fota	4	7	312:248
2. Zagrzeb	4	6	255:277
3. Slovan	4	5	245:287

Awans: Fota i Zagrzeb. Gdynianie w 1/16 finału zagrają z czeskim Unipetrem Kralupy. Pierwszy mecz 10 grudnia w Czechach, rewanż 17 grudnia w Polsce.

Grupa N: Nokia Espoo – ŁKS Żywiec Łódź 49:83, Pauzował Energobis Donieck.

1. ŁKS	4	8	331:228
2. Energobis	4	6	303:276
3. Honka	4	4	219:349

Awans: ŁKS i Energobis.

ŁKS Żywiec Łódź w 1/16 finału zagra z niemieckim Wurzburgiem (10, 17 grudnia).

(opr. mark)

Polska przegrała w Łomży

Polska przegrała w Łomży z Litwą 0:1 (0:1) w towarzyskim meczu reprezentacji piłkarskich do lat 18. Bramkę w 18 min zdobył Povilas Luksys.

Żółte kartki: Jarosław Mazurkiewicz (Polska) oraz Arturas Silale i Andrius Jokasas (obaj Litwa). Widzów 200. Sędziował Krzysztof Wylot (Warszawa).

(PAP)

Faworyt Augustynowicz

W rozpoczętych w czwartek w Poznaniu mistrzostwach Polski w Pool-Billardzie startuje 53 zawodników. Większość z nich walczyć będzie o medale we wszystkich odmianach tej gry: „8”, „9” i „14.1”.

Rywalizację przy zielonych stołach zainaugurowali bilardziści w odmianie „8-ball”. Tytułu najlepszego gracza w Polsce w „ósemce” broni Karol Augustynowicz (Elida Białystok), który jest również mistrzem Polski w „14.1”.

Oprócz niego do faworytów czterodniowych zawodów zaliczani są: Michał Marcinkiewicz, Krzysztof Gatman (Magnum Warszawa), Grzegorz Kaplan, Krzysztof Kutacha (Osemka Rzeszów) i wicemistrz Europy juniorów Radosław Babica (Dana Poznań).

(opr. paw)

Śmierć koszykarza

Koszykarz krakowskiej Wisły, 34-letni Wiktor Griszczenko zmarł nagle podczas treningu drugoligowego zespołu. Wiktor Griszczenko był Ukraińcem, pochodził z Kijowa, gdzie mieszka jego żona i córka. W Wiśle występował od początku tego sezonu i należał do liderów Wawelskich Smoków. Wcześniej grał w Unii Tarnów i Hutniku Kraków.

(PAP)

Łyżwiarze Juvenii dominują w short tracku

Rekord Polski Wojnowskiego

Mariusz Wojnowski (Juvenia Białystok) pobił w Bormio rekord Polski w short tracku w biegu na 1500 m. Podczas zawodów „Alta Valterina Trophy” uzyskał on 2.24,12. Poprzedni rekord należał do Macieja Pryczek (Juvenia) i wynosił 2.24,24.

Następny start polscy specjaliści short tracku będą mieli w najbliższą sobotę i niedzielę w Zdar nad Sazavou (Czechy) podczas zawodów o Puchar Wyszehradu. Niestety, zabraknie tam Wojnowskiego i Tomasza Sadowskiego (Juvenia). Pierwszy zachorował, drugi doznał kontuzji stawu skokowego. Na co najmniej trzy tygodnie założono mu na nogę gips.

Rekordy Polski seniorów w short tracku:

Kobiety:

500 m: Anna Charkiewicz – 49,360 sek (Sundsvall 11.02.1997)

1000 m: Marta Bakier – 1.40,266 min (Haga 7.11.1997)

1500 m: Bakier – 2.39,263 min (Malmoe 17.01.1997)

3000 m: Charkiewicz – 6.01,130 min (Opole 23.02.1997)

sztafeta 3000 m: Bakier – 5.00,500 min oraz Charkiewicz, Karolina Futryn, Anna Piekarska (Oświęcim 17.02.1997)

Mężczyźni:

500 m: Maciej Pryczek – 43,904 sek (Haga 8.11.1997)

1000 m: Pryczek – 1.31,800 min (Lake Placid 20.10.1996)

1500 m: Mariusz Wojnowski – 2.24,120 (Bormio 15.11.1997)

3000 m: Pryczek – 5.03,930 min (Montreal 17.03.1996)

sztafeta 5000 m: Karol Bobowicz – 7.35,690 min oraz Tomasz Milenda, Tomasz Sadowski, Wojnowski (Zdar nad Sazavou 16.03.1997).

Wszyscy rekordziści (seniorki i seniorzy) reprezentują barwy Juvenii Białystok.

(opr. paw)

DUŻY LOTEK (19.11.97)

17, 21, 22, 34, 36, 41

EXPRESS LOTEK (19.11.97)

3, 8, 15, 21, 24

REMIESZ



RELAKS NA SPORTOWO

II liga siatkówki kobiet. AZS Białystok – AZS AWF Poznań (sobota, 22 bm. o godz. 17, niedziela, 23 bm. o godz. 11 w sali SP nr 15 przy ul. Broniewskiego w Białymstoku).

II liga piłki ręcznej. UKPR Giżycko – Varsovia Warszawa (sobota, 22 bm. o godz. 1 w sali jednostki wojskowej w Giżycku).

II liga tenisa stołowego. Juvenia Białystok – Jeziorak Ilawa (sobota, 22 bm. o godz. 11 w sali Domu Studenta AMB przy ul. Akademickiej w Białymstoku).

Mistrzostwa Polski w trójbój siłowym sobota, 22 bm. o godz. 10 i niedziela, 23 bm. o godz. 10 w hali SP nr 7 przy ul. Kilińskiego w Elku).

Wojewódzki turniej klasyfikacyjny juniorów w badmintonie (niedziela, 23 bm. o godz. 10 w hali SP nr 32 przy ul. Piekarze w Białymstoku).

Klasa okręgowa w piłce nożnej grupa omińska (niedziela, 23 bm. o godz. 12): skra Zaręby Kościelne – Unia Ciechano-

wiec, Orzeł Kolno – Biebrza Goniadz, Ziemowit Nowogród – Skra Wizna, Wissa Szczuczyn – GKS 1984 Rutki, Kontakty Łomża – ŁKS II Łomża, Sparta Szepietowo – Znicz Radziłów, Orleńta Czyżew – Fortuna Andrzejewo, Victoria Jedwabne – Piorun Szulborze Wielkie.

O wejście do II ligi koszykówki mężczyzn. Dojłidy Instal II Białystok – AZS Warszawa (sobota, 22 bm. o godz. 14 w sali SP nr 47 przy ul. Palmowej 21 w Białymstoku).

Eliminacje do mistrzostw Polski juniorów w koszykówce. ZETO Instal Białystok – MOSiR Tur-UNIBUD Bielsk Podlaski (niedziela, 23 bm. o godz. 12 w sali SP nr 47 przy ul. Palmowej 21 w Białymstoku).

Eliminacje do mistrzostw Polski kadetów w koszykówce. UKS „9” Murawski Holding SA – MKS MOS Pruszków (sobota, 22 bm. o godz. 12 w hali SP nr 9 w Łomży).

(mark)



„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tel. 852-106, fax 42-32-45. Internet: <http://www.wspolczesna.com.pl>, e-mail: web@wspolczesna.com.pl.
Wydawca: „Kresy B” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjańczyk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostorzewski – tel. 420-935; sekretarz – zastępca redaktora naczelnego – Janusz Dubrawski, zastępca redaktora naczelnego – Konrad Kruszeński; zastępcy sekretarza redakcji – Zofia Michałowska, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; kierownicy działów: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Janina Werpachowska (miejscowego), Donata Zmiejko (ekonomicznego). Zespół: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Tadeusz Ariukowicz, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Adam Kardasz, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Anna Kwiatkowska, Tomasz Lange, Rafał Malinowski, Tomasz Markowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastianowicz, Maciej Sulima, Leszek Tarasiewicz, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Konrad Zbrozek, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero. Sekretarze redakcji – tel. 422-377. **Dział Miejski** – tel. 421-118, 441-762, 23-240. **Dział ekonomiczny** – tel. 425-366. **Dział sportowy** – tel. 422-317. **Magazyn Tydzień** – tel. 441-746. **Studio komputerowe i korekta** – tel. 422-623. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 423-242, 423-244. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel./fax 425-16, kierownik – tel. 420-521. **Oddziały:** Elk, ul. Małeckich 2 – tel./fax 10-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Olecko, pl. Wolności 12 – tel./fax (0116) 37-84; Suwałki, ul. Kościuski 32 – tel. 663-000, fax 665-726. **Druk:** SPP „Pogoń”. **Konto:** 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA - GRUPA PEKAO S.A. O/Regionalny w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne i kwartalne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. (Białystok, Elk, Łomża), „Goniec Podlaski” (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województw: białostockiego, tomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Cena prenumeraty miesięcznej na listopad – grudzień wynosi 12,00 zł. Informacje dział kolportażu – 45-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN 0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.



Złote usta – srebrne pióra – brązowe umysły
Ogłoszenia drobne Artysci dywagują

„Gazeta Wyborcza”: Elektryczne tanio!
Prądowe drogo?

Mówią politycy

Już dziś wiadomo, że AWS z UW zaci-
sną nam pasa. Nie tylko jednak rozczarowanie w związku z realizacją obietnic
społecznych wzbudza wyborców AWS. Gło-
sowali oni przecież przeciwko UW i jej
liderowi, część z nich w ogóle nie przy-
jmuje potrzeby kompromisów w polityce
– Janusz Rewiński, PSL.

Klub, który powołał własny rząd i nie
głosuje na niego, to dom wariatów – Jan
Maria Rokita, poseł AWS.

Na interes państwa patrzeć przez pryzmat
moich poglądów politycznych. Nie będę
krzył, że jestem człowiekiem prawicy – Ma-
ciej Płażyński, marszałek Sejmu RP.

Nie zabiegałem nigdy o stanowiska dla
siebie – będę zabiegał – Waldemar
Pawlak, PSL.

Pan prezydent Wałęsa jest jeszcze mło-
dym człowiekiem i być może stale szuka
dla siebie miejsca – prof. Alicja Grze-
skowiak, marszałek Senatu RP.

W gazetach piszą

Uroczystość zaprzysiężenia nowego rzą-
du przemknęłaby przez media, jak inne,
gdyby nie strój ministra od służb spe-
cjalnych. Sweter ministra interpretowa-
no różnie: od opinii, że wynikał z braku
pieniędzy na garnitur – ktoś nawet ofia-
rował się zorganizować zbiórkę uliczną
– do podejrzenia o kryptoreklamę dzia-
niny. Janusz Pałubicki wkroczył na salony
pałacu prezydenckiego w czarnym swe-
trze i żółtych traperkach. Prasa informo-
wała, że podjęto próbę przebrania mini-
stra na tę okoliczność w marynarkę i
przekonania go, że pałac prezydencki to
nie spływ kajakowy – Anna Matalowska,
„Polityka”.

Inaczej – przymiotnik używany w odnie-
sieniu do „kochających inaczej” mniejszo-
ści seksualnych oraz do prałata Jankow-
skiego, który – jak powiedział prymas
Glemp – „kochą i Ojczyznę, i Kościół –
tylko inaczej” – Zuzanna Dąbrowska,
„Przegląd Tygodniowy”.

Z kręgów kościelnych

Teraz naród jeździ samochodami, więc
ja, wczuwając się w naród kupilem vol-
kswagen – jak sama nazwa wskazuje,
nadal jestem blisko ludu – ks. Józef Ti-
schner.



Chora sprawa

Tchórzliwe tchórze

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słyhać, panie Czesiu?
– U mnie nie przeważnie, bo ja już w
takim wieku, że z pierwszego obiegu wy-
szed. Sobie siedzę, czasem coś przeczytam
albo się pogapię w telewizor, wyjde trochę
dzie na miasto, żep zobaczyć, co tam sły-
chać na ulicy, i wszystko. Znaczy, może
nie do końca, nu bo sporo mam własnego
czasu, temu sporo sobie myśle.

– O!
– Jego to dziwi?
– Ależ skądże!
– Nu to dobrze, bo ja też tak samo dużo
ostatnio myślał o jednej sprawie, co ona
terez ważna jest nadzwyczaj.

– A o czym?
– Nu o tymż, że się sporo terez mówi o
tak zwanej maltretacji w rodzinie. Może
słyszał?

– Oczywiście. To jeden z trudniejszych
i bardziej bolesnych problemów, które...

– Przemówienie niech sobie dla siebie
daruje, wszystkie dobrze wiedzą, jakie to
paskudne, nu ale się ja boje, że z tym
znowuś bendzie to samo, jak ze wszyst-
kim u nas drugim.

– To znaczy?
– Znaczy, że w naszym kraju same ak-
cji obowionzujo. Jeszcze ja takiego coś nie
spotkał, żep się u nas jakaś sprawa mogła
zaczonć bez huku, ale za to żep do końca
jo doprowadzili. Najpierw zawsze dużo
krzyku, nu a potem mak zapada.

– Słucham?

– Znaczy cisza i to głównie całkowita. I
nieważne jaka to jest sprawa, czy coś po-
ważnego, czy bzdura, zawsze tak samo
wszystko się konczy, czyli jak to mówio
niczym. Dla przykładu podam przykład,
co ja o im już z dwudziesty raz chiba mówię.
Pamięta, co krzyku było z samochodo-
wo gaśnico? Wszystkie o jej pisali, mówili,
policjanty nie patrzyli, czy opony w
samochodzie dobre czy lyse, żep tylko pian-
kowe cudo we środku było. Z miesione
czasu taka akcja musi trwała i od tamtego
czasu cisza. Dzisiej pies z kulawo nogo o
żadne gasnice nikogo nie pyta. Albo oszczen-
ności kiedyś tylko w jeden miesione tre-
ba było robić, a terez jeden dzień się w
roku nie pali czy tydzień. W drugie wszy-
stkie palczy siebie i drugih biekarnie mo-
go zatruwać.

– Niech pan nie przesadza.

– Dzie to jest przesady się pytam? Take
u nas w kraju życie, że od akcji do akcji
się toczy, dłuższy czas normalnie nigdy nie
postempuje. A jak skoro tak, to ja się
obawiam, że i z akcją przeciwprzemoco-
wo też to samo bendzie, a te różne drani
dalej bendo bić rodziny, jak bijo.

– No cóż...
– Otóż i to. Nocóżować każdy może,
ale żep coś poradzić...

– Pan może coś poradzić?

– Jasne, że oczewiscie. Niech mnie kobie-
ty terez słuchajo, może to się dla ich przy-
da. Zaczne od Adama Ewy, czyli jak ja
był młody i dopiero w życie wstempywał.
Wtenczas różne mieszkali w moim wieku
w dzielnicy, a był też tak samo jeden lo-
buz, co się Wacek nazywał. Z wyglądu ni-
by tak samo jak my wyglondal, nu sie od
nas tym różnił, że jak tylko trochę się wner-
wował, zarez brał za renkoczynny.

– To się czasem zdarza.

– Nu możliwe, ale z im to taka cieka-
wostka była, że jak jakiś kumpel nazwał jego
durniem, to on szed do domu i bił rodzinę.

– Jakiś wariat?

– Otóż nie, jak myśle. Na poczonku nie
my o tym nie wiedzieli, nu a potem, jak
na wierch to wyszło, też tak samo my-
śleli, tylko to nieprawda była. Z wiekiem
się ja przekonał, że prawie wszystkie, co
swoje żonki i dzieciaków bijo to nie dur-
ni, tylko i fizyczne i maralne slabeuszy.
Renki to na chłopca nie podniesie jeden z
drugim, tylko do słabszych od siebie re-
spektu nie czuje.

– To chyba prawda.

– Nu widzi. A terez słucha, co dalej by-
ło. Jego żonka, Hielena miała na imię, co
i rusz to z bafanćzami na giembie chodzi-
ła, aż nareszcie Staszek Burwin raz jo spo-
tkał i mówi: – Pani Kowale... mniejsze o

nażwisko... sie dla pani take coś już
sprzykrzyło? Jak on z łapami do pani,
to sama weźnie kija... i co powie? Sie ktoś
goś razu wnerwiła i pogotowie do Wack
trzeba było potem wzywać. Od tego cze-
su jak renko odjoł, prawie najszczenli-
sza była z ich rodzina. Znaczy nie wiem
jak naprawdę było, nu, ale...

– Zaraz, zaraz! Czyżby pan z ko-
nawolywał do przemocy?

– A ma jaki drugi sposób na take coś?
Policja się nie wtrąca w tak zwane kłó-
ni rodzinne, do rozumu dla bydłaka nie
przemówisz jednego z drugim, nu to
zostaje jak nie sameobronę, co i prawnie
jest dozwolona i maralnie też tak samo
oczewista? O to się tylko rozchodzi, że
kobiety w siebie uwierzyły, bo po praw-
dzie mówione oni weale nie so słabsze ja-
menżczynny, a bywa, że i silniejsze nawa-
jak dopuśmy moja Liluchna. Żep ja ni-
jo renke podniós... co nie zrobie nigd
oczewiscie... to by mnie te renke ona i
korzeniem wykencila. Tak. Nu a plus do
tego jeszcze kobiety muszo uwierzeć, że
te, co ich bijo, so nie tylko słabe w sile
w dodatku tchórzliwe tchórze. Na nie-
których starczy tylko krzyknoć, na dru-
gich nogo tupnoć, nu a so też i take, że
ich trzeba zodełw w lype wyrznoć.

– Oj!

– I co zrobisz, jak drugie rady nie ma-
o? Z bydłaka człowieka nie zrobisz, poczo-
wosci drania nie nauczysz, na ich jedna ty-
ko rada – siła!

Fotki – plotki



Kup pan cegłę!

Dziennikarze dywagują

AWS potrzebne było Unii, aby powrócić
do rządu, na czym jej bardzo zależało. Jest
także, na zdrowy rozum, jasne, że Unia po-
trzebna jest AWS-owi. Ale nie dlatego, jak
sądzą, aby razem iść do jakiejś tam Euro-
py albo razem kończyć rozpoczęte przez
Balcerowicza reformy, czego wyborcy z
Radia Maryja wyraźnie sobie nie życzą.
Myślę, że potrzebna jest nie tylko jako głos
w parlamencie, ale przede wszystkim jako
listek figowy – Krzysztof Teodor To-
eplitz, redaktor naczelny „Wiadomości
Kulturalnych”, publicysta.

Klasyczna szkoła obyczajów

Maruś czyli siła oświaty

Maruś ma 10 lat. I nie ma na Marusia mocnych. Przez
niego cała klasa nie przychodziła na lekcje, bo rodzice
zabronili dzieciom uczyć się z Marusiem. Normalny
strajk, jak we Wrześni przeciw germanizacji. Ale Maruś
jest gorszy od germanizacji, choć posługuje się polskim
językiem. Potoczny. Zwyczajnie klnie jak szewc.

Maruś do trzeciej klasy był uczony indywidualnie, ale
w czwartej poszedł do klasy ogólnej we wrocławskiej
podstawówce. Takie było życzenie mamusi.

Najpierw Marusia przebadala pani szkolna psycholog.
Zadawała różne mądre pytania. Jakie ma w domu
zwierzatka i czym się interesuje?

Chłopczyk słuchał spokojnie i milczał. Aż wreszcie
popatrzył na panią psycholog i powiedział: „A co ty mnie
tak pytasz?”

I już wtedy było wiadomo, że z Marusiem będą kłopoty.
I były. Największe miała pani wychowawczyni Śliwa
i pani Buś – matematyczka. Pani Śliwa wymyśliła dla
klasy zabawę w fryzjera. Dziewczynki miały być fry-
zjerkami i na niby strzyć chłopców. Chłopcy mieli być
psami. Nie wiadomo dlaczego. Jakaś durnota. Tak też
pomyślał sobie Maruś i powiedział, że on w żadne głupie
zabawy bawić się nie będzie. Rzucił kilka jobów i
wybiegł z klasy. No to się pani wychowawczyni zdener-
wowała, ale jak przystało na pedagoga z klasą popro-
siła Marusia na rozmowę.

– Chodź Mareczku – powiedziała – porozmawiamy.

Maruś zaczął od sprostowania – nie Mareczek tylko
Marek. Potem wszystkich uwag wysłuchał, a jak się pa-
ni Śliwa odwróciła nakopał ją w tyłek.

I poszedł na lekcje podlewać kwiatki. Bo Maruś opie-
kował się roślinkami. Aż mu się znudziło. Więc porzbi-
jał doniczki.

Potem Marusia zabrala policja. Pobit kolegę. Grono
pedagogiczne miało nadzieję, że Marusia zamkną w are-
ście. Ale po godzinie odstawili chłopczyka z powrotem.
– Nie ma takiego prawa – powiadają – żeby dziesię-
cioletnie dzieci sadzać do więzienia za bójki w szkole.

No to teraz Maruś już bezkarnie lał wszystkie dzieci
po kole.

Zebrało się grono rodzicielskie i uradziło, że jeśli Ma-
rusia nie usunie się ze szkoły, rodzice zabiorą dzieciom
przychodzić na lekcje. Wyznaczono termin drugiego ze-
brania. Do tego terminu Marusia miało w szkole już
nie być.

Miedzy jednym a drugim zebraniem chłopczyk pobit
Anetkę, Miłosa i Przemka oraz: „wyzywał dzieci i na-
uczycieli, tupal, gwizdał i śpiewał na lekcji, pukał w
ławkę, bujał się na framudze drzwi, dęgał linijką, pluł,
kopał i gryzł.” Wszystkie te czynności rozszerza obowiązek ucze-
nia się również na szkołę średnią...

Przyszli więc rodzice na drugie zebranie i dawaj zno-
wu swoje, żeby Marusia wyrzucić. Ale jak wyrzucić,
skoro w Polsce jest konstytucyjny obowiązek nauczania.
Wyrzucić nie da się. Można by Marusia uczyć indywidu-
alnie, ale na taki eksperyment nie zgadza się mamusia.
– To dobre dziecko – powiada – tylko nadpobudliwy.
A jak się zdenerwuje wystarczy pozwolić mu się wy-
biegać, wtedy odreaguje.

Dobrze mówić, pozwolić. Marusiowi weale pozwalac
nie trzeba, bo on sam kiedy chce wychodzi w trakcie lek-
cji i gania po korytarzu. I rzeczywiście odreagowuje. Wra-
ca zdyszany na lekcje i mówi „ale się k... wymęczyłem.”

Skierowali sprawę do sądu rodzinnego, żeby Marusia
sądowo przymusić do nauczania indywidualnego. Wte-
dy chłopczyk się poprawił. Na Dzień Nauczyciela przy-
niósł pani Śliwie i matematyczce Buś kwiatki. I złożył
życzenia. Ale zaraz na lekcji te życzenia uzupełnił stwier-
dzeniem: „Ty popier... nauczycielko.”

Rodzicom nie pozostało nic innego jak wykonać swo-
ją groźbę i nie puścić dzieci do szkoły. Nauczyciele też
pewnie by nie przyszli, ale dowiedzieli się, że Maruś aku-
rat zachorował i jest na zwolnieniu lekarskim. Więc
czuli się bezpieczni. Wyszło na to, że dzieci niepo-
trzebnie zostały w domu, bo skoro tego dnia nie było Ma-
rusia, też byłoby bezpieczne.

Jak dalej potoczy się edukacja Marusia – nie wiado-
mo. Wydaje się, że cała polska oświata jest wobec tego
przypadku bezradna. Istnieje podejrzenie, że również
sądownictwo. Bo i jakie prawo miałoby nakazać ma-
musi skierowanie swego dziecka do indywidualnego to-
ku nauczania. Z Marusiem jeszcze długo będą kłopoty,
ponieważ nowa konstytucja rozszerza obowiązek ucze-
nia się również na szkołę średnią...